



Więści

z Główna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Nowy Łowiczanin

Czwartek, 3 kwietnia 2003 r. Nakład 12.450 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) Nr 14 (304), rok XIII ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)

KTO WINIEN KOSZMARNYM WYPADKOM NA DROGACH

s. 10-11



W tym miesiącu ma zostać oddane do użytku wyremontowane skrzyżowanie trasy nr 14 z ulicą Swoboda i Sikorskiego w Głownie. W poniedziałek, 31 marca, namalowane zostało tymczasowe oznakowanie skrzyżowania. Wykonanie białych - stałych oznaczeń oraz uruchomienie sygnalizacji świetlnej zostanie dokonane po testach sprawdzających jakość nowej nawierzchni oraz położeniu ścieralnej warstwy nawierzchni drogi - prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu. (aw)

OSP wyklucza ze swoich szeregów

Podrywanie autorytetu jednostki na prywatnej imprezie pod wpływem alkoholu oraz bójka podczas akcji gaśniczej również pod wpływem alkoholu - takiego zachowania wśród swych druhów głowieńska jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Głownie nie będzie tolerować. Dwaj strażacy zamieszani w te zdarzenia ponieśli najsurowszą z możliwych kar, zostali wykluczeni z szeregów OSP. Decyzje te zapadły w minioną niedzielę, 30 marca, w trakcie walnego zebrania sprawozdawczego OSP Głowno.

Piotr W. został wykluczony już w połowie ubiegłego roku. Wówczas była to jednak tylko decyzja zarządu, od której przysługiwało mu odwołanie. Skorzystał z tego prawa wnioskując o przywrócenie. W niedzielę wniosek poddano głosowaniu. Strażacy poparli decyzję zarządu - nie chcą już w swoich szeregach Piotra W. Za jego przywróceniem było 4 druhów, przeciwnych było 16, od głosu wstrzymało się 7. Wyjaśnijmy, że Piotr W. był sekretarzem zarządu OSP 25 czerwca ubiegłego roku na wniosek naczelnika głowieńskiej OSP Jerzego O. przy 3 głosach za i 3 głosach wstrzymujących się zarząd postanowił zdjąć go z funkcji sekretarza. Była to kara za to, że nadużywając alkoholu podważał autorytet OSP w oczach Głownian. Na stanowisku sekretarza zastąpił go Wojciech Kowalski.

Piotr W. czuje się pokrzywdzony taką decyzją. Nikt mi nie zabroni iść prywatnie do drуха, wypić po kielichu i powiedzieć co w tej jednostce mi się nie podoba. Ten wniosek to chwyt poniżej pasa. Aby kogoś oceniać, samemu trzeba być moralnie w porządku - mówił na niedzielnym zebraniu. dok. na str. 3

Stryków

Plan remontów w przygotowaniu

W połowie kwietnia wykonany zostanie plan remontów mieszkań komunalnych w Strykowie. Do końca marca w poszczególnych wspólnotach mieszkańców odbywały się zebrania, na których m. in. rozmawiano o potrzebach remontowych dzielnic. W najbliższym czasie powzięte na zebraniach ustalenia zostaną przesłane do Zakładu Gospodarki Komunalnej

i Mieszaniowej w Strykowie, który jest administratorem mieszkań komunalnych na terenie gminy, na ich podstawie powstanie plan remontów.

Gmina w budżecie na ten rok przekazała dofinansowanie na wykonanie remontów w wysokości 52.000 zł. W ubiegłym roku na remonty mieszkań komunalnych przeznaczono 154.484 zł, z czego dotacja gminna wynosiła 65.117 zł. (aw)

Sesja poświęcona gazyfikacji

Tematy związane z gazyfikacją będą głównym zagadnieniem sesji Rady Miejskiej w Strykowie, która odbędzie się we wtorek, 8 kwietnia, o godzinie 10.00 w Urzędzie Miasta-Gminy. Na sesję zaproszeni zostali przedstawiciele po-

znańskiej firmy ZRUG i niemieckiego Rurhgas, które zainteresowane są wykonaniem sieci gazowniczej w pierwszej kolejności na terenie gminy Stryków. Oprócz tematu gazownictwa nie przewidziano w programie sesji innych zagadnień. (aw)

GINEKOLOGIA PRZETRWA

Nowe oddziały w głowieńskim szpitalu zamiast likwidacji ginekologii i położnictwa

Łódzka Regionalna Kasa Chorych po ponad rocznym oczekiwaniu rzuciła głowieńskiemu szpitalowi szalupę ratunkową. 26 marca ogłosiła w internecie konkurs dla powiatu zgierskiego, a praktycznie dla szpitala w Głownie, na utworzenie oddziału rehabilitacji neurologicznej i terapii uzależnień. W związku z tym zażegnana została groźba likwidacji oddziału ginekologiczno - położniczego. Z perspektywy czasu widać, że gra na zwłokę i niepodjęcie szybkiej decyzji, z obawy przed reakcją społeczeństwa okazało się słusne.

Głowieński SP ZOZ na początku tego tygodnia ponownie zwrócił się do Łódzkiej Regionalnej Kasy Chorych z wnioskiem o rozpisanie konkursu na utworzenie oddziału rehabilitacji neurologicznej i terapii uzależnień. Dwa nowe oddziały - piętnasto- i trzydziestopięciolóżkowy

- miałyby zwiększyć dochody szpitala. Głowieński szpital zamierza wygospodarować miejsce na dwa nowe oddziały w ramach posiadanych zasobów lokality. Rada Społeczna SP ZOZ jeszcze w poprzednim składzie blisko rok temu dała dyrektorowi Ryszardowi Lewandowskiemu pozwolenie na podjęcie działań w tym kierunku. Stosowne dokumenty w tej sprawie zostały złożone zarówno u wojewody, jak i w ŁRKCh. Kroki czynione na początku roku w celu uruchomienia dwóch nowych oddziałów zarówno przez dyrektora Lewandowskiego, burmistrza Wojciecha Brzeskiego oraz posła Wojciecha Olejniczaka zostały uwieńczone sukcesem.

Rozpisanie konkursu na utworzenie nowych oddziałów, to odpowiedź na nasze długotrwałe wnioski. Praktycznie

oznacza to, że od 2 maja do naszego szpitala zaczniemy przyjmować pacjentów na oddział rehabilitacji neurologicznej i terapii uzależnień - mówi dyrektor SP ZOZ w Głownie, Ryszard Lewandowski.

14 kwietnia łódzki oddział Narodowego Funduszu Zdrowia, który od 1 kwietnia zastąpi Kasę Chorych ogłosi warunki szczegółowe zamówienia. Wówczas będzie wiadomo jaki sprzęt SP ZOZ musi zgromadzić i jak liczny personel będzie pracować na dwóch nowych oddziałach. Dyrektor Lewandowski w celu odpowiedniego wyposażenia oddziałów będzie starał się pozyskać środki z KRUS i PEFRON-u, aby nie angażować środków własnych SP ZOZ. Ofert na ogłoszony 26 marca konkurs można składać do 28 kwietnia. Rozstrzygnięcie nastąpi 29 lub 30 kwietnia. (eb)

Los starosty zagrożony

Od dłuższego czasu informacje o niewydolności zarządu powiatu zgierskiego wróżyły zmiany, pojawiły się pogłoski o rozpadzie koalicyjnej prawicy z Samoobroną. Chociaż decydującej rozgrywki możemy spodziewać się dopiero za miesiąc, to ostatnia sesja rady powiatu, odbyta 28 marca potwierdziła, że układ władzy się sypie. Jedni stracili stanowiska, pozycje innych mocno się zachwiały.

Już na początku starosta Lesław Jarzębowski zaproponował odwołanie ze stanowiska członka zarządu i wicestarosty Henryka Tomczaka oraz Andrzeja

Woźniaka ze stanowiska sekretarza powiatu. Obaj są przedstawicielami Wspólnoty Samorządowej i z obydwojma starosta nie widzi możliwości dalszej współpracy. Brak właściwej kontroli nad Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, przekroczenie uprawnień skutkujących konfliktem pracowniczym oraz brak odpowiedniego nadzoru nad Domami Pomocy Społecznej - to argumenty, które miały przemawiać za zwolnieniem z pracy Henryka Tomczaka. Zgola inne argumenty przeciwko swemu zastępcy starosta wytoczył kilka dni wcześniej.

Do prokuratury wpłynęło doniesienie, w którym starosta Jarzębowski informuje o naruszeniu przez Tomczaka przepisów ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Zdaniem starosty przewodniczenie zarządowi Stowarzyszenia Samorządowego „Zgierz 2000” przez Henryka Tomczaka oraz wydawanie przez to stowarzyszenie miesięcznika „Nasz Powiat Zgierski” utrzymującego się z tekstów sponsorowanych i reklam stanowi takie właśnie naruszenie.

dok. na str. 28

Troje poszkodowanych w wypadku w Kamieniu

Po południu w niedzielę, 30 marca, we wsi Kamień na trasie nr 14 23-letni Michał F., kierujący samochodem marki Renault jechał za szybko i za blisko, w wyniku czego uderzył w tył skręcającego w lewo Fiata 126p, którym kierował 19-letni Mateusz J. W wyniku zderzenia ten ostatni doznał wstrząsu mózgu oraz licznych obrażeń, pasażerka malucha 22-letnia Justyna J. - urazu kręgosłupa, a pasażerka Renault, 26-letnia Julita F., również urazu kręgosłupa. Wszyscy poszkodowani trafili do szpitala w Zgierzu. (eb)





Tydzień z firmą KEY!
(7 - 12 kwietnia)

Sklep Firmowy
Zduńska 49
Łowicz

Wszyscy staramy się by nasze życie stawało się coraz lepsze. Teraz i firma KEY postanowiła pomóc wszystkim w tym dziele uruchamiając w Łowiczu swój sklep firmowy. Tylko w nadchodzącym tygodniu jeśli odwiedzisz nasz sklep z tym oto kuponem zakupisz nasz towar...
JESZCZE TANIEJ!
Nie przegap tej promocji! Tylko teraz! Tylko u nas!

JEDNORAZOWY KUPON RABATOWY
RABAT 10%

(dotyczy wyrobów firmy KEY do wykorzystania w dniach 7-12 kwietnia 2003, ul. Zduńska 49 Łowicz)

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIĘŚCI”: ■ PPHU „ROBERT” W GŁOWNIE, UL. SWOBODA 4 (BUDYNEK GORSECIARNI); ■ KWIACIARNIA DOBEJA W GŁOWNIE, UL. WOJSKA POLSKIEGO 24; ■ KWIACIARNIA P. SZCZEPANIAK W GŁOWNIE, UL. KOPERNIKA 33A; ■ PPHU ADRIAN W GŁOWNIE, UL. ŁOWICKA 12; ■ PPHU TOMA W GŁOWNIE, UL. TARGOWA 2; ■ SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY W GŁOWNIE, UL. SIKORSKIEGO 4; ■ SKLEP WIELOBRANŻOWY W GŁOWNIE, UL. HUTA JÓZEFÓW BL. 3; ■ KIOSK WIELOBRANŻOWY P. ANASIK W GŁOWNIE, UL. ZABRZEŹNIAŃSKA; ■ SKLEP NABIAŁOWO-SPOŻYWCZY W GŁOWNIE, UL. ŁOWICKA 2; ■ SKLEP WIELOBRANŻOWY P. GAWRYCH W GŁOWNIE, UL. KOPERNIKA; ■ SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY P. PELKA W BRATOSZEWICACH, UL. ŁÓDZKA 25; ■ KIOSK PRZEMYSŁOWY W STRYKOWIE PLAC ŁUKASIŃSKIEGO 2; ■ SKLEP Z ART. SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY W STRYKOWIE, STARY RYNEK; ■ PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „AS” PP. ZUCHORA W DMOŚNIE.

TE WYSTAWĘ WARTO ZOBACZYĆ

Otwartą 12 marca w głowieńskim muzeum wystawę „Głowno w latach międzywojennych” odwiedziła już spora rzesza zwiedzających. Codziennie wystawę ogląda jedna lub dwie grupy uczniów, głównie głowieńskich szkół oraz tych z najbliższej okolicy. Dzieje międzywojennego Głowna opowiada zwiedzającym przewodnik Tomasz Romanowicz.

Głowno w okresie międzywojennym zilustrowane zostało przede wszystkim za pomocą kilkudziesięciu fotografii z tego okresu, które znajdowały się w zbiorach muzealnych. Miasto jawi się na nich jako osada wypoczynkowa i rekreacyjna. W tym okresie Głowno było drugim co do wielkości i popularności, po Grotnicach, letniskiem w okolicy Łodzi. Fotografie przedstawiają głównie te wille, które przetrwały do dzisiaj, na ul. Wojska Polskiego, na Moczydłach, na ul. 18 Stycznia, Południowej i Zabrzeżniańskiej. Kwitło wówczas w naszym mieście życie kulturalne i społeczne. Na kliszach zatrzymano kadry z przedstawień, które odbywały się w Domu Ludowym, czyli w budynku powstałym w 1910 roku, a w którym obecnie mieści się Pizzeria Italia.

Jedną z ekspozycji wystawy poświęconą jest głowieńskim społecznikom i rzemieślnikom m.in. rodzinie Janickich, Stępniewskich, Siwińskich i Domińczaków. Grupa zdjęć ilustruje ówczesną fabrykę Norblina, Wemera i Bucha oraz jej najbliższe otoczenie. Jedno z najciekawszych zdjęć przedstawia ul. Łowicką w 1928 roku wraz z targowiskiem, które zlokalizowane było na Placu Wolności. Właśnie w latach 30-tych i 40-tych ułtarz się zwyczaj, że wtorek i piątek są

dniami targowymi w Głownie, z uwagi na to, że w tych dniach przyjeżdżało tu najwięcej letników głównie z Łodzi.

Spora grupa zdjęć dotyczy dwóch szkół powszechnych istniejących w Głownie w okresie międzywojennym. W 1930 roku Szkoła Podstawowa nr 1 przeniosła się z miejsca przy cmentarzu parafii św. Jakuba, gdzie obecnie mieści się księgarnia Ja-ko do zajmowanego obecnie budynku szkoły przy Pl. Reymonta. W 1937 roku powstał budynek Szkoły Podstawowej nr 2.

Pozostałe eksponaty tzw. stojące pochodzą także z zasobów muzeum, ale nie tylko.

Na potrzeby wystawy ks. dziekan Stanisław Banach przekazał przedwojenne księgi parafii św. Jakuba oraz sztandar młodzieży głowieńskiej. Wystawionych jest ponadto kilka maszyn liczących, jeden z pierwszych wprowadzonych do powszechnego użytku aparatów telefonicznych, kilka narzędzi garbarskich oraz bańki stawiane na plecach w celach leczniczych.

Wystawa czynna jest od poniedziałku do środy w godzinach 9.00 - 14.00, w czwartki od godziny 14.00 do 19.00. Bilet wstępu dla dzieci i młodzieży kosztuje 1 zł, zaś dla dorosłych 2 zł.

(eb)



Uczniowie z Zespołu Szkół Specjalnych w Głownie z zaciekawieniem oglądają wystawę „Głowno w okresie międzywojennym”.

Piątkowska jak po deszczu

Brak wody w rejonie Zabrzeżni i Piątkowskiej 1 kwietnia po godzinie 16 nie był prima- aprilisowym żartem ze strony Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Głownie. Po południu na ul. Piątkowskiej pracownicy tego zakładu zlokalizowali bardzo poważną awarię. Z powodu mechanicznego urazu pękła rura szerokości 250 mm. Pracownicy MZWiK podejrzewają, że ktoś - mógł być to np. ciężki samochód - wywarł duży nacisk na zasuwę, dlatego rura pękła. 2 kwietnia rano powiadomili o tym fakcie Komisariat Policji

w Głownie. Pracownicy MZWiK całą noc spędzili na Piątkowskiej, dzięki czemu o godzinie 6.00 awarię usunęli, a o godzinie 6.30 bardzo wolno puszczone wodę.

Wielu mieszkańców miało w tym czasie wodę, ale brudną. Telefony wrywały się. Nie wszyscy mieszkańcy byli dla nas wyrozumiali, pomimo tego, że awaria nie powstała z winy zakładu - mówi zastępca dyrektora Genowefa Szymajda. MZWiK przez całą środę płukał wodę, a w nagłych przypadkach dowoził wodę odbiorcom beczkowozem.

(eb)



W środę rano z powodu pęknięcia rury na ul. Piątkowskiej wyglądała ona jak po ulewnej deszczu.

Dwie nowe ulice w Dobrej-Nowinach

Ludwika Mierosławskiego i Jana Jeziorańskiego - takie nazwy nadano dwóm ulicom w miejscowości Dobra-Nowiny. Uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Miejska w Strykowie na marcowej sesji. Miesiąc wcześniej głównej ulicy w Dobrej-Nowinach nadano nazwę Marii Piotrowiczowej. Pierwsza prostopadła ulica do ul. Piotrowiczowej

to ul. Ludwika Mierosławskiego, druga z ulic nazwana została Jana Jeziorańskiego - obie noszą więc nazwiska dowódców powstańców z 1863 roku. Na polach parafii w Dobrej 24 lutego 1863 roku doszło do bitwy oddziału powstańców z wojskami carskimi.

(aw)

Wyróżnienie dla „Dygresji”

Jedno z trzech wyróżnień udało się zdobyć istniejącemu przy Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie Kole Teatralnemu „Dygresja” na XXI Wojewódzkich Konfrontacjach Teatrów Młodzieżowych, jakie odbyły się w Łodzi w dniach 28-29 marca. Grupa zaprezentowała w Łodzi spektakl „Pudelko”.

Grupa prowadzona jest przez nauczyciela sztuki z Gimnazjum Miejskiego Macieja Stępnia. Składa się z jego trzech byłych wychowanków, obecnie uczniów szkół średnich. Autorem scenariusza jest łodzianin Wojciech Ziółkowski. Sztuka mówi o poszukiwaniu przez samotnych ludzi swojego miejsca w życiu. Ciekawostką jest fakt, że każdy z artystów uczył się w innej szkole, jeden z nich nawet w szkole lotniczej w Dęblinie, dlatego w spektaklu dużo było improwizacji z powodu trudności z odbyciem prób.

(aw)

To będzie już piąta stacja benzynowa

W połowie marca rozpoczęto pierwsze wykopy pod nową stacją benzynową w Głownie przy ul. Łódzkiej. Nie to jest żart. Na odcinku od ul. Targowej w Głownie do wsi Wysoki tuż za Głownem będzie to już piąta stacja benzynowa. Przy Targowej zgierski inwestor zamierza w tym roku rozpocząć budowę, stacja PKN Orlen przy Plusie ciągle działa i ma się dobrze, stacja tuż za byłą Spółdzielnią Pionier zmienia właśnie swoje barwy patronackie i również ma się dobrze,

niczego także nie brakuje stacji za lasem w kierunku Łodzi. Ta nowa powstaje u zbiegu ulic Łódzkiej, Zabrzeżniańskiej i Dąbrowskiego - naprzeciwko zakładu SOLAN. Jej właściciel Włodzisław Podsiadłowski nie chce jeszcze zdradzić na kiedy zaplanował jej otwarcie. Jednego jest jednak pewien - Stagnacja w polskiej gospodarce kiedyś minie, samochody są produkowane i ciągle jest na nie zbyt, myślę więc, że interes ten będzie miał rację bytu.

(ljs)

Bystronka w Radzie Wojewódzkiej SLD

Agnieszka Bystronka, od lutego przewodnicząca Rady Gminnej SLD w Strykowie wybrana została do Rady Wojewódzkiej partii na zjeździe wojewódzkim 29 marca. Jak sama mówi, została zaskoczona wyborem. Przyczyną mogło być to, że w SLD stawia się ostatnio na młodych oraz to, że jestem kobietą - ocenia przewodnicząca. W najbliższym

tygodniu spodziewane jest pierwsze posiedzenie wybranej na zjeździe Rady Wojewódzkiej, na którym wybrany zostanie zarząd oraz jego przewodniczący. Na tym samym zjeździe, 29 marca, przewodniczący SLD w Głownie, Krzysztof Kujawiak, wybrany został do sądu koleżeńskiejskiego partii.

(aw)

Kolejowy kabel wymieniony

PKP Energetyka Zakład Łódzki zakończył w tym tygodniu wymianę kabla zabezpieczenia ruchu kolejowego. Kabel wymieniono od mostu na rzece Mroga na odcinku 800 m w kierunku Łowicza. Nie był wymieniany od 40 lat i był już zużyty. Kabel kierowniczy jest odpowiedzialny za wyświetlanie semafora wjazdowego na stację PKP w Głownie od strony Łowicza.

Nowy kabel YKSY 19x1 (mm kw.) powinien działać bez zarzutu przez następnych 100 lat - mówi zastępca naczelnika sekcji elektroenergetycznej PKP w Zgierzu, Józef Felczyński. Pracownicy PKP wymieniali kabel przez dwa tygodnie, w niektórych miejscach ręcznie, w innych wykorzystując koparkę.

(eb)

Kolejne 8 umów na roboty publiczne

W ubiegłym tygodniu kolejnych 8 bezrobotnych z Głowna znalazło pracę w ramach robót publicznych finansowanych przez Powiatowy Urząd Pracy. Tak jak w kilkunastu poprzednich przypadkach umowy podpisane zostały na okres 3 miesięcy. Pracownicy rozdysponowani zostali do prac porządkowych

na rzecz miasta wykonywanych przez MZK. Od kilku miesięcy władze miejskie starają się o kolejne czasowe etaty w ramach robót publicznych. Dla ludzi, którzy od dłuższego czasu nie mogą znaleźć żadnej pracy, nawet perspektywa stałych dochodów przez trzy miesiące jest deską ratunku.

kronika policyjna

STRYKÓW I OKOLICE

■ 26 marca, o godzinie 6.15 doszło do kolizji drogowej w Strykowie. Mieszkaniec Łodzi, Dariusz P. kierujący samochodem marki Mercedes nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu trasą nr 14 pojazdowi marki Fiat Uno, którym kierował Marcin Z., mieszkaniec Sochaczewa. W wyniku kolizji w Mercedesie powstały straty w wysokości 1.000 zł zaś w Fiacie Uno - 5.000 zł. Sprawca został ukarany mandatem w wysokości 100 zł.

■ 27 marca w Strykowie na ul. Batorego patrol policji zatrzymał 51 - letniego Czesława C., mieszkańca Strykowa, który jechał rowerem w stanie nietrzeźwości. Miał 0,52 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

■ 27 marca w Strykowie na ul. Batorego patrol policji zatrzymał Kazimierza J., lat 53, który w stanie nietrzeźwości jechał rowerem. Po badaniu alkomatem okazało się, że miał 2,54 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

■ 28 marca w miejscowości Dobra policjanci zatrzymali Mirosława J., lat 45, który w stanie nietrzeźwości kierował Polonezem. Zatrzymany nie zgodził się na badanie alkomatem, w związku z tym pobrano mu krew na badanie zawartości alkoholu w organizmie.

■ 28 marca, o godzinie 9.00, w miejscowości Swędów na ul. Głównej z terenu nieogrodzonej posesji wybiegł na jezdnię pies wprost pod koła samochodu marki Polonez, którym kierował Łukasz C., mieszkaniec Swędowa. W wyniku kolizji w samochodzie powstały straty w wysokości 1.000 zł. Opiekun psa został ukarany mandatem w wysokości 100 zł.

■ 29 marca, o godzinie 10.00, w Strykowie na skrzyżowaniu ul. Strykowskiego i Pl. Łukasińskiego kierujący samochodem Renault Jan D., mieszkaniec wsi Zagłoba nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi Volkswagen Passat, którym kierował Andrzej N. W

wyniku kolizji w Volkswagencie powstały straty w wysokości 18.000 zł, a w Renault - 4.000 zł. Sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 200 zł.

■ 31 marca, o godzinie 20.30, w miejscowości Wysoki na trasie nr 14 nieustalony pojazd zjechał drogę kierującemu samochodem Renault Megane Dariuszowi S., mieszkańcowi wsi Chaśno w powiecie łowickim, który zjechał do przydrożnego rowu. Sprawca kolizji zbiegł z miejsca zdarzenia w nieznanym kierunku.

■ 1 kwietnia, o godzinie 7.20 na trasie nr 14 w miejscowości Wysoki doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem marki Fiat Cinquecento Edward W., mieszkaniec Zgierza jadąc w kierunku Głowna nie zachował należytej ostrożności podczas wyprzedzania samochodu marki Fiat 126 p, którym kierował Grzegorz O., mieszkaniec Zeligoszczy. Edward W. rozpoczął wyprzedzanie, kiedy Grzegorz O. zasygnalizował już zamiar skrętu w lewo. W wyniku kolizji w maluchu powstały straty w wysokości 2.000 zł. Sprawca został ukarany mandatem w wysokości 100 zł.

(eb)



Głownianie kochają róże. Na brak klientów nie może narzekać sprzedający na głowieńskim targowisku krzewy róż Zbigniew Marciniak, przyjeżdżający tu aż z Łasku. 28 marca po raz pierwszy w tym roku oferował Głownianom kilkanaście odmian róż. Przeważnie kupują u mnie stali klienci, którzy mają zaufanie do moich krzewów. Popyt jest spory. Tutejsi mieszkańcy moim zdaniem po prostu kochają róże - mówi Zbigniew Marciniak. Według jego opinii, Głownianie nie tylko lubią róże, ale też dobrze się na nich znają. Zielone pędy i ładne rozkręcenie sadzonek z Łasku przyciąga wzrok potencjalnych klientów. Wybierać jest z czego. Róże pnące, wielokwiatowe i na prniu dostępne są w cenie 4 zł i 6 zł.

PRYMAS POLSKI PRZYJEDZIE DO MAKOLIC

W maju koronacja statuy Matki Boskiej Fatimskiej

Prymas Polski kardynał Józef Glemp 13 maja dokona koronacji statuy Matki Boskiej Fatimskiej w Sanktuarium w Makolicach, podczas uroczystej mszy świętej o godzinie 11.00. W uroczystości wezmą udział: arcybiskup łódzki Władysław Ziśka, biskup łowicki Alojzy Orszulik, biskup pomocniczy łowicki Józef Zawitkowski oraz prawdopodobnie arcybiskup Stanisław Szymborski z Białegostoku. Organizatorzy spodziewają się, że w uroczystości koronacji weźmie udział kilka tysięcy wiernych z diecezji łowickiej i nie tylko. Księża i wierni z całego dekanatu głowieńskiego starają się wesprzeć parafię w Makolicach w przygotowaniach. Będzie to także ukoronowanie heroicznego wysiłku mieszkańców parafii makolskiej i jej proboszcza, ks. kustosa sanktuarium, Jana Krysiaka - mówi ks. dziekan Stanisław Banach. Dekanat wydał już okolicznościowe obrazki ze statua Matki Boskiej Fatimskiej, folder o makolskiej parafii oraz plakat. Fotografiami starego i nowego kościoła, stacji powstającej obecnie drogi krzyżowej oraz statuy Matki Boskiej Fatimskiej wykonali ks. Banach oraz fotograf



Statua Matki Boskiej Fatimskiej.

Maciej Łuczak. Projektowaniem materiałów zajął się Paweł Wesolowski z Bratoszewic. dok. na str. 27

Kontrole legalności poboru wody

Prowadzone od początku roku na terenie gminy Głowno kontrole legalności poboru wody z wodociągów gminnych przynoszą efekty. Niezapowiedziane wizyty konserwatorów wodociągów oraz pracowników zatrudnionych w ramach robót publicznych w licznych gospodarstwach poskutkowały wykryciem jednego nielegalnego podłącza poza wodomierzem. Zgodnie z regulaminem korzystania z wodociągów gminnych, uchwalonym przez Radę Gminy w 1997 roku, osoba ta za karę będzie musiała wnieść opłatę będącą równoważnością 1000 m sześciennych wody, czyli 1.700 zł.

Nie wszyscy mieszkańcy gminy mają zainstalowane wodomierze, niektórzy rozliczają się ryczałtowo za jej pobór. Większości osób z tej grupy po prostu nie stać na kupno wodomierza i jego podłączenie. Kontrolerzy zauważyli ponadto, że spora liczba kilkunastoletnich wodomierzy powinna być wymieniona. (eb)

Rekolekcje w Dobrej od piątku

Od piątku, 4 kwietnia w parafii w Dobrej rozpoczyna się rekolekcje wielkopostne, które potrwają do niedzieli, 6 kwietnia. Nauki rekolekcyjne prowadzone będą przez kustosa sanktuarium w Skoszewach Starych, ks. Czesława Zbićciaka. W czasie rekolekcji msze odprawiane będą się najprawdopodobniej o godzinie 10.00 i 17.00. Wypowiadać się będzie można w sobotę, 5 kwietnia. (av)

dok. ze str. 1

OSP wyklucza ze swoich szeregów

Odpowiedzią na takie argumenty był wniosek prezesa OSP Andrzeja Rucińskiego o to, aby z jednostki wykluczyć także Jerzego O. Miały na to wpływ wydarzenia z minionego tygodnia. 26 marca, w trakcie trwania akcji gaśniczej płonących traw przy ul. Kopernika doszło do ostrej wymiany zdań, a później do bójki między prowadzącymi akcję strażakami OSP Głowno a pijanym Jerzym O. Z relacji złożonej na zebraniu przez dowodzącego akcją wynika, że pijany Jerzy O. był na miejscu już przed przyjazdem jednostki. Nie zważając na dyspozycje dowodzącego akcją

Małe szanse na bocznice

Mimo weta miasta Głowna wobec zamiarów sprzedania wuzetmotowskiej bocznicy kolejowej przez Agencję Mienia Wojskowego, wydaje się, że bez zaangażowania własnych pieniędzy nie ma ono szans na utrzymanie torów kolejowych i mostu na Mroźnicy. Burmistrz Wojciech Brzeski wystąpił już jesienią ubiegłego roku do prezesa Agencji Mienia Wojskowego o nieodpłatne przekazanie bocznicy. 16 marca Ministerstwo Obrony Narodowej przysłało do Urzędu Miejskiego pismo, z którego wynika, że brak jest podstaw prawnych do tego, aby miastu przekazać nieodpłatnie bocznice. Co innego, gdyby jako jeden z oferentów stanęło do przetargu. Na to jednak Głow-

no ze względów finansowych nie może sobie pozwolić.

Przypomnijmy, że obecnie bocznica nie jest używana. Byłe zakłady wojskowe są w rozsypanie, a firmy, które działają na ich terenie nie są zainteresowane jej wykorzystaniem. Nie jest wykorzystywany również most kratowy na Mroźnicy, stanowiący część bocznicy, który na stałe wpisał się już w trasę pieszych wycieczek głownian. Chociażby z tego względu władzom naszego miasta zależy na tym, aby bocznica nie została sprzedana i rozmontowana. Inny powód - kto wie czy w przyszłości nie pojawi się inwestor, któremu będzie zależało na zakładzie właśnie z bocznicy. (ljs)

Na pewno dostaną mniej niż chcieli

Dotacja miasta dla Stali Głowno

W budżecie miejskim na rok 2003 zagwarantowano dotacje dla miejscowych klubów i organizacji sportowych w wysokości 80.000 zł. Komisja Oświaty na swym posiedzeniu 18 marca opracowała podział tej kwoty pomiędzy poszczególne kluby. Zgodnie z tą propozycją Stal Gosso może liczyć na 50.000 zł. W przypadku tego klubu istnieje ogromna różnica między kwotą podaną we wniosku a tą, do której miasto się skłania. Przypomnijmy, że Stal Gosso wnioskuje o kolosalną, jak na budżet miejski, dotację w wysokości 751.000 zł. Taka pula pieniędzy potrzebna jest klubowi na dostosowanie obiektu sportowego do wymogów nałożonych przez Polski Związek Piłki Nożnej. Zgodnie z nim przy stadionie powinny powstać do chwili rozpoczęcia kolejnego sezonu toalety publiczne, konieczny jest również kapitalny remont stadionu głównego oraz boiska bocznego.

Obecnie prezes klubu Andrzej Pyrdol nie jest w stanie powiedzieć, z których konkretnie prac klub zrezygnuje. Zade-

cyduje o tym zarząd klubu na najbliższym posiedzeniu, które odbędzie się prawdopodobnie pod koniec tego tygodnia. Najprawdopodobniej odłożymy budowę oświetlenia boiska bocznego, co miało kosztować około 40.000 zł. Z czego jeszcze zrezygnujemy? Nie wiem - mówił na drugi dzień po posiedzeniu Komisji Oświaty.

Pozostałe głowieńskie kluby wnioskuje o dotacje na bieżące funkcjonowanie, tj. organizowanie imprez sportowych, utrzymanie drużyn i sekcji oraz nagrody i puchary dla zwycięzców turniejów i zawodów sportowych. TKKF zgodnie z propozycją komisji otrzymałby 10.000 zł, a wnioskuje o 19.000 zł. Wyłącznik Miejski Szkolny Związek Sportowy otrzymałby całą kwotę, o którą wnioskuje, czyli 10.000 zł. Dla klubu „Teraz Głowno” przewidziano 6.000 zł, z wnioskowanych 10.950 zł. Najniższa dotacja przypadłaby „Remo”, 4.000 zł z wnioskowanych 12.000 zł. W piątek 28 marca burmistrz Wojciech Brzeski zatwierdził propozycję Komisji Oświaty. (eb)



Klub sportowy Gosso Stal chciał wyremontować w tym roku ławki dla kibiców, w tej chwili nie wiadomo, czy to się uda.

FABRYKA OKIEN

Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. (046) 837 32 79 fax 837 47 98 sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl



SUPER CENY OKIEN I MONTAŻU

OKNA

- 3-komorowy SOFTLINE
- 4-komorowy TOPLINE
- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIĘPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1765	722,-	1165	451,-	1435	550,-
------	-------	------	-------	------	-------

CENY NETTO



Zgierską i Łowicką najlepiej jeździć slalomem.

Zgierską i Łowicką tylko slalomem

Dwie główne głowieńskie ulice - Zgierska i Łowicka po zimie przypominają raczej szwajcarski ser niż miejską drogę. Wyjątkowo na polskich drogach kierowcy sami zwalniają tu do 30 km/ha. Przekroczenie tej prędkości grozi szybkim zużyciem amortyzatorów. Jeżeli żaden pojazd nie jedzie drugim pasem drogi, szczęśliwy kierowca może postarać się ominąć większe dziury w jezd-

ni. Wówczas ma się wrażenie, że bierze udział w konkursie jazdy slalomem.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, Włodzimierz Maciejewski uważa, że stan nawierzchni tych dwóch ulic w centrum miasta nie stwarza jednak zagrożenia dla ruchu drogowego. 25 marca powiatowe służby drogowe zabezpieczyły masą na zimno największe z ubytków w asfalcie. Kompleksowo

remont dróg powiatowych w Głownie po okresie zimowym PZDiM zapowiada na drugi i trzeci tydzień kwietnia. Przypomnijmy, że od 1 kwietnia rusza akcja uzupełniania ubytków na wszystkich drogach powiatowych. W pierwszej kolejności służby drogowe zajmą się drogami w samym Zgierzku i Ozorkowie, w drugiej zaś kolejności Głowna i Strykowa. (eb)

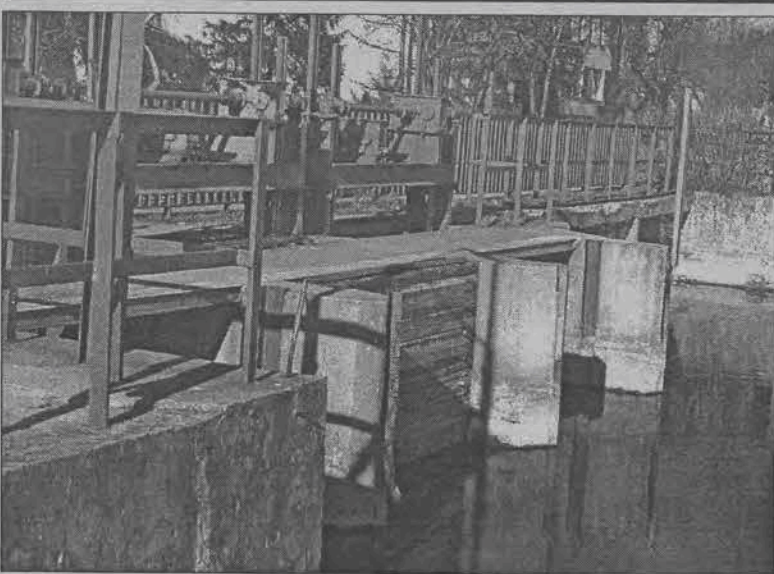
Gminy Głowno

Rolnicy zaczęli płacić na spółkę

Nieoczekiwany efekt przyniosła akcja informacyjna wśród mieszkańców gminy Głowno o konieczności regulowania opłat na funkcjonowanie spółki wodnej. Wszyscy właściciele zmeliorowanych gruntów otrzymali na początku marca wezwania do zapłaty składki członkowskiej. Do wniesienia opłaty zobowiązanych jest około 1000 rolników. Średnio muszą oni zapłacić około 70 zł rocznie. Istnieje możliwość rozłożenia tej opłaty na cztery kwartalne raty. Obowiązuje stawka 8 zł za 1 zmeliorowany hektar.

Opłaty na funkcjonowanie spółki zbierane były 15 marca łącznie z 1 ratą

podatku rolnego i podatku od nieruchomości. Otóż okazało się, że udało się zebrać 14.000 zł z zaplanowanej na rok 2003 kwoty 38.000 zł. Kolejną ratę rolnicy będą musieli zapłacić 15 maja. Zgodnie z obietnicami wójta Tarkowskiego gmina miała dołożyć drugie tyle i faktycznie dofinansowała spółkę wodną kwotą 20.000 zł, a kolejne 20.000 zł przeznaczono bezpośrednio na renowację rowów. W sumie środki ze składek członkowskich i budżetu gminy (prawie 80.000 zł) pozwolą odbudować w tym roku około 15 km rowów melioracyjnych. (eb)



Skontrolują jazy

Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu letniego skontrolowany zostanie stan techniczny jazów na dwóch głowieńskich zalewach: Mrozcza i Huta Józefów. Zgodnie z prawem budowlanym obiekty te podlegają corocznej kontroli pracowników urzędu, a co 5 lat powinni skontrolować je specjaliści. W tym roku przy-

szła właśnie kolej na wykonanie gruntownej ekspertyzy. W najbliższych dniach zostanie wybrana firma, która ją wykona. Okaże się więc, gdzie konieczny jest remont, a gdzie wystarczy tylko drobna naprawa. W miejskim funduszu ochrony środowiska na ekspertyzę tę zarezerwowano około 10 tys. zł. (ljs)

Koncert życzeń Śliwkiewicza

Propozycje z Bratoszewic do planu kadencyjnego

Budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w ul. Kolejowej i Polnej oraz w drugim etapie budowa kanalizacji na ul. Wolskiej, Łódzkiej i Nowości w Bratoszewicach to jedne z najważniejszych propozycji, jakie chce wprowadzić do planu kadencyjnego strykowskiej rady radny Witold Śliwkiewicz. Plan kadencyjny Rady Miejskiej w Strykowie miał zostać przyjęty na marcowej sesji, jednak rozpatrzenie tej uchwały przesunięto na następną sesję, a radni mieli przygotować swoje propozycje do planu kadencyjnego. Budowę wspomnianej oczyszczalni i kanalizacji na Kolejowej i Polnej o planowanych nakładach 2.000.000 zł radny proponuje umieścić wśród nakładów inwestycyjnych na 2004 rok. W tym samym roku chciałby budowy odcinka oświetleniowego przy ul. Ogrodniczej w Bratoszewicach. Nakłady na tę inwestycję to około 100.000 zł. Trzecią inwestycją, jaką umieścił w swoim planie, jest budowa rowów melioracyjnych w Bratoszewicach-Zatorzu na długości 3 km.

W planie inwestycji na 2005 roku radny z Bratoszewic wyszczególnia m.in. budowę kanalizacji sanitarnej na ul. Wolskiej, Łódzkiej i Nowości za około 1.000.000 zł oraz budowę chodnika na ul. Polnej i Ogrodniczej. Nakłady na tę inwestycję wyniosłyby łącznie 300.000

zł. W planach inwestycyjnych na rok 2006 Śliwkiewicz proponuje umieścić m.in. uzupełnienie odcinka oświetleniowego przy ulicy Polnej w Bratoszewicach, szczególnie na odcinku od granicy miejscowości w kierunku Wysoków. Koszt tej inwestycji to 35.000 zł, nadto modernizację dróg dojazdowych do działek położonych niedaleko ulicy Kolejowej. Na modernizację tych dróg radny przewiduje 50.000 zł. Ostatnim zadaniem wyszczególnionym w propozycjach jest budowa chodnika przy ulicy Nowości za 25.000 zł.

Na ostatni rok obejmujący kadencję rady (2007 r.) Witold Śliwkiewicz proponuje wykonanie docieplenia budynku i ogrodzenia Zespołu Szkół nr 2 w Bratoszewicach - 150.000 i remont budynku po byłej Radzie Narodowej ponadto rozpoczęcie budowy świetlicy wiejskiej przy ul. Kolejowej w Bratoszewicach - 350.000 zł oraz opracowanie dokumentacji budowy parkingów i chodnika od strony ośrodka zdrowia przy ul. Szkolnej w Bratoszewicach - 70.000 zł.

Witold Śliwkiewicz opracowując swoje zamierzenia inwestycyjne na lata 2002 - 2006, jak przyznaje zdawał sobie sprawę, że jego plan jest swoistym „koncertem życzeń”. Chodzi jednak o zrealizowanie choć części zamierzeń. (aw)

Strażacy z Mąkolic w nowych mundurach

W związku ze zbliżającą się uroczystością koronacji statuy Matki Boskiej Fatimskiej w parafii Mąkolice radni z tego terenu na sesji Rady Gminy Głowno 16 marca wystąpili o dotację gminy na nowe mundury galowe dla strażaków z mąkolskiej jednostki OSP. Strażacy będą uczestniczyli w procesji, dlatego powinni się elegancko prezentować pośród tłumu wiernych z całej Polski - mówił radny Grzegorz Gudej.

Sprawa zakupu nowych mundurów została pozytywnie załatwiona. Rad-

ny Jan Stajuda znalazł sklep oferujący wyprzedaż mundurów po około 40 zł. Normalnie koszt jednego munduru wyjściowego ze wszystkimi ozdobami wynosi około 400 zł. Zakup 15 wyjściowych mundurów bez funkcji, tj. bez ozdób funkcyjnych, sznurków i czapek pokryty zostanie z budżetu OSP. Funkcje strażacy będą musieli zakupić sami. Pieniądze na ten cel przekazane zostaną przez Zarząd Miejsko - Gminny OSP, pomimo słabych notowań mąkolskiej jednostki, która w ubiegłym roku tylko raz wyjechała do pożaru. (eb)

Przewoźnik weźmie więcej

Konflikt na Bliskim Wschodzie, a co za tym idzie, spodziewana podwyżka cen paliwa były przyczyną podniesienia opłat za dowóz dzieci z terenu gminy Głowno do szkół. Przewoźnik, czyli głowieński MZK ubiegał się o opłatę w wysokości 1,95 zł za 1 km. Dotychczas gmina Głowno za dowóz płaciła mu 1,80 zł za 1 km. Osta-

tecnie wynegocjowano cenę 1,92 zł za km, która ma obowiązywać od kwietnia przez kolejne trzy miesiące - do ostatniego czerwca, czyli do końca roku szkolnego. Obie strony wyraziły nadzieję, że w tym czasie ceny paliwa nie skoczą gwałtownie w górę. Kolejne negocjacje czekają gminę we wrześniu. (eb)

Gmina Głowno

BUDŻET PRZYJĘTY JEDNOGŁOŚNIE

Wydatki inwestycyjne, które poniesie gmina Głowno w 2003 roku sięgną 446.500 zł. Taką decyzję podjęli radni gminy Głowno na sesji w dniu 26 marca, jednomyślnie przyjmując budżet na ten rok. Dochody gminy określono na 4.425.820 zł, zaś wydatki wyniosą 4.506.997 zł. Radni dopytali się dlaczego zmniejszyły się dochody gminy z podatków, które wyniosą w 2003 roku 1.397.000 zł, co stanowi 94% ubiegłorocznych wpływów do budżetu z tego tytułu. Jak się okazało niższe wpływy wynikają ze zmiany ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, które wprowadziły m. in. zwolnienia od podatku za grunty V i VI klasy. Za gospodarstwa do 1 ha właściciele płacili dotychczas podatek od nieruchomości (200-300 zł rocznie), obecnie jeżdżą na grunty V i VI klasy, nie płacą nic.

Jak co roku największa kwota po stronie wydatków dotyczy szkolnictwa gminnego, w 2003 roku sięgnie ona 1.474.342 zł, z czego 1.137.855 zł to koszt funkcjonowania szkół podstawowych, 166.487 zł zostanie wydane na klasy „O” w tych szkołach, a 170.000 zł na dowóz uczniów. Radni niepokoił się, czy wojna w Iraku nie spowoduje konieczności podniesienia tej kwoty z uwagi na spodziewany wzrost cen paliw. Na razie jednak zdecydowali się oprzeć się na 170.000 zł. Ustalając tę kwotę wzięto pod uwagę podwyżkę opłat za dowóz dzieci z 1,80 do 1,92 zł za km. Niewiele niższe, w porównaniu z wydatkami na oświatę, będą w roku 2003 wydatki na administrację - 1.132.000 zł. Funkcjonowanie Rady Gminy kosztuje 70.000 zł, sąłysów i Rad Sołeckich - 62.000 zł. Okragły mi-

lion złotych zarezerwowano na funkcjonowanie Urzędu Gminy, z czego 140.000 zł to wydatki inwestycyjne. Na początku marca rozpoczął się remont budynku urzędu, który sięgnie 50.000 zł. W kwietniu wymienione zostaną wszystkie okna w Urzędzie, na co przeznaczono kolejnych 50.000 zł. W ubiegłym roku nie udało się, ze względów finansowych, przeprowadzić komputeryzacji urzędu, w tym roku na pewno do tego dojdzie. Na zakup nowych komputerów i oprogramowania zagwarantowano 46.500 zł.

Kolejne tegoroczne inwestycje dotyczą drogownictwa. W dziele tym zaplanowano wydatki na kwotę 450.000 zł, z czego 150.000 zł przeznaczono na bieżące naprawy zaś 300.000 zł na budowę dwóch dróg. (aw)

CHCĄ, ŻEBY ICH ZAMELDOWAŁ

**Skąd się biorą ludzie oczekujący na mieszkania?
Jeden ze zwykłych ludzkich przypadków opisuje Eliza Błaszczuk.**

Państwo Milczarkowie mieszkają w Głownie od 1996 roku. Przez pierwsze trzy lata wynajmowali mieszkanie na ul. Karasickiej. Przez cały ten okres byli tam zameldowani. W 1999 roku przeprowadzili się na ul. Mickiewicza. Tutaj także wynajmują mieszkanie - 35 m² pokój z kuchnią. Na stałe są zameldowani w Domaradzynie w gminie Głowno w rodzinie pani Milczarek. Nigdy tam nie mieszkali, od kilku lat związani są z Głownem, i tutaj chcą pozostać. Właściciel budynku na Mickiewicza, na stałe mieszkający w Warszawie, zameldował 5-osobową już rodzinę tylko na rok. Od 2000 roku państwo Milczarkowie próbują go nakłonić do powrotnego meldunku, jednak bez skutku. Właściciel Marian B. odkładał kwestię meldunku jak długi mógł. Podczas rzadkich wizyt w Głownie nie miał albo czasu, albo dokumentów.

Przez to, że nie jesteśmy zameldowani w Głownie, a rzeczywiście tutaj mieszkamy, mamy sporo problemów. Oboje jesteśmy bez-

robotni, a MOPS wymaga meldunku. Mielśmy pewne trudności nawet z posłaniem dzieci do szkoły, ale na szczęście udało się je pokonać. Od września najmłodsza córka będzie szła do szkoły, więc znowu będziemy musieli się tłumaczyć - mówi Piotr Milczarek. Państwo Milczarek próbowali nawet wymusić meldunek na właścicieli mieszkania, mówiąc, że zapłacą kolejną ratę za wynajem, wynoszącą 500 zł na kwartał, dopiero jak ich zamelduje.

W związku z tym ultimatum, właściciel kazał im opuścić mieszkanie - Pan Milczarek zachowywał się tak, jakbyśmy to my musieli zabiegać o to, by go zameldować. Przez pierwszy rok przecież był zameldowany, więc nie powinien posądzać nas o to, że mamy jakieś obawy przed zameldowaniem najemców mieszkania. Przez kolejny rok w ogóle o to nie zabiegał. W wakacje ubiegłego roku zgłosił nam taką potrzebę. Dzwonił do Warszawy, żeby ktoś natychmiast przyjechał, a jak byliśmy w Głownie w wakacyjne weeken-

dy, ani razu do nas nie przyszedł, aby go zameldować - mówi żona właściciela Dorota B. Państwo B. na początku roku podjęli decyzję, że wypowiedzą umowę najmu, z powodu braku porozumienia między stronami. Jednak świadomi trudnej sytuacji wynajmujących mieszkaniem nie określili konkretnego terminu, do którego mieliby się wyprowadzić.

Na początku roku państwo Milczarek złożyli wniosek do Urzędu Miejskiego o przyznanie lokalu komunalnego. Otrzymał odpowiedź odmowną, gdyż nie są zameldowani na terenie Głowna. Miasto nie jest im w stanie pomóc, przede wszystkim dlatego, że nie są zameldowani na pobyt stały na terenie Głowna - mówi Anna Tom-

czyk z Urzędu Miejskiego. Zdecydowali się ubiegać o lokal komunalny, ponieważ oboje są bezrobotni, a mają troje dzieci. Pan Piotr pracuje dorywczo w budownictwie. Jego wynagrodzenie łącznie z zasiłkiem rodzinnym i ewentualnie celowym z MOPS to ich miesięczne dochody. Pan Piotr ubiegał się o pracę w strykowskim LTP, dotychczas nie otrzymał jeszcze odpowiedzi.

Obecnie poszukują nie tylko pracy, ale i niedrogiego mieszkania do wynajęcia, w którym zmieści się ich 5 - osobowa rodzina, maksymalnie za 200 zł miesięcznie. Najchętniej nadal mieszkaliby na Mickiewicza, gdyby właściciel zechciał ich zameldować. (eb)



Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie startująca w konkursie znajomości mitów. Od lewej: Marlena Zawadzka, Łukasz Majchrzak i Marta Reguła.

Kto najlepiej poznał mity?

Jak bogowie ukarali Syzyfa, jak Orfeusz walczył o odzyskanie ukochanej - na takie pytania musieli odpowiedzieć uczestnicy I Gminnego Konkursu Literackiego pt. „Kto najlepiej poznał mity?” organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 1 w Strykowie, 17 marca. Przygotowaniami do konkursu zajmowali się nauczycielka języka polskiego Mirosława Szostak, bibliotekarka Krystyna Jesionowska oraz Mieczysław Koślin, który przygotował dekorację sali. W konkursie uczestniczyły trzyosobowe delegacje z wszystkich szkół podsta-

wowych w gminie Stryków. Najlepiej mitologię znała drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Strykowie, drugie miejsce zajęła reprezentacja z Bratoszewic, a trzecie SP w Niesulokowie. Poza rutynowymi pytaniami konkursowymi uczniowie mogli popisać się swoimi wiadomościami w różnorodnych konkurencjach tj. w scenkach pantomimicznych, układaniu puzzli czy pisaniu wierszy. Organizatorzy przewidują, że konkurs na stałe wejdzie do kalendarza imprez szkolnych. (aw)

Bezdomni w większości ulokowani

Czterech z sześciu głowieńskich bezdomnych, o których pisaliśmy w jednym z lutowych numerów „WG” otrzymało już mieszkania komunalne. Po złożeniu odpowiednich dokumentów Urzędzie Miejskim ich wnioski zostały rozpatrzone przez komisję spraw obywatelskich działającą w ramach Rady Miejskiej. Na luto-

wym posiedzeniu tejże komisji mieszkania otrzymali dwaj bezdomni. Dwaj otrzymali je również na ubiegłotygodniowym posiedzeniu komisji, 20 marca. Na pomoc czekają jeszcze dwie osoby bez mieszkań i o wiele więcej tych, którzy mają lokum, ale ze względu na jego fatalny stan nie powinni już dłużej w nim mieszkać. (ljs)

Opony znów trzeba zmieniać

Jeżeli ktoś jeździ samochodem wyłącznie w dzień, może już zmienić opony zimowe na letnie. Jeśli jednak używa auta także w nocy, kiedy jeszcze temperatury są bliskie zera lub poniżej, powinien się jeszcze wstrzymać, bo jeżdżąc może gdzieś napotkać przymarznątą kałużę - mówi Zbigniew Gawęda z Serwisu Opon w Bratoszewicach. W podobnym tonie wypowiada się Wioletta Felczyńska z zakładu „Alicja” w Głownie. Jeżeli kierowca wybiera się w daleką podróż, np. w góry powinien jeszcze poczekać z wymianą opon - mówi.

Od ubiegłego tygodnia w zakładach wulkanizacyjnych zaczął się boom spowodowany wymianą opon z zimowych na letnie. Spowodowane było to oczywiście ciepłą pogodą. Wulkanizatorzy

i osoby sprzedające opony wiedzą, że największe zainteresowanie wymianą opon na letnie będzie w kwietniu, choć doświadczenie z lat poprzednich wskazuje, że kierowcy przyjeżdżają wymieniać opony także w maju, a pojedyncze przypadki trafiają się nawet w czerwcu. Generalnie opony zimowe powinno wymienić się na letnie, kiedy stała temperatura wynosi powyżej 7 stopni. Pozostawienie „zimówek” na lato grozi niebezpieczeństwem, ponieważ pod wpływem ciepła stają się miękkie i tracą przyczepność do podłoża, co szczególnie przy hamowaniu na mokrej nawierzchni może grozić wpadnięciem w poślizg. Dodatkowo „miękkie” opony szybciej zużywają się i mogą nie doczekać następnego sezonu zimowego.

Wymiana opon kosztuje od 28 zł do 60 zł w zakładzie „Alicja” w Głownie na Sikorskiego. Przy zakładzie wulkanizacyjnym na Łódzkiej w Głownie za wymianę zapłacimy 40 zł, w tej cenie ujęte jest mycie samochodu. Nowe opony letnie kosztują, w zależności od rodzaju i firmy, przez jaką są produkowane, od 45 zł w górę. Nowe opony letnie do Cinquecento kosztują w granicach 90 zł, a do Volkswagena Golfa od 130 zł do 200 zł za sztukę.

Zakład Serwisu Opon w Bratoszewicach prowadzi sprzedaż używanych opon, cena jednej z nich wynosi od 25 zł do 100 zł. Cena oczywiście, tak jak przy zakupie nowych, uzależniona jest od rodzaju i marki producenta. Używanymi oponami zainteresowani są zazwyczaj wła-

ściciele starszych marek samochodów, od 5 lat w górę, często sprowadzonych z Zachodu. Każdy z nich kupuje takie opony na własną odpowiedzialność. Jeden z naszych rozmówców mówił, że jedna z zakupionych opon wytrzymała zaledwie 1,5 miesiąca. To są używane opony. Ich wytrzymałość jest mniejsza niż nowych. Przy najjeżdżaniu na wydawałoby się dosyć płytką dziurę w jezdni taka opona może nie wytrzymać - mówi Zbigniew Gawęda, właściciel serwisu w Bratoszewicach. Opony takie nie są objęte żadną gwarancją, więc kierowca musi się dobrze zastanowić, czy chce zaoszczędzenia kilkudziesięciu złotych, nie spowoduje, że za krótki czas będzie musiał kupić nową parę opon. (aw)



Dzieci z najmłodszych klas SP 1 w Strykowie, podczas apelu poświęconego wypalaniu traw.

Profilaktyka przeciw wypalaniu traw bardzo potrzebna

Pomysł zorganizowania zajęć poświęconych szkodliwości wypalania traw był bardzo dobry i już można zauważyć jego efekty - mówi dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Strykowie, Tomasz Kubiak. Przez dwa ostatnie tygodnie marca w szkołach na terenie gminy Stryków odbywały się zajęcia przestrzegające dzieci przez wypalaniem traw. Jak twierdzi dowódca Kubiak w tym roku mniej jest przy-

padków wypalania traw z terenu Strykowa, która jest gminą typowo wiejską, niż z miasta Głowno. O samych zajęciach i tematach poruszonych na nich pisaliśmy wcześniej. Na zdjęciu apel w Szkole Podstawowej nr 1 w Strykowie, przeprowadzonych pod hasłem „Zanim podpalisz - pomyśl!” w którym udział wzięli strażacy z strykowskiej jednostki PSP. (aw)

P.U. PLAFONEX
ROK ZAŁOŻENIA 1992
KRZYSZTOF SAŁEK
oferuje kompleksowe wykończenia wnętrz
(glazura, terakota, gipsowanie, malowanie, docieplenia, płyty g-k itp.)
BRATKOWICE 17/9
837-70-65, 0-602-468-696

Cukiernia Majka
POLECA WYROBY CIASTKARSKIE OPARTE NA RECEPTURACH WŁASNYCH PRODUKOWANE Z NATURALNYCH SUROWCÓW
Przyjmujemy również zamówienia na święta, wesela i komunie
Łowicz, Stanisławskiego 11, tel. 837-60-52

HURTOWNIA ROWERÓW
naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
GIANT ROWER
Bratoszewice, ul. Łódzka 21a
tel. (042) 719-64-04
Możliwość dostawy gratis!

POŻYCZKI
W 5 MINUT DLA KAŻDEGO
LOMBARD GOLD-ART
ŁOWICZ, ul. Zduńska 33
tel. (046) 837-36-68

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW C + E
„DA-MO” Sp. j.
99-400 Łowicz, ul. Malszyce 2d/2
tel. (046) 837-36-82

AUTO NA GAZ
MONTAŻ - SERWIS
AUTORYZOWANY ZAKŁAD BRC
RATY ARKADIA 2 RATY
tel. 0-606-622-578, 0-603-053-231

SKLEP HYDRAULICZNY
ZAPRASZA
piece, rury, grzejniki, usługi
Lisiewice Duże 24, tel. 838-20-48

SPRZEDAŻ PASZ I KONCENTRATÓW
OTRĄB PSZENNYCH I ŻYTNICH ORAZ WYMIANA NA ZBOŻA I SKUP ŻYTA
Mieszalnia Pasz, Jamno 16
Młyn Sobocka Wieś,
tel. (0-46) 838-90-12, 0603-061-839

Wola Zbrożkowa

137 PODPISÓW ZA POZOSTAWIENIEM BIBLIOTEKI

Mieszkańcy wsi Wola Zbrożkowa w gminie Głowno, zaniepokojeni planami gminy co do przeniesienia funkcjonującej tam Biblioteki Gminnej do Bronisławowa, wystosowali do władz gminy petycję w tej sprawie. Pismo, podpisane przez 137 mieszkańców, zostało odczytane na sesji Rady Gminy Głowno, 26 marca. Mieszkańcy nie chcą dopuścić do opustoszenia terenu z wszystkich instytucji kultury. Półtora roku temu z Woli Zbrożkowej do Bronisławowa przeniesiono się Ośrodek Upowszechniania Kultury, teraz podobne zmiany dotyczą bibliotekę. Głównym argumentem gminy jest kwestia kosztów ogrzewania opuszczonego w części budynku, o czym pisaliśmy w 11 numerze „Więści”. Kierując się właśnie wysokimi kosztami ogrzewania nie wykorzystywanych w pełni dwóch budynków w Woli Zbrożkowej, które wynoszą około 20.000 zł rocznie, Komisja Rozwoju Gminy Głowno wysunęła wniosek dotyczący przeniesienia Biblioteki Gminnej z Woli Zbrożkowej do Bronisławowa.

Obecnie budynki w Woli Zbrożkowej zajmowane są przez bibliotekę oraz emerytowaną nauczycielkę. Jeszcze dwa lata temu mieściło się tam dodatkowo przedszkole, ośrodek upowszechniania kultury i mieszkały dwie rodziny. Przeniesienie biblioteki do Bronisławowa pozwoliłoby lepiej wykorzystywać tamtejszy budynek ośrodka, którego koszty ogrzewania są jeszcze wyższe i wynoszą prawie 30.000 rocznie. Warunkiem podjęcia działań w tym kierunku, według Komisji Rewizyjnej, byłoby pozostawienie w Woli Zbrożkowej punktu bi-

bliotecznego otwartego minimum trzy dni w tygodniu. Byłby on zlokalizowany w strażnicy OSP. To jednak mieszkańców Woli Zbrożkowej nie satysfakcjonuje.

Zdecydowanym oponentem przedstawionej koncepcji był radny z Woli Zbrożkowej, Sławomir Olejniczak, który podkreślał, że budynki te są ostoją dla młodzieży wiejskiej. *Gmina chyba wyczerpała już wszystkie możliwości oszczędzania na mieszkańcach Woli Zbrożkowej, nie należy więc pozbawiać tej społeczności miejsca spotkań. Chyba nikt nie chce, żeby młodzież z bibliotecznego świetlicy przeniosła się pod budkę z piwem* - mówił na sesji 26 marca. Z budynku gminnego w Woli Zbrożkowej korzysta około 65 dzieci i młodzieży, jak podali mieszkańcy w pe-

tycji skierowanej do urzędu. Kilka miesięcy temu została uruchomiona tam m.in. siłownia. Dzieci niemal codziennie spotykają się w przestronnej bibliotece nie tylko po to, aby wypożyczyć książki, korzystają z czytelni i mają do dyspozycji gry planszowe.

Sytuację na miejscu i nastroje mieszkańców ma zbadać na kwietniowym posiedzeniu Komisja Oświaty, która obradowała będzie właśnie w bibliotece w Woli Zbrożkowej. Ostatecznie decyzja w tej sprawie może zapadnąć najwcześniej po wakacjach, przed kolejnym sezonem grzewczym. Rozmowy z lokatorką budynku zobowiązał się przeprowadzić wójt Stanisław Tarkowski. Jeżeli zdecyduje się ona opuścić budynek, gmina wystawi go na sprzedaż. (eb)



Codziennie w bibliotece w Woli Zbrożkowej czas wolny po lekcjach spędza około 30 dzieci i młodzieży.

Rozstrzygnięto konkurs pożarniczy

Konrad Kolis, uczeń Gimnazjum Miejskiego w Głownie zajął pierwsze miejsce w powiatowym etapie XXVI Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Powiatowy finał odbył się w środę, 26 marca, w Starostwie Powiatowym w Zgierzu. Był kontynuacją gminnych eliminacji, jakie 20 lutego odbyły się w Lubiankowie, a na drugi dzień 21 lutego w Strykowie. Turniej rozgrywany był w dwóch grupach: młodszej dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz starszej dla szkół średnich.

Oprócz Konrada Kolisa w młodszej grupie, startował Krzysztof Rydlewski z Zespołu Szkół w Bratoszewicach, który zajął V miejsce. W starszej grupie Jarosław Chaubiec z LO w Głownie zajął IV miejsce, a Sławomir Borkowski z Zespołu Szkół Rolniczych w Bratoszewicach znalazł się na V miejscu. Konrad Kolis będzie reprezentował powiat na etapie wojewódzkim, który rozegrany zostanie w kwietniu. Jako nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca otrzymał rower górski. (aw)

Doliny rzeczne parku będą opisane

Już w kwietniu pracownicy Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich przystąpią do inwentaryzacji, czyli szczegółowego opisanie dolin rzecznych położonych na terenie parku. Prace będą dotyczyły określenia możliwości dostępu do nich cieków wodnych, stanu uregulowania koryta, a także zachowania w nim naturalnego środowiska. Przy okazji tych prac prowadzony będzie również monitoring siedlisk ptaków żyjących w okolicach rzek lub też niedaleko stawów i innych zbiorników wodnych. Prace powinny być skończone do lata. (aw)



Tu dzieci mogą się czuć bardziej bezpiecznie

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie przechodzący jedną z najbardziej ruchliwych w Głownie ulic - Sikorskiego, od 11 lutego robią to pod opieką pana Stanisława Woźniaka. Popularny pan „Stop” czuwa nad ich bezpieczeństwem od wczesnych godzin porannych do ostatniego dzwonka w szkole. Zanim założył na

siebie ostrzegawcze ubranie i wziął do ręki znak „Stop”, przeszedł szkolenie z zakresu wykonywania niektórych czynności związanych z kierowaniem ruchem drogowym. Jest to praca w ramach robót publicznych, której koszty pokrywa Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu. (ljs)



W ubiegłym tygodniu po raz pierwszy w tym roku na targowicy miejskiej pojawiły się wielkanocne gadzety. Pierwsi klienci kompletują zawartość wielkanocnego koszyczka i stołu.

Zajączki, kurczaczki, baranki ...

Zwiazki nadchodzących świąt Wielkanocnych pojawiły się w ubiegłym tygodniu po raz pierwszy w tym roku na targowicy miejskiej. Spore jest także zainteresowanie klientów. Najbardziej zapobiegliwi już kompletują ozdoby nie tylko do „święconki”, ale także na wielkanocny stół. Różnego typu wielkanocne gadzety są dostępne także w głowienkich sklepach.

Z roku na rok oferta tego typu artykułów jest coraz bogatsza. Można zatem wybierać spośród koszyczków z wikliny, jajek, kurczaczków, baranków, stroików na stół wielkanocny, okolicznościowych świeczek w kształcie jajek. Najtańsze ozdoby kosztują złotówkę, ale przekrój cenowy jest ogromny, ponieważ najdroższe kosztują złotych kilkadziesiąt. (eb)

Skarga na Piechockiego jeszcze nie rozpatrzona

Komisja oświaty powiatu zgierskiego nie rozpatrzyła na swoim ostatnim posiedzeniu, w środę 19 marca, skargi skierowanej na członka zarządu powiatu odpowiedzialnego za kierowanie sprawami oświatowymi, Dariusza Piechockiego. Przyczyną nierozpatrzenia skargi był brak pisemnych wyjaśnień, jakie zgodnie ze statutem powinien przedłożyć zarząd. Komisja zdecydowała rozpatrzyć skargę na następnym swoim posiedzeniu, które będzie miało miejsce w połowie kwietnia.

Skargę przeciw niemu złożył klub SLD-UP. W skardze radni zarzucali Piechockiemu, że nie miał żadnych podstaw do poinformowania związków zawodowych o zaproponowaniu kwot dodatków motywacyjnych dla dyrektorów szkół i placówek oświa-

towych. Wyłączność do zgłaszania propozycji wysokości kwot dodatków motywacyjnych dla dyrektorów posiada starosta zgierski. Mówi o tym uchwała Rady Powiatu z 2000 roku. Wszystko zaczęło się od pisma, jakie Piechocki przesłał do związków z informacją, że zarząd powiatu, na posiedzeniu 18 lutego, ustalił nowe propozycje stawek motywacyjnych, które wynoszą 56 zł. Wcześniej dyrektorzy otrzymywali dodatki w zróżnicowanej wysokości, w zależności od szkoły, którą kierował wynosiła nawet do 410 zł. Protokół z posiedzenia zarządu z 18 lutego nie zawiera ani słowa o nowych stawkach dodatku motywacyjnego, co mogłoby sugerować, że Piechocki sam podjął taką decyzję. (aw)

Kartki świąteczne własnej roboty

Kartki wielkanocne wykonane własnoręcznie przez podopiecznych Środowiskowego Domu Pomocy można już kupować. Kartki świąteczne podopieczni wykonywali także przed Bożym Narodzeniem. Wtedy sprzedawane były po 50 groszy, kartki na Wielkanoc również mają być

sprzedawane w tej samej cenie. Przed świętami kupić będzie można wykonane również własnoręcznie stroiki świąteczne. Cena ich nie jest jeszcze ustalona, ale zapewne nie będą drogie. Kupować to można w siedzibie ŚDS w biurcu po WZMocie na ul. Sikorskiego. (aw)

Gmina Głowno

Jeszcze 28 km dróg do zrobienia

Po powrocie z sesji objazdowej po drogach gminnych 16 marca radni gminy Głowno stwierdzili, że prace mają jeszcze na co najmniej dwie kadencje, licząc według osiągnięć rady poprzedniej kadencji. W latach 1998 - 2002 udało się wyasfaltować 12 km dróg. Według poczynionych w czasie przejazdu obliczeń asfalt należy położyć jeszcze na 28 km dróg gruntowych, m. in. na odcinku Kolonia - Wola Lubiankowa, Ostrołęka - Kadzielin, w Mąkolicach II, w Domaradzynie Kolonii, w Kamkowie, Kadzielinie, Władysławowie Bielawskim, na odcinku Boczek Zarzeczny - Psary, Lubianków - Ostrołęka, Bronisławów Kolonia - Domaradzyn i w wielu jeszcze innych miejscach. Drogami, które są chociaż utwardzone, da się jeszcze sprawnie przejechać, ale te bez

utwardzenia niedługo staną się nieprzejezdne. *Może te odcinki dróg, które są w najgorszym stanie najpierw spróbujemy utwardzić kamieniami, a dopiero później wszystkie asfaltujemy* - mówił radny Grzegorz Gudej. Wnioskowi temu sprzeciwiał się między innymi radny Władysław Mikołajczyk, twierdząc, że utwardzanie kamieniami też jest kosztowne, a mało wytrzymałe. *Weźmy na przykład gminę Dmosin, która nie marnowała pieniędzy na utwardzanie dróg, tylko od razu kładła asfalt. Obecnie wszystkim głównie drogi gminne mają asfaltowe, a martwią się tylko o polne i leśne drogi, jak ta od Grodziska do Janowa* - mówił radny Mikołajczyk. Koszt położenia 1 km drogi asfaltowej wynosi prawie 200.000 zł, zaś utwardzenia 80.000 zł.

O tym, czy gmina nastawi się tylko i wyłącznie na asfaltowanie dróg, czy będzie też je utwardzać oraz o kolejności wykonywania inwestycji drogowych radni zadecydują na kwietniowej sesji, po przedyskutowaniu tej kwestii na komisjach. Przypomnijmy zaś, że w tym roku gmina zamierza budować drogę Sopol - Gawronki, czyli położyć asfalt na odcinku 800 m oraz wyasfaltować 1100 m w Mąkolicach I. Aż 2 km drogi asfaltowej powstaną w przyszłym roku w Woli Mąkolickiej. Gmina Głowno jest w trakcie przygotowywania wniosku o dofinansowanie tej inwestycji z funduszu przedakcesyjnego UE - SAPARD. (eb)

Gmina Domaniewice

PRIORYTETEM JEST SALA GIMNASTYCZNA

Radni gminy Domaniewice przyjęli 26 marca w spokojnej atmosferze jednogłośnie uchwałę budżetową. Zakłada ona dochody gminy w 2003 roku na poziomie 5,74 mln. zł, natomiast wydatki na poziomie 5,91 mln. zł. Planowany deficyt wynoszący 238 592 zł zostanie pokryty z nadwyżki budżetowej i wolnych środków z lat ubiegłych.

Głównym zadaniem inwestycyjnym na ten rok będzie dokończenie budowy sali gimnastycznej przy Gimnazjum w Domaniewicach. W budżecie przeznaczono na to aż 570 tys. zł. Dodatkowo gmina stara się także

o dofinansowanie tej inwestycji z Urzędu Marszałkowskiego.

Oprócz tego 108 tys. zł zostanie przeznaczony na inwestycje wodociągowe: 78 tys. zł na wykonanie wodociągu w **Lisiewiczach Małych**, a 30 tys. zł na projekt stacji uzdatniania wody w **Skaratkach**. Kolejne 80 tys. zł zaplanowano na **modernizację oczyszczalni ścieków w Domaniewicach**. W tym roku, niestety, zaledwie 50 tys. zł przeznaczono w budżecie na budowę kilkuset metrów drogi w Stroniewicach i nic na inne drogi.

2003 rok będzie dla gminy Domaniewice kolejnym, w czasie którego będzie

realizowana wymiana oświetlenia ulicznego z żarowego na sodowe w celu ograniczenia wydatków na energię i poprawy oświetlenia ulic. W tym roku 34 tys. zł zostało zaplanowane na **wymianę oświetlenia ulicznego w Strzebie-szewie**, a także bardzo starych lamp w Reczycach, 10 tys. zł zostanie wydanych na zakup komputera wraz z oprogramowaniem dla urzędu gminy. W wydatkach na ten rok gmina zaplanowała także 25 tys. zł na dofinansowanie dwóch istniejących na terenie gminy zespołów: LZS Wagat i UKS Błyskawica.



Jacek Gąsiorowski - w środku, w otoczeniu swoich zastępców: Aleksandra Piwońskiego i Krzysztofa Stasinowskiego podczas spotkania ze związkowcami w Łowiczu.

Biskup zaprasza młodzież

Po raz kolejny w **Niedzielę Palmową w Łowiczu odbędzie się spotkanie młodzieży z biskupem Alojzym Orszulikiem oraz konkurs na największą i najładniejszą palmę.**

Tegoroczne spotkanie rozpocznie się 13 kwietnia o godz. 11 przy katedrze na Starym Rynku. Spotkanie młodzieży z biskupem rozpocznie się o godz. 11.30, a o godz. 12.00 uczestnicy uroczystości utworzą procesję i przejdą na mszę św. w katedrze. Inaczej niż zwykle będzie czytany opis Męki Pańskiej. Zamiast trzech lektorów - narratora, Jezusa i osoby, która czyta kwestie pozostałych osób, wystąpi duża grupa lektorów, w której każdy będzie czytał kwestię innej osoby. Konkurs palm odbędzie się podobnie jak w latach ubiegłych po zakończeniu mszy św. przed rezydencją biskupa. Wykonawcy największej i najładniejszej palmy zostaną nagrodzeni pucharem i nagrodami rzeczowymi.

Zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości jest adresowane dla gimnazjalistów. Specjalny list wystosowany do nich przez biskupa ordynariusza zostanie przeczytany tydzień wcześniej w kościołach, rozesłany został też do wszystkich gimnazjów diecezji łowickiej.

W przygotowaniu do Niedzieli Palmowej zaangażowane są też wspólnoty

z parafii katedralnej, zwłaszcza noekatechumenat, który przygotowuje dla młodzieży herbatę i ciastka, w organizacji pomaga proboszcz parafii katedralnej, Urząd Miejski i policja - która zamknie wjazd na parking na Starym Rynku i będzie czuwać nad bezpieczeństwem uczestników.

Ks. Tomasz Jackowski z wydziału duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Łowickiej przypomina, że organizowana w ten sposób Niedziela Palmowa jest nawiązaniem do spotkania młodzieży z Ojcem Świętym w Watykanie i odpowiedzią na apel Ojca Świętego do biskupów, w którym zachęca do spotkań z młodzieżą tego właśnie dnia.

(mwk)

Chór z Lublina zaśpiewa u pijarów

Niedzielną, 6 kwietnia, mszę o godz. 12.30 w kościele oo. pijarów uświetni występ Chóru Cecylińskiego z parafii p.w. św. Antoniego w Lublinie. Koncert organizują Towarzystwo Muzyczne im. Mikołaja Zielińskiego w Łowiczu i Collegium oo. Pijarów w Łowiczu. W programie znajdują się utwory choralne głównie o tematyce pasyjnej i głównie polskich kompozytorów.

Chór Cecyliński powstał w 1995 roku, ma poważny wkład w życie artystyczne Lublina i okolic, biorąc czynny udział w wielu koncertach i spotkaniach chórów parafialnych. Chór wystąpi także po mszy, ok. godz. 13.30. Wstęp wolny.

ZSP Nr 1

Multimedia na lekcjach

Od początku marca lekcje biologii, chemii, ochrony środowiska i geografii z ochroną środowiska w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 są wzbogacone o prezentacje multimedialne. Na grudniowym Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia Wychowanków Szkół Technicznych członkowie zdecydowali o przekazaniu 3.000 zł na pomoce dla szkoły. Zarząd stowarzyszenia w styczniu zdecydował o przekazaniu całej sumy na zakup komputera. Komputer działa w pracowni biologiczno - chemicznej od po-

czątku marca. Jest wyposażony między innymi w kartę telewizyjną, która umożliwia dokonywanie prezentacji na telewizorze. Nauczyciel, prócz gotowych prezentacji, wykorzystuje własne wykonane wcześniej w Power Pointcie. Prócz prezentacji filmów na DVD, na lekcjach wykorzystywany jest Internet, z którego ściągnięto kilka programów pomocnych w nauce, na przykład układ okresowy, chemiczny kalkulator masowy oraz edytor wzorów chemicznych.



Ewa Wieczorek wykorzystuje nowy komputer na każdej lekcji.

(mko)

rowskiego interesowało zwłaszcza, jak dużo osób należy do „Solidarności” w łowickich zakładach pracy w porównaniu do ogólnej liczby zatrudnionych, ale także jak wygląda łowicki rynek pracy - stan i perspektywy bezrobocia, a przede wszystkim respektowanie praw pracowniczych.

Przedstawicielka Solidarności w Zespole Opieki Zdrowotnej w Łowiczu mówiła o problemach i zadłużeniu tego pracodawcy, jak również o tym, jak to odbija się na pracownikach - m. in. na nieterminowym płaceniu składek do ZUS czy zaliczek na poczet podatku dochodowego od osób fizycznych. Trudna do oceny, przejściowa sytuacja w łowickim Agros-Fortuna i perspektywy redukcji etatów były kolejnym tematem rozmów. Zaniepokojenie związkowców wywołała też sytuacja w Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjno-Drogowych w Łowiczu z uwagi na fakt niepłacenia wynagrodzeń od 2 miesięcy.

Ani dobra, ani zła jest sytuacja pracowników BGŻ, za to pozytywnie o swoich pracodawcach wypowiadali się związkowcy z łowickiego Zakładu Energetycznego, Państwowej Straży Pożarnej oraz Zakładu Pomocy Społecznej w Borówku. Obecni na spotkaniu związkowcy z firmy Intraco, powstałej na bazie Syntexu mówili, że w ostatnich latach jako pracownicy przeszli już wiele, ale obecnie nie jest źle.

(mwk)

"W DOMU I W OGRODZIE"
Łowicz, ul. Powstańców 2
tel. (046) 837-56-55, 830-20-52

SERWIS SPRZĘTU OGRODNICZEGO
■ kosiarki ■ pilarki ■ kosy ■ AUTORYZACJA

BRIGGS & STRATTON **TEGUMSEH solo**
✓ NAPRAWY
✓ REGULACJE
✓ KONSERWACJA
✓ WYWAŻANIE I OSTRZENIE NOŻY

**NAJTAŃSZE
NAWOZY**
oferuje firma **PHU ANROB**

- saletra importowana i krajowa
- śruta sojowa
- śruta rzepakowa

a także szeroki asortyment innych nawozów

Ponadto:
deski, krokwie, otręby, stal, cement

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Pln., (046) 838-48-28

**REXPOL
MARKET**
przy ul. Długiej 21

ZAPEWNIAM:

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPOJ TYLKO U NAS!
GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

**9434 BEZPŁATNA OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA GOSPODARZA
O HANDLU, USŁUGACH I PRODUKCJI**

Wydajemy własny katalog wielobranżowy promujący województwo. Zapraszamy do współpracy i korzystania z naszych usług.
tel./fax (0-46) 8322-555
E-mail: info@cikt.com.pl, www.osim.pl

ARCHITEKT
Michał Grzymała-Kazłowski

Tel. 0603-032-399, (022) 617-34-15

DOMY JEDNORODZINNE, OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
BIUROWE, HANDLOWE, PRODUKCYJNE i inne

**SKUP NAJWYŻSZE
ZŁOMU CENY**

- blachy i karoserie samochodowe 320 zł/t
- złom kawałkowy gruby 370 zł/t

Tel. (046) 838-95-11, 0502-432-182
Malszyce 35, codziennie 8-16, sobota 8-12

**KWIACIARNIA
EGZOTYCZNA**
99-400 Łowicz, ul. Stanisławskiego 6

OFERUJE:

- ✓ kompozycje
- ✓ upominki
- ✓ szkło
- ✓ porcelanę
- ✓ figurki afrykańskie
- ✓ wikliny

PROMOCJE

PRZYCIĄGAĆ TURYSTÓW - WARTO CZY NIE?

Radni najpierw byli przeciw, później jednak za. Zmiana decyzji dotyczyła zakupu komputera do punktu informacji turystycznej, który ma powstać w GOK w Kiernozi. Ostatecznie punkt powstanie, turyści będą mogli znaleźć informację o Kiernozi w specjalnym portalu turystycznym.

Niewielka pozycja w budżecie gminy Kiernozi była powodem ożywionej dyskusji podczas sesji 26 marca. W budżecie zapisano 10 tys. 82 zł na zakup komputera do punktu informacji turystycznej. Zgodnie z zapisami kontraktu wojewódzkiego wojewoda przekazał gminie dotację do 8 tys. 619 zł. Dyrektorka GOK Bożena Olczak poinformowała radnych, że celem punktu jest promocja gminy w ogólnodostępnym internetowym portalu (www.iturysta.pl). Niestety, w Kiernozi w chwili obecnej nie ma możliwości zainstalowania stałego łącza z Internetem, dlatego trudno przewidzieć, ile miesięcznie będzie to kosztować. Promować można byłoby agroturystykę (jeżeli taka by powstała, bo na razie nikt nie zajmuje się taką działalnością) oraz imprezy GOK czy np. działalność dzierżawcy parku i pałacu Łączyńskich.

Komisja oświaty wnioskowała o nietworzenie punktu, ponieważ gmina ma już stronę internetową i jest na niej wiele bieżących informacji, podobnie komisja rozwoju gospodarczego. Komisja rewizyjna też była przeciw, chociaż jej przewodniczący Andrzej Bogucki dodał, że w przyszłości turystyka na pewno będzie mieć duże znaczenie.

Obrotom sprawy najbardziej zaskoczona była dyrektorka GOK, mówiąc: *Czy mam rozumieć, że punktu tego nie będzie? Jestem naprawdę zaskoczona. Rozwój turystyki jest bardzo po-*



Głównymi atrakcjami turystycznymi Kiernozi jest kościół parafialny z kryptą Marii Walewskiej oraz widoczny na zdjęciu pałac Łączyński w urokliwym parku. fot. archiwum NŁ

trzebny i trzeba wykorzystać możliwość, że są środki na zakup sprzętu. Mówiła też, że dostępność do informacji na stronie dotyczącej turystyki będzie lepsza niż na stronie urzędu gminy. Radni jednak nie byli o tym przekonani: *Czy to ma sens? Ile to będzie kosztować?* - pytali Bożenę Olczak. Mówiła, że jej zdaniem każda promocja ma sens, bo zapewnia rozwój. Wiele gmin poszło w kierunku rozwoju turystyki, a nie korzystając z tej szansy można wiele stracić. Rady Czesław Jabłoński pytał o koszty pracownika, który będzie zatrudniony w punkcie. Dyrektorka GOK powiedziała, że od początku była przygotowana na to, że będzie to robiła w ramach swoich obowiązków. W pierwszym głosowaniu na ten temat radni postanowili wniosek zapisanego w budżecie nie realizować, takie zdanie miało 12 radnych, 2 osoby były przeciwnego zdania, jedna wstrzymała się od głosu. Na tym się jednak nie skończyło, do tematu wrócił Andrzej Bogucki podczas interpelacji. Zastanawiał się na głos, czy to pewne, że stałego łącza nie będzie w przyszłości, np. za 3 miesiące. *Mnie ta turystyka gnębi, że to odrzuciliśmy - sugerował powrót do tematu. Sekre-*

tarz gminy Jarosław Bogucki był zdania, że obecnie nie można tego wykluczyć, że możliwość stałego łącza pojawi się. Sugerował też pomysł uniknięcia dużego rachunku za Internet poprzez wykupienia małego pakietu, np. 30 godzin miesięcznie co kosztuje 60 zł. Jeżeli limit minut zostanie przekroczony, płaci się za impulsy telefoniczne tak, jak przy rozmowie miejscowej. Radni chcieli jeszcze raz się zastanowić, prosili Bożenę Olczak, aby spróbowała ich przekonać. Jeszcze raz mówiła to co wcześniej - jej zdaniem można dużo zyskać. W jej ocenie turysta z innego końca Polski, np. z Krakowa nie będzie szukał Kiernozi, bo w ogóle nie wie, że taka miejscowość jest, ale wybierając się do Łowicza będzie mógł się dowiedzieć, że warto też przyjechać do Nieborowa i do Kiernozi.

To przekonało radnych: uspokoiwszy się, że oprócz wykonania tablicy informacyjnej o punkcie na koszt gminy, nie trzeba będzie ponosić innych kosztów o których nie mówiono wcześniej, radni głosowali ponownie. Tym razem 10 radnych było za, 1 przeciw, 4 wstrzymało się od głosu.

(mwk)

Konieczne nowe przesłuchania

20 marca odbyła się kolejna rozprawa w sprawie wymuszenia na Łukaszu S., byłym uczniu LO im. J. Chełmońskiego. Przypominamy, że został on oskarżony przez kolegów o kradzież telefonu na szkodę Szymona M., którego, jak utrzymuje, nie ukraść. Szymon M. zażądał od niego zwrotu telefonu lub pieniędzy. Gdy Łukasz S. upierał się, że telefonu nie ukraść, Szymon M. wraz z Rafałem G. i Arturem H. „przekonali” go, że jednak ukraść - i wymusili „zapłatę” za niego w wysokości 900 zł. Szymon M. podzielił się pieniędzmi z kolegami dając im po 200 zł za pomoc.

Wszystko wskazywało na to, że 20 marca zapadnie już wyrok w tej sprawie, jednak będzie trzeba jeszcze na niego poczekać, bowiem po

przesłuchaniu w tym dniu świadka Agnieszki U., obrońca m. in. Szymona M. wniosł o przesłuchanie kolejnych czterech świadków. To Agnieszka U. pierwsza zadzwoniła do Szymona M. z wiadomością że Łukasz S. ukraść mu telefon. Zeznała, że dowiedziała się od tym od znajomych z klasy. Oni powiedzieli jej, że po jednej z wycieczek szkolnych, Łukasz S. wraz z trzema koleżankami i kolegą pojechali do łaski miejskiego. Tam jedna z dziewcząt zaprosiła Łukasza S. czy ma on telefon komórkowy. On odpowiedział, że nie ma. Po pewnym czasie dzwonił u niego w samochodzie telefon komórkowy. Agnieszka U. dalej zeznała, że znajomi, którzy byli z Łukaszem S. w łaski miejskim, powiedzieli jej, że gdy telefon zadzwonił, Łukasz S. bardzo się zmieszał. Do-

dała, że z ich relacji też wie, że ten telefon zawinięty był w szmatkę i znajdował się w drzwiach samochodu Łukasza S.

Agnieszka U. zeznała, że oświadczyła nigdy nie widziała u Łukasza S. telefonu należącego do Szymona M. Dodała, że ona zawiadomiła Szymona M. o tym fakcie, gdyż przyjaźniła się z nim i jego dziewczyną, a wówczas przyjaźnił się też z Szymonem M. Łukasz S. - dlatego uznała, że gdy zrobi to ktoś inny, Szymon M. w to nie uwierzy.

Na okoliczność ustalenia, czy Łukasz S. dokonał kradzieży telefonu, obrońca m. in. Szymona M. wniosł o przesłuchanie czwórki tych osób, które były z Łukaszem S. w łaski miejskim.

(mko)

Chąšno

O tym co na stole w Wielkanoc

Dzisiaj, w czwartek, 3 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Chąśnie o godz. 11.00 odbędzie się pokaz przyrządzania potraw wielkanocnych i tradycyjnej dekoracji stołu. W programie przewidziano m. in. gotowanie barszczu białego z białą kielbasą, wykonanie sałatki wielkanocnej, jajek faszerowanych, wędliny w galarecie oraz pieczenie mazurka królewskiego. Pokaz poprowadzi Elżbieta Józwicka z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łowiczu. Osoby, które wyrażą zainteresowanie wzięciem udziału w pokazie muszą być przygotowane na symboliczną opłatę celem pokrycia części kosztów związanych z zakupem przez GOK produktów do wykonania potraw.

(tb)

ŁOK

Popisz się wiedzą o filmach

Już niebawem, 15 kwietnia na sali widowiskowej Łowickiego Ośrodka Kultury przy ul. Podrzecznej 20 odbędzie się czwarty już „Konkurs wiedzy o filmie”. Jego organizatorami są ŁOK i Dyskusyjny Klub Filmowy „Bez Nazwy”. W zeszłym tygodniu zostały już rozesłane do łowickich szkół gimnazjalnych i średnich zaproszenia. Konkurs będzie miał charakter testu, młodzież w nim uczestnicząca będzie odpowiadała na pytania dotyczące podstawowych wiadomości z historii filmu na świecie, filmu polskiego (aktorzy, reżyserzy, wybitne dzieła, nagrody) oraz filmu współczesnego. Gimnazja mogą zgłosić maksymalnie do ośmiu, natomiast szkoły średnie do pięciu uczestników.

(tb)



Prace przy przebudowie „Szkielki” szybkim krokiem idą do przodu. Część barowa ma być już otwarta w czerwcu.

Szkielka ruszą w czerwcu, ale na kajaki trzeba będzie poczekać

Zbliżają się powoli ku końcowi prace przy przebudowie i modernizacji dawnego baru, potocznie zwanego „Szkielkami”, na terenie łowickiego Parku Błonia. Krzysztof Gajda, współwłaściciel baru, potwierdził nam, że otwarcie części barowo-gastronomicznej przewidziane jest tam na czerwiec, termin ten, ustalony na początku prac, zostanie raczej utrzymany. Nie należy się jednak spodziewać,

by w „Szkielkach” wraz z otwarciem baru ruszyła na ten sezon wypożyczalnia kajaków wraz z przystanią na Bzurze. Realizacja tego planu, zdaniem Gajdy będzie musiała jeszcze trochę poczekać ze względów finansowych. Oprócz tego liczy on m.in., że zaangażuje się w to także ratusz, zwłaszcza pod względem finansowania.

(tb)

Stroniewice dostały Dom Ludowy

Rada Gminy Domaniewice podjęła na ostatniej sesji 26 marca uchwałę, zgodnie z którą gmina przekazuje sołectwu Stroniewice część swego majątku, stanowiącego Dom Ludowy, w którym mieści się także strażnica jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Swoją akceptację na taki krok wyrazili także mieszkańcy Stroniewic, których gmina pytała w tej sprawie o zdanie. Przekazanie majątku, jak powiedział na sesji wójt Grzegorz Redzisz, to krok formalny, by umożliwić gminie zgodzić się na dofinansowywanie sołectwa na dokonywanie w nim m.in. prac remontowych. W swojej

uchwale rada ustaliła, że z momentem przejścia domu, co nastąpi po przyjęciu protokołu zdawczo-odbiorczego, sołectwo Stroniewice staje się odpowiedzialne za jego stan. Dochód, który wypracuje z wypożyczenia sali, w całości przechodzi na jego własność. Dom nie może zostać przekazany przez sołectwo osobom trzecim. Sołectwo nie może pobierać opłat za spotkania OSP, Kół Gospodyń Wiejskich i innych wiejskich organizacji. Sołectwo będzie także zobowiązane do dbania o dom i czystość, wólcó niego i w nim.

(tb)

plus

radio

103.5 FM

Między Łodzią a Warszawą

www.terrazyt.pl



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Skorzystaj z naszej wiosennej oferty

Wiosną nasze ~~ceny~~ **RABATY** rosną!

OKNA

Bezpieczne, ekologiczne, bezolowiowe... i tańsze od innych!

BOGATA KOLEKCJA DRZWI

Atrakcyjne systemy ratalne
Bezpłatny pomiar i wycena

ŁOWICZ, UL. POWSTAŃCÓW 10 G TEL./FAX 046 / 830-20-78

R-410

METODA PRÓB I BŁĘDÓW

Proces w sprawie pieniędzy, które ginęły w telewizji kablowej

19 i 26 marca odbyły się kolejne rozprawy w sprawie Izabeli S., byłej kasjerki telewizji kablowej TVM w Łowiczu, która jest oskarżona o przywłaszczenie w 1999 roku pieniędzy w kwocie ponad 52 tys. zł pochodzących z opłat abonamentowych. Oskarżona nie przyznaje się do zarzucanych jej czynów.

Jako pierwsza 19 marca zeznawała Katarzyna O., która pracowała w TVM również jako kasjerka. W zeznaniach potwierdziła, że pokwitowania ręczne były wypisywane zarówno przez nią, jak i przez oskarżoną Izabelę S. Ręczne wypisywanie pokwitowań według niej odbywało się, gdy np. nie było światła lub komputer zawiesił się, był uszkodzony lub szwankował. Jej zdaniem wprowadzanie opłat do komputera nie było możliwe również wtedy, gdy łączył się z nim za pośrednictwem modemu informatyki z Warszawy.

Katarzyna O. zeznała m.in., że zdarzały się sytuacje, że ręcznie wypisane przez nią blankiety pobranych opłat wprowadzała do komputera Izabela S. Odwrotne sytuacje również miały miejsce. Za każdym razem dochodziło również do przekazania pieniędzy pomiędzy kasjerkami. Na temat utargów z opłat wnoszonych przez abonentów, które nie były zanoszone tego samego dnia do banku, Katarzyna O. odpowiedziała, że przypomina sobie, że wysokość tych utargów wpisywana była do zeszytu, a pieniądze ze względów bezpieczeństwa zabierał na przechowanie do domu szef łowickiej filii Piotr P. lub oskarżona Izabela S. Utargi takie były, według niej, zanoszone do banku z 1-2 dniowym opóźnieniem. Katarzyna O. nie zabierała nigdy ze sobą pieniędzy z uwagi na to, że dojeżdżała do pracy pociągiem ze Skiemiewic.

Kolejnym przesłuchiwany tego dnia świadkiem była Barbara R. również pracująca jako kasjerka w TVM. W momencie kiedy przyszła do pracy w TVM, je-

dyną kasjerką była Izabela S. i to ona uczyła ją wprowadzać do komputera wyciągi bankowe. Pracowała wtedy na identyfikatorze oskarżonej, gdyż swojego jeszcze nie otrzymała od kierownictwa firmy. Przyznała, że zdarzało się, że kwitowała wpłaty od abonentów ręcznie, np. podczas awarii komputera. Wszystkie ręcznie wypisane potwierdzenia wpłaty, również te wydane przez Barbarę K. wpisywała oskarżona Izabela S. Bywało, że gdy Barbara K. wychodziła z pracy, dowody wpłaty jeszcze nie były wprowadzone do komputera. Nie zastanawiała się, co się z nimi dalej działo.

"Ja cię jeszcze załatwię"

Sąd odczytał zeznania z 2000 roku, z których wynikało, że świadek Barbara K. widziała, jak oskarżona pożyczła mężowi pieniądze z szafki, w której stała kasetka, płaciła nimi za kosmetyki AVON oraz pożyczła 30 zł koleżance, ta jednak oddała jej pieniądze. Oprócz tego Barbara R. była świadkiem zdarzenia, kiedy to oskarżona przyszła 2 grudnia 1999 roku do Magdy R., weszła do pomieszczenia kasowego, wyjęła z kosmetyczki około 30 ręcznie wypisanych blankietów opłat i powiedziała: „Weź to szybko wprowadź do komputera”. W zeznaniach składanych na policji Barbara K. ponadto informowała o tym, że Izabela S. zadzwoniła do niej po tym, jak dowiedziała się, że ta zeznała na policji o pieniądzach pożyczanych z kasy firmy przez S. jej koleżance. Według niej Izabela S. po krótkiej rozmowie telefonicznej powiedziała wtedy słowa: „Ja cię jeszcze załatwię.” i odłożyła słuchawkę.

W temacie pieniędzy wyjmowanych z firmowej kasetki i placeniu nimi za kosmetyki AVON, pożyczaniu mężowi i koleżance oskarżona zaprzeczyła. Jeżeli chodzi o telefon do koleżanki oskarżona stwierdziła: „Faktycznie, dzwoniłam. Do-

wiedziałam się o tym na policji. Nie mówiłam, że ją załatwię. Na pewno nie użyłam takich słów.” - mówiła Izabela S.

Bez udziału oskarżonej

26 marca odbyła się kolejna rozprawa, ale niewiele brakowało, by musiała zostać odroczone, bowiem oskarżona nie stawiła się. Co prawda we wtorek 25 marca w godzinach popołudniowych do sądu wpłynęło zwolnienie lekarskie, w którym lekarz wskazał, że chora powinna leżeć do 31 marca, ale tak się złożyło, że w tym samym dniu Izabela S. w godzinach rannych zjawiła się w sądzie po kserokopie akt sprawy i nie wówczas nie wskazywała na jej chorobę. Prokurator wniósł o sprawdzenie okoliczności podanych w zaświadczeniu lekarskim. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza, który miał wyjaśnić, czy chora rzeczywiście z uwagi na stan zdrowia nie może uczestniczyć w rozprawie.

Biegły nie stwierdził przeciwwskazań do udziału w rozprawie, w następstwie czego sąd przychylił się do wniosku prokuratora, o prowadzenie rozprawy pod nieobecność Izabeli S., uznając tę nieobecność za nieusprawiedliwioną oraz przyjmując, że jej obecność nie jest niezbędna i leży wyłącznie w jej interesie.

Dalej zeznawali m.in. Magdalena R. - kasjerka oraz Katarzyna S. - autorka programu kasowego Cash, na którym pracowano w TVM.

Magdalena R. przypomina sobie taką sytuację, że już po odsunięciu od obowiązków Izabela S. wpłacała jej pieniądze za kilku abonentów, których dane odczytywała z pokwitowań ręcznych. Łącznie suma, jaką wówczas wpłaciła Izabela S., wynosiła około 1.000 zł.

Magdalena R. dodatkowo zeznała, że na identycznym programie pracowała w Skiemiewicach i nigdy nie miała problemów z komputerem. Zdarzało się, że

komputer się zawieszał, ale nie było to często, a gdy już tak się zdarzyło, był resetowany i można było dalej na nim pracować. Nadmienila, że i w Skiemiewicach zdarzało się, że wystawiane były pokwitowania ręczne, na przykład wówczas, gdy nie było prądu. W takich sytuacjach zaraz po włączeniu prądu, należność wprowadzana była do komputera i odcinek kwitu wystawionego ręcznie był podpinany pod fakturę. Przy następnej wpłacie danego klienta kwitek ręczny był zwracany do kasy, a w zamian za to klient otrzymywał drukowaną fakturę. Takie sytuacje zdarzały się jednak bardzo rzadko i dla Magdaleny R. było zaskoczeniem, że w Łowiczu takich pokwitowań wystawiono kilkaset.

Po ujawnieniu niedoboru w kasie w filii Łowicz okazało się, że należności poszczególnych abonentów były zarejestrowane w pliku, który rejestrował płatność abonenta, natomiast sumy te nie były rejestrowane w pliku kasowym. Katarzyna S. zeznała, że jej zdaniem mogło dochodzić do takich sytuacji w momencie, kiedy po wprowadzeniu sumy do pliku rejestrującego płatność abonenta, następowało nieprawidłowe wyjście z programu, tak że dana kwota nie została zarejestrowana w innych plikach. W ten sposób abonenci byli w porządku, bowiem był ślad uiszczenia ich opłaty, natomiast wartości na plikach nie zgadzały się. Zdaniem Katarzyny S., aby wiedzieć, jaki będzie skutek wciśnięcia kombinacji różnych klawiszy podczas wprowadzania wpłat lub nieprawidłowego wyjścia z programu, nie trzeba było mieć szczególnej wiedzy informatycznej, można było do tego dojść metodą prób i błędów. Każdy z kasjerów miał swój kod dostępu, analiza wydruków z plików pozwoliła na ustalenie, że te nieprawidłowości pojawiały się najczęściej wtedy, kiedy program obsługiwała Izabela S. Katarzyna S. dodała, że nie pamięta, by podobna sytuacja zdarzała się w innych filiach.

Marta Kolas,
Marcin A. Kucharski

ŁOK

Książka Dzierżkowej w konkursie o „Złoty Ekslibris”

Łowicki Ośrodek Kultury zgłosił w połowie marca książkę „Smak ziemi - smak życia” autorstwa Józefy Bogusz-Dzierżkowej do wojewódzkiego konkursu „Złoty Ekslibris” na najlepszą książkę województwa łódzkiego. Konkurs organizowany jest przez Książnicę Łódzką przy Wojewódzkiej Bibliotece im. J. Piłsudskiego. O tytuł ten będzie ona walczyła z kilkunastoma wyróżniającymi się pozycjami, które zostały wydane w zeszłym roku na terenie województwa łódzkiego.

Przypomnijmy, że książka Józefy Bogusz-Dzierżkowej to historia łowickiej wsi z okolic Zdun, spisana barwnym językiem. Za m.in. niewątpliwie walory kronikarskie, jak i stylistyczne, książka „Smak ziemi - smak życia” została wybrana pod koniec lutego w konkursie zorganizowanym m. in. przez Łowicki Ośrodek Kultury „Książka roku 2002”.

Trzeba także przypomnieć, że w 2001 roku Złotym Ekslibrisem została nagrodzona wydana przez ŁOK i łowicki oddział Archiwum Państwowego książka pt. „Łowicka Poczta 1899-1999” autorstwa Edwarda Miziołka, mieszkańca Łodzi pochodzącego z Jackowic. (tb)

Gmina Bolimów

Działki gminne na sprzedaż

21 marca na sesji Rady Gminy Bolimów radni podjęli uchwały o sprzedaży kilku nieruchomości gminnych: zabudowanej działki w Kurabce o powierzchni 0,15 ha, dwóch działek położonych w Kolonia Wola Szydłowiecka, jednej zabudowanej o powierzchni 0,12 ha i drugiej o pow. 0,10 ha stanowiącej drogę do działki zabudowanej, nadto działki położonej w Wólce Łasieckiej o pow. 0,30 ha oraz położonej w tej samej miejscowości działki zabudowanej o pow. 0,40 ha. Radni zdecydowali również o sprzedaży działek niezabudowanych położonych w Łasiecznikach, o pow. 1384 m² i 2811 m².

Prawo pierwokupu działek zabudowanych będą miały osoby aktualnie na nich zamieszkujące. W przypadku działek niezabudowanych prawdopodobnie zostanie ogłoszony przetarg z zaznaczeniem, że mogą przystąpić do niego osoby, których grunty bezpośrednio graniczą z działkami, o których mowa. (mko)

HURTOWNIA
SALETRA
SALETRZAK
MOCZNIK

- nawozy inne
- węgiel
- miął
- koks
- cement, wapno

NAWOZY POLSKIE
MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
Tel. (0-46) 837-11-72 R-288

■ LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
młodzieżowe i dla dorosłych

■ POLICEALNE STUDIUM
KOMPUTEROWE

PRZY GIMNAZJUM
W ŁYSZKOWICACH

Tel. (0-46) 838-89-65 R-270

PROMOCJA 2003

Arsil *Najniższe oprocentowanie!*

KREDYTY LEASING

- GOTÓWKA - BEZ PORĘCZYCIELI
- POJAZDY I NIERUCHOMOŚCI
- BUDOWY I REMONTY
- DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- ROLNICTWO
- POD HIPOTEKĘ
- KONSOLIDACYJNY

ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW
SZYBKO I KOMPLEKSOWO

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 837-83-38
Skierzwice, ul. Pomologiczna 8
046/832-18-74; www.arsil.biz R-3

ARTYKUŁY
MONOPOLOWE
CAŁĄ DOBĘ

Łowicz, Plac Koński Targ 1 R-1b

BAR SABA
Kuchnia Polska

- ✓ Zaprasza na smaczne obiady domowe - obiady rodzinne (zamówienia na telefon) - zniżka 10%
- ✓ Organizujemy przyjęcia okolicznościowe - bankiety, chrzciny, komunie, imieniny itp. do 50 osób

Łowicz - POPÓW 16A przy trasie nr 2
tel. (0-46) 830-34-48 R-368

LOMBARD -1-
ul. Kozia 6
Łowicz
tel. (0-46) 830 33 40 R-368

Natychmiastowe Wypredaże
pożyczki pod zastaw po niskich cenach

TARTAK

PRZEWOŻNY TRAK TARTACZNY
OFERUJE USŁUGI NA MIEJSCU U KLIENTA

Maksymalna długość kłody do 6,5 m
Maksymalna grubość kłody do 1 m
Oszczędność surowca do 30%

Tel. (0-46) 837-81-06, tel. kom. 0607-490-203 R-368

MPH „Markpol”
PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH, BIJUROWYCH,
SZAF WNEKOWYCH, ZABUDOWA SKLEPÓW I APTEK

- MEBLE NA WYMIAR ◦ DOJAZD DO KLIENTA
- POMIAR I PROJEKT ◦ MONTAŻ
- REMONTY KUCHNI ◦ GLAZURA, TERAKOTA

SKŁADY BUDOWLANE VOX, czynne w godz. 8.00-17.00
Łowicz, ul. Warszawska 1,
tel. 0-691-645-784,
0-502-751-128

NA MIEJSCU STOLARNIA
• sprzedaż płyt i blatów
• cięcie • oklejanie R-381

STOLARNIA
oferuje: **Zenon Pawłowski**

- okna drewniane jednoramowe - klejone warstwowo
- obróbkę desek podłogowych i innych
- listwy wykończeniowe
- stolarkę budowlaną typową i na zamówienie

Popów 146 tel./fax 046/830 33 55
(800m od Łowicza, przy trasie Łowicz - Warszawa) R-362

WYKONUJĘ USŁUGI

PRZECISKI POD JEZDNIAMI
DLA PRZYŁĄCZY ELEKTRYCZNYCH:

- telefonicznych • wodociągowych
- kanalizacyjnych
- oraz całe przyłącza wodno-kanalizacyjne

Tel. 046/837-60-67, 0607-172-782 R-360

WINNYCH TRAGEDII JEST WIĘCEJ

Małe umiejętności, brawura, brak wyobraźni, zaślabnięcia? Tak, to mogły być przyczyny. Ale na nie nakładają się także ludzka głupota, bezwzględność, by nie powiedzieć okrucieństwo. Wracamy do sprawy tragicznego wypadku pod Rząśnem, w którym 20 marca zginęły cztery młode osoby.

Kilka dni po wypadku otrzymaliśmy list, którego autor uważa, iż często za bezpośrednią przyczynę powstawania podobnych wypadków uznaje się wyłącznie brawurę i nieostrożną jazdę, czego konsekwencją jest utrata panowania nad pojazdem przez kierowcę wykonującego manewr wyprzedzania. Tego z kolei następstwem jest zjechanie na lewy pas ruchu i doprowadzenie do czołowego zderzenia z pojazdem nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku. Autor tekstu kierowanego do redakcji zwraca jednak uwagę na możliwe **inne pośrednie przyczyny zaistnienia takich zdarzeń**. Przyczyny te mogą być bardzo trudne do udokumentowania, a ich tajemnicę zabierają wówczas z sobą ofiary wypadku - ale istnieją.



Trabant biorący udział w czwartkowym wypadku. Zdjęcie zrobione na parkingu przy ul. Prymasowskiej.

bardzo łatwo ulega stresowi i wówczas wystarcza tylko chwila nieuwagi i zła ocena odległości, a skutek może być identyczny jak w przypadku ostatniej tragedii.

Dość często zaobserwować można jednak sytuację o wiele bardziej żenującą, kiedy to kierowcy ciężarowych „kolosów” czując się „panami dróg” celowo starają się

Wyprzedzani też mają na sumieniu

Podczas wyprzedzania innego pojazdu często zdarza się, iż wyprzedzany pojazd „ożywa” i widząc obok siebie wyprzedzającego nagle przyspiesza, skutecznie utrudniając w ten sposób dokonanie manewru wyprzedzania. W tym momencie pozostają wyprzedzającemu dwie możliwości: „odpuścić” i „schować” się w porę za pojazdem, który próbował wyprzedzić, bądź też wcisnąć pedał gazu „do dechy” i starać się zdążyć wyprzedzić, zanim nadjedzie inny pojazd z naprzeciwka. Niestety kierowcy częściej podejmują to drugie rozwiązanie.

Skutek wówczas może być podobny do skutku w wyżej opisywanej sytuacji.

Powyżej zamieszczone spostrzeżenia wynikają niestety z całkowicie autentycznych sytuacji drogowych stwarzających często śmiertelne zagrożenie dla uczestników dróg. Tak żenujące sytuacje wynikają, niestety, z zupełnego braku kultury jazdy kierowców, braku wyobraźni bądź też zwyczajnego (przepraszam za wyrażenie) chamstwa - pisze nasz Czytelnik.

Apel o rozsądek

Spostrzeżenie powyższe potwierdzi każdy doświadczony kierowca, a już korzystający z „dwójki” w szczególności. Możemy jednak apelować do wszystkich młodych, niedoświadczonych i „niedzielnych” kierowców: nie wyprzedzajcie poza tymi sytuacjami, gdy przed wami z naprzeciwka rzeczywiście nikogo nie ma. Nie wyprzedzajcie na siłę; możecie przegrać z koleinami na drodze, usterką w waszym najczęściej podstarzałym samochodzie. Waszymi mniejszymi niż się wam wydaje umiejętnościami - i z innymi kierowcami, którzy niekoniecznie będą chcieli wam w wykonaniu tego manewru pomóc. Przy czym na życzliwość kierowców TIR-ów nie liczcie. Oni ciężko pracują za kierownicą i nie będą każdemu wyprzedzającemu „na wariata” żółtodziobowi ustępować.

Redakcja



Cieżarówka, z którą napierw zderzył się Trabant, a później dostało się pod nią BMW.

Nie muszą ustąpić - i tego nie robią

Według niego podczas wyprzedzania ciężarowego pojazdu, inny zbliżający się z przeciwnego kierunku TIR nie stara się w żaden sposób ułatwić tego manewru, wręcz przeciwnie. Bardzo często zdarza się sytuacja, że zbliżający się z przeciwnego kierunku TIR mogąc zwyczajnie „odsunąć” się na prawą stronę drogi, nie stara się nawet przekroczyć przerywanych linii dzielących właściwy pas ruchu od pobocza. Często jedyną czynnością podejmowaną przez kierowców ciężarowych pojazdów jest użycie klaksonu bądź oślepienie potężnymi reflektorami. Takie zachowanie nie ułatwia wyprzedzającemu wykonania manewru, jest natomiast dokładnie odwrotnie. Kierowca, szczególnie młody, niedoświadczony, bądź też tzw. „niedzielny”, który już znajdzie się niemal w „kleszczach” dwóch potężnych TIR-ów,

„zrobić stracha” niestety zbyt odważnemu wyprzedzającemu „na trzeciego” kierowcy samochodu osobowego. Oczywiście często udaje im się to skutecznie wykonać. Metoda jest prosta - zbliżyć się możliwie blisko osi drogi, aby wyprzedzającemu pojazdowi osobowemu pozostał wąski przesmyk pomiędzy dwoma potężnymi kolosami. Nietrudno wyobrazić sobie jakiego wówczas „stracha” ma mający niewielką wprawę kierowca. Jest to dla niego niemal otarcie się o śmierć. Dzięką go wówczas od niej tylko centymetry. Szanse na wyjście cało z takiej opresji zmniejszają dodatkowo często głębokie koleiny, których gwałtowne przejechanie samochodem osobowym szczególnie z niesprawnym zawieszeniem (a takich jest dużo) może spowodować gwałtowne jego zarzucenie i wówczas te kilkanaście centymetrów dzielących go od pojazdów pomiędzy którymi się znalazł, może okazać się niestety niewystarczające.

Dlaczego nikt nie zeznaje?

Wznowiono postępowanie w sprawie tragicznego wypadku w Osieku w 1999 roku

Nie ustalono pojazdu, który uczestniczył w wypadku, jak również sprawcy przestępstwa... - czytamy w drugim postanowieniu o umorzeniu postępowania z 28 kwietnia 2000 roku, a prowadzonego w sprawie śmiertelnego wypadku w Osieku, do którego doszło 22 sierpnia 1999 roku około godziny 21. Sprawa jednak została kolejny raz podjęta przez policję. My również wracamy do tej sprawy z uwagi na to, że po publikacji kilka tygodni temu na łamach Nowego Łowiczanina listu od ojca nieżyjącego Mariusza, dotarł do naszej redakcji interesujący list, który może wskazać nowe okoliczności związane z wypadkiem i przyczynić się do rozwiązania sprawy. Może, ale wcale nie musi, ponieważ autor listu postanowił zostać anonimowy. Kopię listu przekazaliśmy rodzinie nieżyjącego chłopaka oraz łowickiej policji.

Przypomnijmy, że jego ojciec - Adam Dałek apelował do osób, które mogły widzieć ten wypadek, o pomoc w sprawie. Był na tyle zdesperowany, że jako adres kontaktowy podawał miejsce, w którym mieszka. W wyniku uderzenia mój syn zostaje ciężko ranny, a córka z urazem kręgosłupa szuka pomocy blagając organizatorów o telefon - bez skutku. Nim wezwała pogotowie ni syn zmarł. W międzyczasie sprawy, prawdopodobnie pijani, uciekli - pisal w liście do redakcji.

Do wypadku doszło 21 sierpnia 1999 roku w pobliżu remizy OSP w Osieku. W momencie wypadku w remizie trwała zabawa taneczna. Rodzina twierdzi, że wypadek mogło widzieć wiele osób. Mariusz został potrącony przez nieustalony samochód, prawdopodobnie koloru czerwonego, po czym zmarł w szpitalu. Po raz pierwszy z powodu niewykrycia sprawców sprawa została umorzona 28 października 1999 roku. Do Sądu Rejonowego w Łowiczu wpłynęło jednak zażalenie od rodziny nie-

żyjącego chłopaka. 24 lutego 2000 roku sąd uchylił postanowienie o umorzeniu wskazując potrzebę prowadzenia dalszych czynności w tej sprawie. Sąd nie negował tego, że na podstawie zebranego wówczas materiału dowodowego nie było możliwości ustalenia sprawcy, tym niemniej podniesione przez jednego ze skarżących przed sądem okoliczności, w ocenie sądu wymagały wyjaśnienia w drodze czynności procesowych - powiedział nam Prokurator Rejonowy w Łowiczu Marek Kryszkiewicz. Co to były za okoliczności? Jak nam się udało ustalić, rodzina sugerowała, że należy przesłuchać dodatkowych świadków, o których wcześniej nie było wiadomo, a którzy mogli widzieć ten tragiczny w skutkach wypadek. Okazało się jednak, że świadkowie nic nowego do sprawy nie wniesli i Prokuratura Rejonowa w Łowiczu postanowiła ponownie - 28 kwietnia 2000 roku - o umorzeniu postępowania z powodu niewykrycia sprawcy.

List, który otrzymała nasza redakcja, wskazuje kim, zdaniem anonimowego autora, mogli być sprawcy wypadku i jaki samochód w nim uczestniczył.

(...) słyszeliśmy syreny karetki lub policji. xxxxxxxx opowiedziały nam (następnego dnia - przyp. red.), że widziały dziwne zajście, które miało miejsce właśnie parę minut przed wypadkiem, tuż przed salą taneczną, a dokładnie na poboczu drogi. Wokół czerwonego samochodu było kilka młodych osób zachowujących się bardzo dziwnie, tj. wszyscy byli pijani i agresywni, wyglądali na zdenerwowanych i rzucali wulgarnymi słowami, po czym wyszli „wskoczyli” do czerwonego samochodu i z piskiem opon odjechali sprzed zabawy. Parę minut później zabawę obezła wieść, że wydarzył się wypadek - czytamy w liście.

Jak się dowiadujemy policja przesłuchiwała kilkunastu potencjalnych świadków zdarzenia.



**Meble
kuchenne**

**Szafy
wnękowe**

Garderoby

Sprzęt AGD



RABATY!!!

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel./fax(046) 832 53 32, www.bis-meble.com.pl

OKNA PCV DREWNO

SUPER PROMOCJA NA MONTAŻ

0-34 546 zł brutto

**Nie wierzysz?
Przyjdź i sprawdź!**

LOWICZ
ul. Powstańców 4B
tel. (046) 830-21-47
(0-46) 837-21-44

Z.H.L. AWT

**PROPONUJE USŁUGI
W ZAKRESIE:**

- układanie kostki brukowej
- płyt chodnikowych, trelinki
- utwardzanie terenu
- budowanie palisad ogrodowych

Zapewniamy fachową obsługę,
niskie ceny, gwarancję jakości.

0-502-629-313

Twój Nowy Styl

CENTRUM

10 Lat Gwarancji

DRZWI PRZESUWNYCH

Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi

NOWOCZESNE ZABUDOWY WNĘTRZ
- NAINIŻSZE CENY

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR

Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-929

Jednak jak do tej pory nikt z nich nie złożył zeznań na tyle mocnych, żeby można było sformułować akt oskarżenia przeciwko jakimś osobom. Domyślamy się, że wypadek mogło widzieć kilka osób, jednak nikt nam tego do protokołu nie potwierdził. Policja jest narzędem w rękę prawa, więc nie możemy nikogo oskarżyć opierając się na naszych czy ojca nieżyjącego chłopaka domysłach. Potrzebne są niezbita dowody albo zeznania, a takich nie ma - powiedział nam zastępca naczelnika sekcji prewencji w łowickiej Komendzie Powiatowej Policji Andrzej Rokicki. Sprawę jednak kolejny raz podjęła policja.

Ojciec tragicznie zmarłego twierdzi, że wie kto doprowadził do wypadku, kto jechał w czerwonym polonezie i podaje pięć nazwisk, w tym jedną dziewczynę. Jego domniemania zostały wzięte pod uwagę przez policję, jednak nie mogą stanowić dowodów, ponieważ nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Skąd o tym wie? - mówi,

że - od ludzi ze wsi, że - daleko nie trzeba szukać. Dlaczego więc ci ludzie nie chcą zeznawać na policji? Twierdzi, że - boją się albo nie chcą się mieszać. Że policja źle pyta...

Według mnie raczej to wynika z mentalności ludzi mieszkających w tamtych

rejonach. Mają pretensje do wszystkich, tylko nie do siebie - usłyszeliśmy na policji. Ojciec chłopaka z powątpiewaniem odnosi się do listu, który mu przekazaliśmy. Ma już obrany własny tok myślenia i wydaje się, że inne argumenty do niego nie trafiają. Dostawałem też anonimowe telefony, że to ktoś z Wituszy, ale ja swoje wiem. Nie trzeba daleko szukać... - próbuje tłumaczyć. Z toku prowadzonej z nim rozmowy wynika, że nie chce wszystkiego powiedzieć. Wspomina mimochodem o tym, że polonezem jechali po wódkę, na melinę, ale zaraz potem zaprzecza, że to nie było tak... Gdy pytamy o szczegóły, jest podenerwowany, wracając wspomnienia, ma żal do wielu ludzi, którzy według niego widzieli wypadek.

Jak do tej pory policji nie udało się trafić na ślad, który doprowadziłby do rozwiązania tej sprawy. Nie zostały złożone również zeznania na tyle wiarygodne i potwierdzone faktami, żeby kogoś oskarżyć o śmierć chłopaka. Śmierć, za którą odpowiedzialne powinny być nie tylko osoby, które bezpośrednio do niej doprowadziły, ale też te, które widziały zdarzenie i nie zareagowały właściwie na czas.

(mak)

Gmina Kiernozia

WIELKA DRAKA O GMINNE DROGI

Nielatwo przyszło radnym z gminy Kiernozia zdecydować na sesji 26 marca, które drogi gminne będą zrobione w tym roku. Na inwestycje w tej dziedzinie w budżecie zaplanowano 445 tys. zł. W ubiegłych latach 1 km drogi o szerokości 3 m kosztował gminę około 110 tys. zł. - Jak będzie w tym roku, zależy od ilości oferentów, którzy przystąpią do przetargu i od ceny paliw - zapowiadał wstępnie wójt Zenon Kaźmierczak, zwracając się do radnych z propozycją ostrożnego planowania około 3 km dróg. Jeżeli pieniądze by zostało, wtedy można byłoby zrobić więcej.

Gmina Kiernozia posiada 132 km dróg gminnych, z czego znaczących jest około 81 km. Utwardzonych dróg jest tylko 15 km. Do chwili obecnej społeczne komitety złożyły dokumentację na ponad 30 km dróg, dokumentacja na kolejne 10 km jest przygotowywana. - Apeluje o rozwagę przy przygotowywaniu dokumentacji. Szkoda pieniędzy, bo jest ich

mało w sołectwach. Może rozważymy coś innego, zakupić na wieś tłuczeń. Propozycja ta nie była na sesji dalej dyskutowana, ale wielu osobom wydała się warta zastanowienia.

Następnie wójt przedstawił radzie 2 warianty dróg do realizacji w tym roku. Wariant I: Sokołów Tow. - Teresew - 1792 m oraz Tydówka - cd. 1312 m, wariant II - Jerzewo - 1050 m, Sokołów Tow. - Sokołów Kol. - 908 m, Natolin Kiernozki - 611 m, Chrusle - Brodne Tow. - 600 m (s/z 1200 m odcinka drogi gruntowej).

Komisja oświaty jednogłośnie poparła wariant II, komisja rozwoju gospodarczego przedstawiła III propozycję: Czerniew - 700 m, Sokołów Kol. - Sokołów Tow. - 1792 m, Chrusle - Brodne - 600 m. Komisja rewizyjna podsunęła pod rozważenie I wariant wójta, przedstawiła też IV - Sokołów Tow. - Teresew - 1792 m, Jerzewo - 1050 m, Chrusle - Brodne - 600 m.

Przed głosowaniem radny z Czerniewa Wiesław Bogucki wyraził opinię, że nie powinno się robić dróg w Tydówce, bo wieś ta ma największe zaległości podatkowe. Radny Jan Kobierecki ze Stępowa nie był zadowolony z wariantów, ponieważ w kolejnych latach powtarzają się miejscowości, w których robi się drogi, tymczasem są sołectwa, w których nic się nie robiło. Wójt mówił, że przy-

gotowując swoje warianty kierował się dwoma kryteriami - aby robić drogi, którymi jeżdżą szkolne autobusy oraz uwzględnić wieloletnie plany rady minionej kadencji (propozycja II).

Radni głosowali kolejno wszystkie 4 warianty. Wyniki głosowania były następujące: wariant I - 1 za, 14 przeciw, wariant II - 1 za, 13 przeciw, 1 wstrzymujący się, wariant III - 5 za, 10 przeciw, wariant IV - 14 za, 1 przeciw.

Niezadowolony z podjętej uchwały wyraził wiele obecnych na sesji osób. Sposób ustalania dróg do robienia nazywano „zagrywkami”. Niektórzy byli zdania, że rada gminy powinna ustalić plan robienia dróg na całą kadencję. Wójt był innego zdania, mówił, że nie można ludziom robić nadziei. Gminę czekają kolejne inwestycje - budowa drugiej stacji uzdatniania wody, której to potrzeby żadne sołectwo nie neguje. - Głosy krytyczne, które teraz padają, powinny padać 10 czy 20 lat temu. Nie robiono wtedy żadnych dróg. Teraz się robi, ale wszystkiego na raz nie dokonamy. Wiem, że mając pieniądze można by było wszystko zrobić w jeden rok, ale przecież nie pozamykamy szkół, żeby drogi robić - mówił zdenerwowany Zenon Kaźmierczak. Nie chcę pomówień, że robi się drogi „dla radnych”, ja drogi nie mam.

(mwk)

SP Niedźwiada

By byli przyjaciółmi książki

27 marca w Szkole Podstawowej w Niedźwiadzie podsumowany został trwający od połowy marca projekt czytelniczki - medialny pod hasłem: „Książka moim przyjacielem”, mający na celu zachęcenie dzieci do czytania, naukę efektywnego korzystania z zasobów biblioteki oraz wyrobienie nawyku dbania o książki. Podczas kilku spotkań uczniowie poznawali zasoby biblioteczne i organizację pracy biblioteki, budowę książki i szatę graficzną oraz drogę książki od pisarza do czytelnika, a także zawody ludzi pracujących nad powstaniem książki. Złożone zostało „przrzeczenie przyjacielskie książkom”. Uczniowie klas IV - VI w środę, 19 marca byli w Łowiczu na spotkaniu z księdzem Stanisławem Poniatowskim, dyrektorem Biblioteki Ka-

pitulnej oraz Biblioteki Seminaryjnej. Wśród uczniów przeprowadzono ankietę na temat ich potrzeb czytelnicznych.

Rozstrzygnięto również konkurs plastyczny - literacki adresowany do uczniów klas 0 - III pod hasłem „Moja ulubiona książka” (pierwsze miejsce zajęła klasa III) oraz konkurs literacki dla klas IV - VI pod tytułem: „I ty możesz napisać baśń”. Prace na konkurs złożyło 34 uczniów, najlepszą baśń zaprezentował Damian Majer z klasy IV, drugie miejsce zajęła baśń Michaliny Płuski z klasy VI, trzecie - baśń Dawida Dutkiewicza z klasy IV. W innym konkursie: „Najpiękniejsze czytanie i reklama książki”, zwyciężyła klasa V, reklamująca książkę Edmunda Niziurskiego „Sposób na Alcibiadesa”.

(mak)

Wkrótce przetarg na drogę w Wiskiennicy

Gmina Zduny ogłosiła przetarg na wykonanie drogi łączącej wieś Wiskienica Górna i Wiskienica Dolna, termin otwarcia ofert wyznaczono na 18 kwietnia. Inwestycja ta będzie pierwszą na terenie gminy Zduny, współfinansowaną z funduszu przedakcesyjnego SAPARD. Promesa uzyskana od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na dofinansowanie wykonania tej drogi

obejmuje prawie 180 tys. zł, co ma stanowić 45% całkowitych kosztów.

Droga będzie miała długość 1778 metrów, szerokość 4 metry, powstanie od podstaw, w zakresie prac znajduje się koordynowanie, nawiezienie 8 cm tłuczni na podbudowę i ułożenie dwóch warstw asfaltu. Gmina wystąpiła już do 6 firm zajmujących się wykonawstwem dróg z zaproszeniami do wzięcia udziału w przetargu.


Bezpańskie psy - zagrożenie pod Nieborowem

Na odbywającej się 21 marca sesji Rady Gminy Nieborów poruszono sprawę bezpańskich psów. Sotysi przytaczali opowieści o niebezpiecznych zdarzeniach przez nie powodowanych, np. o tym jak bezpański pies gonił przejeżdżające drogami samochody czy atakował idących do kościoła ludzi. Obecny na sesji dyrektor Szkoły Podstawowej w Dzierzgowku Bolesław Kowalski relacjonował, że były wypadki, gdy psy atakowały młodzież, która odbywała za-


jęcia wychowania fizycznego w przy-szkolnym lesie. Wszyscy zgodzili się, że jest to problem trudny, a opinia publiczna jest w tym względzie mocno podzielona, co widać po sprzecznych doniesieniach prasowych. Czy można w jakiś sposób sprawę załatwić? Wójt powiedział, że przy okazji kontaktów z przedstawicielami kół łowieckich rozmawiał na ten temat, aby kierować takie informacje do myśliwych i aby to oni się zdzieli- mi, bezpańskimi psami zajmowali. (wcz)

Diabeł tkwi w szczegółach

ZWYKŁA ZAPALKA



ZAPALKA REKLAMOWANA W PRASIE



LATWO ZAPALAJĄCY SIĘ ŁEPK (KILKA KOLORÓW ŁEPKÓW DO WYBORU)

TRZONEK ZAPALKI Z WYSOKO - GATUNKOWEGO, NATURALNEGO DREWNA

CZAS PALENIA DO 35 SEKUND

WWW.ZAPALKA.COM.PL

Czasem cała kampania reklamowa może stracić sens, gdy zabraknie praktycznej informacji: adresu internetowego, numeru telefonu, ceny, specyfikacji technicznej, pełnej oferty, zasad konkursu, dat itp. W prasie możesz znaleźć więcej informacji o produkcie i sięgnąć do nich w każdej chwili.

WYDAWCY PRASY

Nasz klient ma dobrą prasę

Na Adamowych plecach

KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU



Dziennikarzowi sportowemu, a na razie nie przestałem nim być, od czasu do czasu wypada jednak napisać coś o sporcie. Więc dziś będzie między innymi o piłce, bokserze Michałczewskim i skoczku narciarskim Małysz. Piszę ten felieton, ze względu na harmonogram druku „Nowego Łowiczana”, przed meczem z San Marino, ale bez względu na wynik (pewnie dokopaliśmy piekarzom i rzeźnikom z tego mini-państwka, można rzecz niewielkiej wysepki na ziemi włoskiej, otoczonej winnicami adriatyckiego wybrzeża Italii), nie zmienię do mojego punktu widzenia na naszą futbolową reprezentację. Lamentowania po bezbramkowym remisie z Węgrami było co niemiara, a gazety prześcigały się w wymyślaniu żalobnych tytułów. Moim natomiast zdaniem obecna reprezentacja wygląda najlepiej w historii. Widać, że piłkarze nie żałują czasu ani pieniędzy na wizyty w salonach fryzjerskich, gabinetach kosmetycznych i u krawców. Więc jakim sposobem mają się źle prezentować? Zaś jeśli chodzi o mecz z Węgrami to po prostu przypomnieli wszystkim, że „Polak, Węgier - dwa bratanki...”. Nawet naturalizowany w Polsce Nigeryjczyk, Emmanuel Olisadebe wczuł się w rolę i wielowiekową przyjaźń lechicko-madziarską. Co miał okazję do strzelenia gola to starał się, by bratanków nie ukrzywdzić. Najlepszym zaś strzelcem obecnej reprezentacji okazuje się być sam ober-trener Paweł Janas. Znane są już przecież powszechnie dokonania myśliwskie, a więc i strzeleckie. Poza tym pozostaje mi nadzieję, że jesienią, w rewanżu w Budapeszcie zapadnie równie polubowne rozwiązanie i że Węgrzy nie zapomną taśmy z polskim hymnem, tak jak w Chorzowie zapodziano gdzieś kasety z hymnem węgierskim.

Wostatni sobotni wieczór mieliśmy jednak także polską victorię. Humory po żalonym spektaklu na Stadionie Śląskim poprawiał polskim kibicom Dariusz Michałczewski nokautując w obronie tytułu mistrza świata Amerykanina Der-

ricka Harmona. Bokser rodem z Wybrzeża, emigrant do Niemiec za czasów komuny, jest teraz nasz, polski, bardziej niż jeszcze parę lat temu, bowiem odżyła w nim nostalgia i tak jak kiedyś przed walkami grano mu hymn niemiecki, tak teraz każe sobie grać Mazurka Dąbrowskiego. Na szczęście u Niemców, wiadomo, porządek musi być. W Hamburgu z hymnami wszystko było więc w porządku. Na całe szczęście. Przecież gdyby wykreślono tam podobny numer, jak w Chorzowie, pewnie byłoby wiele nikomu niepotrzebnych podtekstów. Jednak w takich, jak chorzowska, sytuacjach nasuwa się pytanie: czy „porządek po polsku” musi ciągle mieć się odwrotnie do porządku w wersji nie tylko niemieckiej? Może dlatego walki Michałczewskiego nadal lepiej organizować w Hamburgu czy Hannoverze niż gdziekolwiek w Polsce.

Wreszcie o Małysz. Namawiano mnie, by spróbować nakręcić film o fenomenalnym skoczku. Nie skorzystam z tych namów z kilku powodów. Po pierwsze, drugie i trzecie - nie czuję się na siłach i film dokumentalny, a nawet reportaż, to nie moja specjalność. Po czwarte, piąte i szóste - muszę w tym miejscu posłużyć się historią sprzed roku. Otóż właśnie dokładnie rok temu, po zakończeniu sezonu, sponsor zaprosił Adama Małysz z całą rodziną do St. Tropez, najbardziej chyba ekskluzywną i snobistyczną miejscowość na francuskim Lazurowym Wybrzeżu. W okolicy przebywał akurat mój dawny znajomy, Włodek Krzyżanowski, który od wielu lat obraca się w świecie high life'u. Przypadkiem dowiedział się, że Adam Małysz jest w St. Tropez i postanowił do niego zadzwonić. Telefon w apartamencie Małyszów odebrał ojciec Adama, Janek. - *Dzień dobry panu. Nazywam się Włodzimierz Krzyżanowski i jestem niedaleko od Państwa z Romanem Polańskim, pan wie, tym reżyserem. Pan Polański myśli o tym, czy nie nakręcić filmu o Adamie. Może byśmy się spotkali? A Janek wiele się nie zastanawiając: - Zaś znowu jakiś reżyser chce na Adamowych plecach karierę robić!*

ŁOWICKA OŚMIORNICA NA FINISZU

Wponiedziałek 31 marca odbyła się kolejna rozprawa w sprawie tzw. łowickiej ośmiornicy. Sąd rozważa wobec niektórych oskarżonych zmianę kwalifikacji czynów. Rozważa wyeliminowanie zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej wobec Bogumiła G. pseudonim Belmondo oraz Dariusza B. pseudonim Buniek. Być może właśnie o działanie w grupie przestępczej zostaną dodatkowo oskarżeni bracia P. pseudonim Obiboki. Zmianie może też ulec kwalifikacja czynów wobec Michała M. pseudonim Duch. Być może sąd wyeliminuje z oskarżenia spowodowanie obrażeń ciała na szkodę Jarosława T. oraz zmiany kwalifikacji czynu z rozboju dokonanego na osobie Jarosława T. na pobicie, gdyż

pieniądze - pochodzące z domniemanego rozboju - znalazły się.

W tym dniu przed Sądem Rejonowym w Łowiczu zeznawał tylko jeden świadek, Maciej N. ze Skiemniewic. Spośród dziewięciu oskarżonych znajdy jedynie Grzegorz S. Zeznał, że nic nie wie na temat czynów, o których dokonanie jest oskarżona znana już naszym czytelnikom dziewczątka. Z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona Barbara T., właścicielka okradzionego sklepu Maret na Zduńskiej, przebywa za granicą i raczej nie wróci do lipca, sąd postanowił odczytać jej wcześniejsze zeznania.

Kradzież, o której dokonanie są oskarżeni Jarosław T., Marcin K. i Grzegorz S., miała miejsce w nocy z 10 na 11 paź-

dziernika 1999 roku. Wówczas sprawcy skradli z jej sklepu kurtki, futra i płaszcze wartości około 125.000 zł. Z zeznań Barbary T. wynikało, że skradzioną odzież została później znaleziona przez policję w Skiemniewicach. Odzyskaną odzież ocalała na około 120.000 zł. Jej zdaniem odzyskano całą odzież, jeżeli czegoś nie odzyskano, to były to jednostkowe rzeczy.

Proces zbliża się ku końcowi. 14 kwietnia kolejny termin, na którym wyrok jeszcze nie zapadnie, ale wygłoszone zostaną mowy końcowe. Jeśli nie pojawią się okoliczności, nakazujące powołanie kolejnych świadków, wyroku można się spodziewać jeszcze w tym miesiącu.

(mko)

Pensja wójta na minimalnych stawkach

Rada Gminy Zduny ustaliła 31 marca, z mocą od 1 stycznia nową wysokość pensji wójta gminy Jarosława Kwiatkowskiego. Wynosi ona aktualnie brutto 5.616 zł, o 120 zł więcej niż dotychczas. Zmiany w wynagrodzeniu rada wprowadziła ze względu na konieczność dodania do składników pensji wójta dodatku specjalnego, który stał się integralną częścią wynagrodzenia. Jolanta Kliszko, sekretarz gminy, przedstawiała na sesji projekt uchwały, w której zaproponowano obniżenie do poziomu minimalnego wszystkich składników pensji wójta, po to, by podwyżka wynikająca z uwzględnienia w pensji nowego składnika nie była rażąco duża. I tak pensja zasadnicza wójta to 3.200 zł, dodatek funkcyjny 1.000 zł, dodatek specjalny, wyliczony na poziomie minimalnej stawki 20 % sumy płacy zasadniczej i dodatku funkcyjnego, wynosi 840 zł. Głosowanie nie było poprzedzone dyskusją, radni byli jednomyślni. (tb)

Starosta przyznał stypendia

26 marca starosta łowicki Cezary Dzierżek wręczył dyplomy uczniom szkół średnich, którzy przez semester letni otrzymywali będą stypendium starosty. Stypendium w wysokości 160 zł miesięcznie przyznawane jest za osiągnięcia w nauce, wzorowe zachowanie i zaangażowanie w działalność szkolną. Wnioski o przyznanie stypendium kierują do starostwa dyrektorzy szkół, samego wyboru dokonuje zarząd. Założenia są takie, aby w piątce uczniów znalazły się dwie osoby z liceów, dwie z techników i jedna ze szkół zasadniczej. Ma to zapobiec sytuacji, kiedy np. wszystkie stypendia zostałyby przyznane uczniom z liceów. Aby ubiegać się o stypendium starosty trzeba mieć zachowanie wzorowe, średnią ocen przynajmniej 4,5 i wykazać się udziałem w konkursach oraz olimpiadach. W tym roku otrzymali je: Tomasz Rusek z IV kl. LE



Stypendium z rąk starosty łowickiego odbiera Marta Byzdra.

z ZSP 4, Marta Byzdra z IV kl. LO im. J. Chełmońskiego, Grzegorz Pietrzak z I kl. z CKU Blich, Michał Podkański z III kl. LO im. J. Chełmońskiego i Monika Kluska z Technikum Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie. Sylwia Pieniżek z tej właśnie szkoły uhonorowana została listem gratulacyjnym i nagrodą książkową za zajęcie pierwszego miejsca w Olimpiadzie wiedzy o biznesie i regionie łódzkim, organizowanej przez Łódzki Klub Biznesu.

(wcz)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
ALUMEX ZALUMINIUM I PCV
montaż · transport · serwis
Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**
Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-601-508-950

CENTRUM TUSZEWSKA W BUDOWIE
lokale usługowo-handlowe
NA SPRZEDAŻ
od 20 m²
Tel. 0601-926-577

BRAMY HÖRMANN
OFERUJEMY:
 bramy garażowe
 bramy przemysłowe
 napędy
 drzwi p. pożarowe i wielofunkcyjne
• SPRZEDAŻ • MONTAŻ
• POMIAR I DOWÓZ
(DO 10 KM) - GRATIS

BRAM-FUT
Łowicz, ul. Włókiennicza 1
tel. (046) 837 35 71, 0 606 941 304

www.odziez-robocza.com
ubrania
BRIXTON
LIDER

Łowicz, ul. Blich 21
tel./fax 0-46/837 88 78

CHROBRY KREDYTY GOTÓWKOWE
DLA: zatrudnionych na umowę o pracę
 emerytów rencistów rolników
✓ Wymagany dochód netto 600 zł.
✓ Bez zbędnych formalności i opłat.
✓ Krótki czas realizacji.

CARCADE KREDYTY SAMOCHODOWE
• dla samochodów nowych i używanych
• do 84 miesięcy
• SZYBKA PROCEDURA UPROSZCZONA
- od 20% wpłaty własnej
• KREDYT ZŁOTÓWKOWY
ORAZ DENOMINOWANY w USD, EURO

UBEZPIECZENIA
■ komunikacyjne ■ majątkowe ■ osobowe
✓ POLONIA ✓ SAMOPOMOC ✓ COMPENSA
✓ AGROPOLISA ✓ DAEWOO

Łowicz, ul. Browarna 10A (parter) tel. (046) 837-87-81
Czynne: pon.-pt. w godz. 9.00-17.00

SIB ŁOWICZ BETONIARNIA
Spółdzielnia inwestycji i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU
■ stropy teriva
■ kręgi, przepusty
■ kostkę brukową
■ bloczki betonowe
■ pustaki zasypowe
■ nadproża
■ galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kalska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
Internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

RESTAURACJA W PIWNICY DAWNEGO SEMINARIUM

Być może już w maju będzie można napić się kawy, czy dobrze wina, dobrze zjeść i posłuchać muzyki w restauracji, która zostanie urządzona w piwnicy zburzonego w 1939 roku czwartego skrzydła muzeum. Restaurację będzie prowadziła Ewa Śmiela - właścicielka Zajazdu Łowickiego.

Obecnie w czwartym skrzydle muzeum jest pusto, stoją pod ścianami stoliki i krzesła, potrzebny jest duży nakład pracy i pieniędzy by można było mówić o zaistnieniu w tym miejscu restauracji. Fakt jest jednak faktem: umowa najmu piwnicy od łowickiego muzeum została już zawarta.

Goście będą wchodzić do lokalu od ulicy 3 Maja. Zaraz po wejściu wejdą w długi korytarz. Dziś jeszcze to tylko korytarz, ale część obecnego korytarza Ewa Śmiela zamierza przeznaczyć na kuchnię i zaplecze kuchenne. Gość wchodzący w korytarz będzie widział stojący naprzeciw niego barrek, a właśnie tuż za barkiem będzie znajdował się kuchnia. To największy problem w



W tym miejscu będzie się mieścić kącik artystyczny.

tej chwili dla restauratorki - budowa kuchni, który może odwlec otwarcie restauracji w czasie.

Z korytarza będzie wejście do dwóch sal. Jedna od drugiej ma być oddzielona materiałem, Ewa Śmiela chce by był to ciężki, gruby aksamit. Pierwsza sala stanowić będzie pomieszczenie klubowe i na co dzień nie

będzie czynna dla gości. W tej sali będą odbywać się spotkania służbowe lub inne o charakterze zamkniętym.

Natomiast w drugiej sali od godziny 11 do ostatniego klienta będzie można spędzić miło czas. W tej sali będzie też urządzony kącik artystyczny, gdzie będą mogli swoje prace wystawiać łowiccy artyści. Wnętrze sali będzie wypełniać spokojna mechaniczna muzyka, jednak Ewa Śmiela mówi, że chciałaby by jak najczyściej wewnątrz restauracji wypełniała muzyka na żywo, płynąca prosto z serca skrzypiec, kontrabasów, saksofonów. Chciałaby, by każdy kto lubi i umie grać mógł się tu zaprezentować.

Wnętrze muzeum nie zostaną zmienione, jej zdaniem surowość ścian nadaje temu miejscu pewien charakterystyczny klimat i nie należy ich niczym zdobić. Ze względu na lokalizację lokalu i sąsiedztwo chciałaby go utrzymać. Mile widziany będzie każdy gość, ale nie ukrywa, że na co dzień liczy na klientelę w wieku średnim. W Łowiczu brakuje miejsc, gdzie tacy ludzie mogliby się spotkać - mówi Ewa Śmiela.

W nowym lokalu Ewa Śmiela będzie serwować kuchnię tradycyjną polską. *Od dziecka jesteśmy przyzwyczajeni do polskiej kuchni, ludzie tego właśnie oczekują. Są spragnieni smaku z dzieciństwa* - powiedziała nam restauratorka.

Ewa Śmiela ma doświadczenie w prowadzeniu restauracji, wie jak zadbać o atmosferę miejsca oraz jakie produkty dobrać do przygotowywania potraw. Długo trwało, nim znalazła odpowiednich ludzi do współpracy. Wydawałoby się, że jajko nie może być lepsze lub gorsze. *Nic bardziej mylnego - mówi Ewa Śmiela - Jedne jajka nie są złote, inne pachną mączką. Dziś po smaku poznaj, które jajka pochodzą od producenta, z którym współpracuje.*

Nad czwartym skrzydłem muzeum znajduje się taras, z którym nie będzie bezpośredniego połączenia z wnętrzem lokalu. Wejście na taras będzie również od ulicy 3 Maja. Na nim Ewa Śmiela urządzi ogródek, gdzie będzie można, przy stoliku pod parasolem, coś zjeść „na szybko” i napić się.



Wejście do piwnic, w których będzie restauracja zbudowano od strony ulicy 3 Maja.

W nowym lokalu będą również urządzone imprezy okolicznościowe: kinderbale, wesela, sylwestry. Zdaniem pani Ewy kinderbal z czarodziejami i czarownicami w stylu Harry Pottera mógłby cieszyć się powodzeniem, a miejsce lokalu nada po temu odpowiedni klimat.

Ewa Śmiela ma wiele pomysłów na funkcjonowanie lokalu, ale jest otwarta na propozycje gości. Jeśli wyrażą taką chęć - zor-

ganizuje karaoke, jest otwarta na promocje książek w jej restauracji, czy wieczorki przy mikrofonie.

Restauracja pani Ewy jest przewidziana na około 80 gości, których będzie obsługiwać 10 osób. Jeśli uda się w tym miesiącu wykonać zaplecze kuchenne, już w maju puste dziś wnętrza wypełni życie, muzyka i nastroj.

(mko)

*Państwu Włodarczykom z córką Anną
za okazaną bezinteresownie pomoc
DZIEKUJE
Henryk z rodziną*

R-404

Kogo reprezentował Kosiorek?

Podczas ukazania się w NL (nr 12/2003) artykułu „Łowicka prawica za Unią”, do naszej redakcji dotarło oświadczenie Forum Młodych Łowiczan, iż informacja jakoby w spotkaniu ProPO uczestniczył przedstawiciel FML podana w artykule jest nieścisła. - *Pragniemy poinformować, że w tym spotkaniu nie brałszy udziału - pisze w imieniu FML Cezary Kwiatkowski. Jak się ma wobec tego obecność na spotkaniu Marcina Kosiora, członka FML? Otóż 12 marca Kosiorek nie był już członkiem FML.*

Forum dystansuje się ponadto od działalności ProPO, opowiadając się za rzetelnym informowaniem mieszkańców powiatu łowickiego o korzyściach i zagrożeniach wynikających z wstąpienia Polski w strukturę unijną. Forum stwierdza, że zawiązana grupa wybrała drogę agitacji proeuropejskiej, z czym oni zgodzić się nie mogą. (wcz)

Gmina Kocierzew

Budżet przyjęty

Głównym celem odbywającej się 28 marca sesji rady gminy Kocierzew było przyjęcie projektu budżetu na rok 2003. Sam budżet wielkich kontrowersji nie wzbudził, ale pewne animozje pojawiły się przy okazji omawiania gminnych inwestycji, które dotyczą dwu szkół.

Zapisany w budżecie dochód gminy, to suma 5.019.587 zł, a wydatki 5.356.587 zł. Różnica między tymi wartościami w kwocie 377 tys. zł pokryta zostanie nadwyżką z lat ubiegłych - gmina nie ma żadnego długu.

Na inwestycje przeznaczono ogółem 252 tys. zł, z których 220 tys. przeznaczono na dalszą modernizację szkoły w Kocierzewie (budowę hali, rozbudowę wejścia i powiększenie boiska) a 32 tys. na dokończenie budowy sali gimnastycznej przy szkole w Łaguszewie. To właśnie wzbudziło pewne kontrowersje, gdyż poszczególne osoby chciały z jednej strony aby całą kwotę przeznaczyć na szkołę w Kocierzewie, a w następnych latach po skończeniu tej inwestycji zabrać się za Łaguszew, czemu sprzeciwili się inni, argumentując, że już od bardzo wielu lat wszystkie pieniądze kierowane są na rozbudowę szkoły w Kocierzewie. Po krótkiej bezprezjedyntowej dyskusji, którą zakończył wójt Robert Sikorski, mówiąc, że inwestycja w Łaguszewie, w żaden sposób nie zakłóci prac w Kocierzewie, budżet został przyjęty większością głosów przy jednym głosie wstrzymującym się. (wcz)

UZDROWICIEL Armando Collantes w Łowiczu

FILIPIŃSKA SZTUKA UZDRAWIANIA

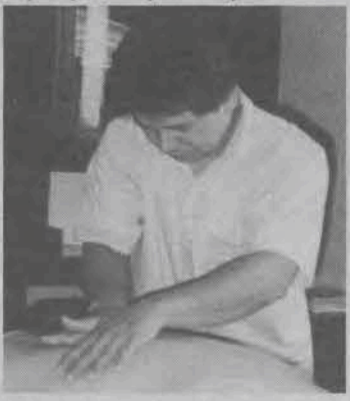
Przed zabiegiem nie mogłem wejść na czwarte piętro, a teraz wbiegam na szóste i nie czuję zmęczenia - cieszy się pacjent, który właśnie wyszedł od filipińskiego uzdrowiciela ARMANDA COLLANTESA

Inni pacjenci bez problemu tracili kilka zbędnych kilo-gramów wagi, przestawała ich boleć wątroba i żołądek. I chociaż wielu z pacjentów filipińskiego uzdrowiciela trafiło do niego przypadkiem, to jednak „bezkrwawe operacje” są faktem.

Na całym świecie filipińscy healerzy zasłynęli za sprawą operacji bez użycia skalpela i znieczulenia. Armando Collantes podchodzi do każdego pacjenta z niezwykłym skupieniem i modlitwą. Wprowadza się w trans będący połączeniem medytacji i modlitwy. Gdy jest w odpowiednim skupieniu rozpoczyna się seans. Najpierw stosuje masaż energetyczny, wibracyjny i punktowy. Gdy wyczuje, że chorego tego potrzebuje wchodzi w jego ciało, by przeprowadzić operację. A robi to jedynie za pomocą własnych dłoni. Leżący płasko pacjent nie widzi co robi uzdrowiciel, czuje jedynie palce wnikaące w ciało. Chorego czuje lekkie swędzenie i szczypanie. Na jego ciele pozostaje niewielka plamka, która jednak szybko znika.

Życiodajna energia

Armando potrafi każdego wprowadzić w rozluźniający trans. Osoba poddająca się zabiegowi czuje się zrelaksowana jak po długim odpoczynku i jeszcze przez wiele godzin (czasem dni) odczuwa wzrost energii życiowej i poprawę samopoczucia. Filipiński uzdrowiciel był już w Polsce 2 razy. W czasie swoich wizyt dał się poznać jako healer niezwykle



skuteczny. Zawsze podkreśla, że jest jedynie przekaznikiem boskiej energii. Dzięki niej jest w stanie pomóc w bardzo wielu trudnych przypadkach. Czasem zabieg trwa 15 minut, czasem 40, wszystko zależy od schorzenia. W czasie zabiegu pacjenci odczuwają silny impuls energetyczny, to on stawia ich na nogi w dosłownym tego słowa znaczeniu. Postawny mężczyzna z zapalem relacjonuje swoją wizytę u uzdrowiciela: - Miałem bardzo powiększoną wątrobę, problemy z prostatą i oddawaniem moczu. Już po pierwszym zabiegu dolegliwości ustąpiły, minęły bóle i moje cierpienie. Filipiński healer Armando Collantes o swoich właściwościach dowiedział się mając zaledwie 12 lat. Od tamtej pory był przygotowywany przez swoją matkę, która także jest słynną uzdrowicielką na Filipinach, do wykonywania trudnej sztuki uzdrawiania. Posiada wiele dypl-

omów, które potwierdzają jego umiejętności, dar i doświadczenie. Armando Collantes to jeden z najzdolniejszych i najbardziej obleganych dziś uzdrowicieli, tak opisuje odczucia podczas wykonywania operacji: -Kiedy kładę ręce na ciele pacjenta, czuję w palcach nagły przypływ uzdrawiającej energii, która powoduje wibracje i stymuluje chore komórki w ciele pacjenta. Kiedy znajduję się w tym stanie, nie jestem sobą, a raczej kieruje mną inny Umysł. Wspomniany umysł jest tak silny, iż wibracja ogarnia całe moje ciało i powoduje, że ręce moje wyciągają chore tkanki lub niepotrzebne rzeczy (toksyny), powodując ból i cierpienie pacjenta. Ręka moja w tamtym momencie zachowuje się jak magnes, który automatycznie wyciąga chorobę z ciała pacjenta.

Armando Collantes będzie przyjmował indywidualnie:

w ŁOWICZU
8 kwietnia (wtorek) 2003r
Informacje i zapisy
tel. 042/ 630 88 80
kom. 0501 659 683

R-403

YTONG
SUPOREK
DYSTRYBUTOR
Złaków Borowy 24
Tel.(0-46) 838-72-12, 0-601-30-32-35
Tel./fax (0-46) 839-13-85
DOWÓZ, ROZŁADUNEK HDS

**NAJTAŃSZE
OKNA**
ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY,
PARAPETY, VERTICALE
034 - 540 zł*, 036 - 650 zł*
* okna PCV KBE - ceny brutto
Termo FASADA Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-607-343-336

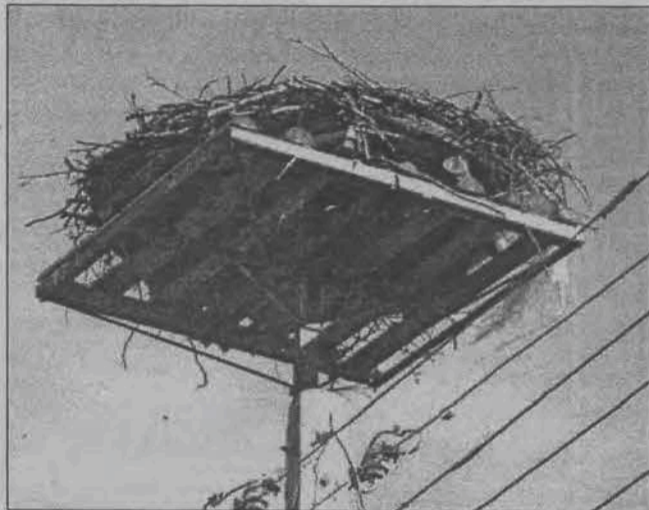
TARTAK
Tel.(042)710-88-33 ZIEWANICE
kolo Głowna
Sprzedaż tarcicy codziennie w godz. 8.00-14.00
• stolarka budowlana
• deski • krokwie • kantówki • taty

BOCIANY SĄ WŚRÓD NAS

Na Mazurach jest ich najwięcej - ale my też mamy ich sporo.
Lada dzień powinny się zacząć zlatywać - chyba że je wojna przepłoszy.

Bo już bocian przyleciał do rodzinnej saski
I rozpiął skrzydła białe,
wczesny sztandar wiosny
(Pan Tadeusz XI, 24-25)

Bociany są dla niektórych niemal symbolem Polski. Należymy do krajów, w których jest ich latem najwięcej. Najwięcej - to znaczy ile? Pierwsza próba zliczenia populacji bociana białego w kraju została podjęta w 1876 roku i warto podkreślić, że były to pierwsze badania tego rodzaju na świecie. W okresie powojennym, oprócz wielu lokalnych kontroli, dokonano dwóch pełnych ocen ogólnopolskich, w 1974 i 1984 roku. Trzecią i dotychczas ostatnią ocenę stanu populacji bociana białego wykonano na terenie całego kraju w 1995 roku.



Jeszcze puste bocianie gniazdo w Ostrowie w gminie Łowicz.

W celu ustalenia liczby gniazd w poszczególnych gminach zestawiono dane od obserwatorów i z ankiet. Dzięki temu powstała baza danych o gniazdach bocianich w Polsce, w którą wpisanych jest

ponad 36.000 gniazd, z których w 1995 roku 3.108 nie było zajętych przez ptaki, a 818 było zajętych przez bociany samotne. W 33.795 przypadkach stwierdzono zajęcie gniazd przez pary ptaków. Liczbę par bocianich w całej Polsce oszacowano na 40.900.

W poszczególnych gniazdach obserwowano równą liczbę odchowanych przez rodziców młodych. Na podstawie analizy lęgów 31.552 par ustalono, że przeciętnie na jedną parę przypadało w 1995 roku 2,13 wyhodowanych młodych, zatem wszystkie 40.900 par wychowało około 87.000 młodych.

Rozmieszczenie bocianów w Polsce nie jest równomierne. Największe zagęszczenie par bocianów stwierdzono na obszarach północno-wschodnich i wschodnich, naj-

Starostwa Powiatowego w Łowiczu przy pomocy Urzędów Gminy przeprowadził inwentaryzację gniazd bocianich na obszarze powiatu oraz spis tych ptaków. W powiecie łowickim jest 9 gmin wiejskich i jedna gmina miejska, na których terenie jest łącznie 200 gniazd bocianich, z czego 184 są zasiedlone, a 16 niezasiedlonych. Jak w całej Polsce więcej niż co trzecie gniazdo znajduje się na słupie, najczęściej elek-

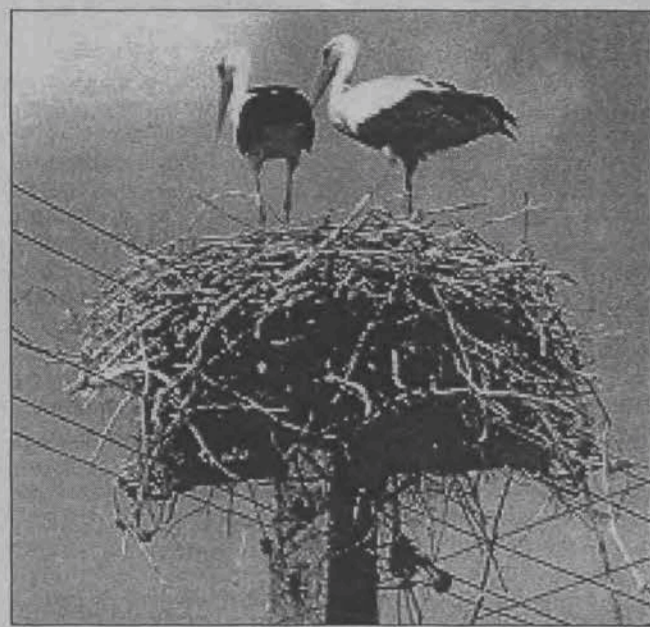
Żyją tak długo jak ludzie

Bociany najbardziej lubią otwarte okolice urozmaicone grupami drzew, wilgotne doliny oraz brzegi jezior i rzek graniczących z łąkami, polami i bagnami, które zapewniają im obfitość pożywienia. Pożywienie to głównie owady, zwłaszcza pasikoniki, szarańcze i chrząszcze, wbrew ogólnemu mniemaniu niewiele zab, poza tym myszy, normiki, krety i jaszczurki, rzadziej ryby i pisklęta ptaków.

Jeśli danej parze nie zakłóca się spokoju, już wkrótce po przylocie, który ma miejsce zazwyczaj w marcu, rozpoczynają poprawianie gniazda i trwa ono zazwyczaj około 8 dni. W wysiadywaniu 3-5 białych jaj z reguły biorą udział w równym mierze oboje rodzice, przy czym w nocy w gnieździe pozostają zawsze samice. Troskliwość i czujność starych podwaja się, gdy po 33-34 dniach wysiadywania z jaj wykluwają się nagie pisklęta. Młode bywają karmione przez 2 do 3 tygodni, w wieku mniej więcej 70 dni stają się już całkowicie samodzielne. Do rozmnażania są zdolne dopiero w czwartym roku życia; górna granica ich wieku wynosi około 70 lat.

mniejsze w województwach podgórskich. Średnie zagęszczenie dla całego kraju w 1995 roku wyniosło około 13 par na 100 km².

W roku 2001 Wydział Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Rolnictwa



Bociania para w swoim gnieździe.

troenergetycznym, większość innych na budynkach i na drzewach. Najwięcej gniazd, które - warto wiedzieć - służą bocianom przez wiele lat, choć niekoniecznie zawsze tej samej parze, jest na terenie gminy Łowicz - 40. Drugą gminą jest gmina Bielawy, gdzie znajduje się 38 gniazd bocianich, potem gmina Zduny - 33 gniazda, 18 gniazdami może „pochwalić”

się gmina Łyszkowice, 19 - gmina Nieborów. Są też gminy, w których liczba gniazd jest znikoma. Należy do nich m. in. gmina Kiemozia, na terenie której są 3 gniazda bocianie we wsiach: Lasocin, Witusza i Długie. Ogółem na terenie powiatu w 184 zasiedlonych gniazdach bocianich naliczono 181 par dorosłych osobników, tj. 362 szt. i 427 osobników młodych.

Warto bocianom nie przepędzać, warto stwarzać im dobre warunki do bytowania, bo w czasach, gdy dokonywane przez człowieka przekształcenia środowiska stanowią najwyższy czynnik zagrażający przyrodzie, od nas zależy, czy w przyszłości bociany będą wracały wiosną do swych gniazd. W tym roku - jak twierdzi nasz redakcyjny kolega Tomasz Bartos, ornitolog z zamilowania - można się obawiać, że przyleci ich nieco mniej niż zwykle, bo wiele z nich może zawrócić do Afryki przerażonych tym, co obecnie dzieje się w rejonie zatoki Perskiej - a Bliski Wschód jest dla nich jednym z głównych obszarów tranzytowych na drodze na Mazury, Podlasie czy nad Bzurę.

Na podstawie materiałów Wydziału Ochrony Środowiska Leśnictwa i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Łowiczu opr. (wal)

NIEMIECKI KONCERN
nawiąże współpracę
z **AGENTAMI**
UBEZPIECZENIOWYMI
oraz przeszkoli kandydatów

GWARANTUJEMY:

- ✓ prowizje do 70%
- ✓ stały element od 560 zł

List motywacyjny i CV
proszę kierować na adres:
zbyszeklewandowski@wp.pl
lub Gerling Polska Życie S.A.
Aleje Jerozolimskie 53
00-697 Warszawa
Zbigniew Lewandowski

R-316

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RONDO

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
Tel. (046) 837-02-58, 0 502 278 722

**PROWADZI ZAPISY
NA KURS PRAWA JAZDY
KAT. „A, B, B+E”**

UWAGA!!!

Ośrodek nasz
jest pod patronatem
Instytutu Transportu
Samochodowego



**Rozpoczęcie kursu:
4 kwietnia o godz. 16.00**

Dysponujemy pełnowymiarowym placem manewrowym z możliwością doskonalenia swoich umiejętności na samochodzie własnym bądź szkoleniowym. Łowicz, ul. Jana Pawła II 120 (dawna Łódzka)

R-415

TELE-RADIO-MECHANIKA
(zakład przeniesiony z ul. Niciarnianej 27)

ARTUR WRÓBEL
Łowicz, ul. Żwirki i Wigury 31
tel. (046) 837-44-32, 0-601-365-422

R-397

**NAJTAŃSZE OKNA
DRZWI PCV i ALU**
system KBE ■ 0,34 - 540 zł
■ 0,36 - 650 zł

✓ Parapety ✓ rolety ✓ żaluzje
PROFESJONALNY MONTAŻ

ELEKTRONARZĘDZIA

✓ BOSCH ✓ MAKITA ✓ CELMA
✓ METABO ✓ PERLES
■ zapewniamy serwis ■ sprzedaż części
gwarancyjny i pogwarancyjny zamiennych

✓ PAPIER ŚCIERNY ✓ FARBY ✓ LAKIERY
✓ AKCESORIA MEBLOWE ✓ WIERTŁA

ARTMET

Łowicz, ul. Sikorskiego 1A pawilon nr 6
(targowica miejska), tel. 0601-946-325

ZARZĄD POWIATU ŁOWICKIEGO

**INFORMUJE,
ŻE NA TABLICY OGŁOSZEŃ**

w Starostwie Powiatowym
w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30
w terminie od 03.04.2003 r.
do 23.04.2003 r.

**ZOSTAŁ WYWIESZONY
WYKAZ LOKALI MIESZKALNYCH
PRZEZNACZONYCH**

DO SPRZEDAŻY
w trybie bezprzetargowym
dotychczasowym najemcom.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Głowniu
ul. Sikorskiego 45/49, tel. (042) 719-12-35

ogłasza konkurs ofert na:

DOSTAWĘ I MONTAŻ OKIEN w korytarzach
budynków nr 7, 8, 9 w osiedlu Swoboda w Głowniu.

✓ Pomiaru wielkości okien oferent powinien dokonać samodzielnie.
✓ Oferta powinna zawierać dane o firmie, opis stosowanego profilu, cenę za całość prac łącznie z montażem, termin wykonania robót.
✓ Oferty w zakrytych kopertach z dopiskiem „oferta okna” należy składać w siedzibie spółdzielni do dnia 14 kwietnia 2003 r.

MALOWANIE KLATKI SCHODOWEJ
w budynku w os. Swoboda w Głowniu.

✓ Blższe informacje można uzyskać w siedzibie spółdzielni.
✓ Oferty w zakrytych kopertach z dopiskiem „oferta - malowanie” należy składać w terminie do dnia 14 kwietnia 2003 r.

R-28

WÓJT GMINY ZDUNY

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
położonej w Złakowie Kościelnym,

oznaczonej numerem działki 582 o pow. 0.25 ha, zabudowanej
budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczo-garażowym

- Nieruchomość stanowi własność Gminy Zduny (Księga wieczysta 18938).
- W planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Zduny nieruchomość znajduje się w terenach zabudowy mieszkaniowej o niskiej intensywności zabudowy (D 2 MNj).
- Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu, nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub osoby prawne.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu, jest wniesienie wadium w wysokości 3.000,00 zł gotówką w kasie Urzędu Gminy, lub na konto: Bank Spółdzielczy Ziemi Łowickiej w Łowiczu O/Zduny nr konta: 20601070-92881109-12701384-3600-1/0, oraz złożenie oświadczenia o zapoznaniu się i akceptacji regulaminu przetargu do dnia 14 kwietnia 2003 r.
- Przetarg odbędzie się w sali narad Urzędu Gminy Zduny w dniu 17 kwietnia 2003 r. o godzinie 10.00.
- Cena wywoławcza nieruchomości 51.600,00 zł
- Wysokość wadium 3.000,00 zł
- Postąpienie 1.000,00 zł
- Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia.
- Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.
- Regulamin przetargu oraz informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy (pokój nr 7,8 w godz. 8-16) lub tel. (0-46) 838-75-78
- Wójt Gminy Zduny zastrzega sobie prawo odwołania przetargu jak też prawo zamknięcia przetargu bez podania przyczyny.

R-419

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

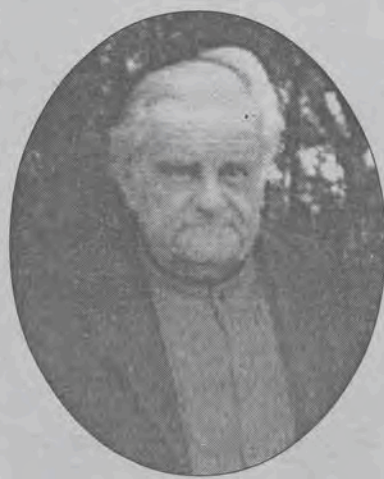
ZDZISŁAW HAŃCE (1918-2003)

Zdzisław Hańce urodził się 20 sierpnia 1918 roku w Warszawie. Do Głowna przeprowadził się w 1936 roku szukając lepszego życia. Ojciec Zdzisława został zatrudniony w zakładach Norblina, rodzinie przydzielono mieszkanie na Osinach. Niestety, rodzice w kilka lat po przeprowadzce zmarli. Pan Zdzisław, jako 15-letni chłopiec zmuszony był iść do pracy, także do tej fabryki. Pracował jako ślusarz. Mieszkał u starszego brata, a stołował się u ciotki.

Po wybuchu II wojny światowej zabrano go na roboty przymusowe do Niemiec. W transporcie poznał swoją przyszłą żonę, 17-letnią wówczas Helenę. Ona także jechała do pracy w Rzeszy. Oboje trafili na Pomorze, do dwóch różnych miejscowości niedaleko Szczecina. Zdzisław trafił do dobrego, jego zdaniem, gospodarza w Pasewalk. Pracował w gospodarstwie rolnym, często jeździł ciągnikiem. Dobrze wspomina ten okres swojego życia, często opowiadał o nim dzieciom. Gospodarze niemieccy, u których pracował pan Zdzisław, stracili dwóch synów na wojnie, a trzeci wrócił z niej okaleczony. Pomimo tego Niemcy nie znęcali się nad Polakami. Zdzisław był zawsze najedzony do syta. Za pracę dostawał niewielkie wynagrodzenie. Pomagał jak mógł swojemu bratu, który pracował u mniej przychylnych Niemców, kilka kilometrów dalej. Brat przychodził do Zdzisława po chleb.

Pan Zdzisław swoją postawą zaprzeczał wyobrażeniom, które Niemcy mieli wówczas na temat Polaków. Myśleli oni, że Polacy to naród bardzo zacofany i zdziwili się kiedy pan Zdzisław usunął awaryjnie oświetlenia. Ponadto uważali że Polacy są brudasami. Nie mogli więc wyjść ze zdziwienia, kiedy ich pracownik zakładał chustkę na głowę, gdy szedł do pracy w pole, żeby nie zakurzyć włosów, sam prał sobie pościel, aby była cały czas czysta, zakładał czyste skarpety do spania itp. Pani Helena też trafiła do dobrej niemieckiej rodziny, która prowadziła sklep w Odermünde. Pracowała jako pomoc domowa, gotowała obiady i zajmowała się czwórką dzieci. Niemcy zawsze dbali o to, by zasiadała razem z nimi do stołu.

Zdzisław i Helena ponownie spotkali się już po zakończeniu wojny na weselu kuzynki, na którym oboje družbowali.



Od tego momentu Zdzisław nie odstępował na krok swojej wybranki. Z uwagi na trudne warunki życia Zdzisława, który nadal mieszkał u brata, pobrali się po 3 miesiącach od zawarcia znajomości, w listopadzie 1945 roku. Zdzisław od razu po zakończeniu wojny wrócił do pracy w Państwowych Zakładach Samochodowych nr 4 w Głownie. Po ślubie państwo Hańce zamieszkali u rodziców pani Heleny, na ul. Okrzei w Głownie. Mieszkał tam jednak tylko kilka miesięcy. Chcieli się usamodzielnić więc wynajęli mieszkanie na ul. Chopina. Tutaj na świat przychodziły kolejno ich dzieci: w 1946 roku - Henryk, w 1948 - Janusz.

Pan Zdzisław był bardzo spokojnym człowiekiem, a nawet powolnym, przy tym, nauczony doświadczeniami z dzieciństwa, był bardzo oszczędny. Powtarzał nam, żebyśmy zawsze byli uczciwi. On sam nie wyniósł nawet jednej śrubki z zakładu pracy. Swoją pracę traktował bardzo poważnie. Przez całe życie nie był na zwolnieniu, z wyjątkiem jednego pobytu w szpitalu, kiedy miał operację - mówi córka Krystyna. Dzięki swojej pracowitości i oszczędności pan Zdzisław pobudował dwa domy, obydwa na ul. Okrzei, praktycznie vis a vis. W nowo wybudowanym domu państwo Hańce zamieszkali w 1954 roku, w kilka miesięcy po przyjeździe na świat trzeciego dziecka - córki Krystyny. Względnie oszczędnościowe skłoniły go do nauczania się wielu prac przy wykańczaniu obu domów. Sam pracował przy ich budowie, biorąc do pomocy tylko murarza. Założył ogrzewanie, instalację elektrycz-

ną, wodę. Później wykańczał dom, zakładał terakotę, glazurę itp. Mąż zawsze oddawał mi wszystkie zarobione pieniądze. Praktycznie we wszystkim zdawał się na mnie. Uważał, że wszystko co ja postanowię, jest słuszne i korzystne dla rodziny - dodaje żona zmarłego, Helena. Ale to pan Zdzisław pilnował dzieci, zwłaszcza synów. On zawsze chodził na wywiadówki, ponieważ synowie czuli przed nim respekt.

W 1979 roku odszedł na wcześniejszą emeryturę, tzw. gierkowską. Zaczął wówczas odczuwać dolegliwości skórne związane z pracą przy smarach. Wolny czas przeznaczył na wychowywanie wnuków, zwłaszcza Marleny, która przyszła na świat w 1981 roku. Nie pozwolił, aby chorowita wnuczka poszła do żłobka czy przedszkola. Wychowywał ją praktycznie do 14 roku życia, zawoził do szkoły i przywoził z niej. Marlena większość czasu spędzała u dziadków, naprzeciwko rodzinnego domu. Starsi wnukowie, Agnieszka, Adrian, Urszula i Damian co roku spędzali u dziadków wakacje.

Ogromną tragedią była choroba najstarszego syna Henryka, który w 1998 roku przeszedł udar mózgu. Pobyt w szpitalu i długa rehabilitacja nieznacznie tylko poprawiły jego stan zdrowia. Pani Helena po powrocie syna do domu prowadziła praktycznie dwa domy, swój i syna. Pół roku przed śmiercią pana Zdzisława, Henryk zamieszkał z rodzicami.

Pan Zdzisław nigdy nie uskarżał się na zły stan zdrowia. Kiedy czuł się gorzej lub chorował chciał, aby rodzina została go w spokoju. Zamykał się wtedy w pokoju na piętrze i czekał, aż wyzdrowieje. Podobnie było w Wigilię 2002 roku. Rodzina, która zjechała na święta, zauważyła, że „dziadek” jest „nieszów”. On jak zwykle poszedł położyć się na górę. W Boże Narodzenie jego stan znacznie się pogorszył. Lekarz stwierdził, że jest chory na zapalenie oskrzeli, a ponadto ma bardzo słabe serce. Pan Zdzisław dostał skierowanie do szpitala. Powiedział mi wtedy, że nie chce iść do szpitala, bo przeczuwa, że to już koniec - mówi córka Krystyna. Przeszedł udar mózgu. W szpitalu leżał 1,5 tygodnia, ale nie odzyskał przytomności. Zmarł 29 lutego. Leżący obok pacjenci powiedzieli nam, że po prostu przestał oddychać - mówi córka.

(eb)

HENRYKA LEWANDOWSKA (1919-2002)

Nasza mama i babcia naszych dzieci była zwykłą kobietą, pracownicą i uczciwie spędziła całe swoje życie i chociaż odeszła mając 83 lata trudno pogodzić się z tym, że jej już nie ma. Ten brak można sobie tłumaczyć tylko tak, że zobaczymy się jeszcze kiedyś, a teraz ona patrzy na nas i czuwa nad nami - tak zaczyna wspomnienie o swojej zmarłej 17 grudnia ubiegłego roku mamie córka Aleksandra. Henryka Lewandowska z domu Tomaszewska urodziła się 15 sierpnia 1919 roku w Łowiczu. Od młodych lat marzyła, aby zostać pielęgniarką, sentyment do tego zawodu miał swój początek po długotrwałej chorobie i konieczności długiego pobytu w szpitalu. Rodzicom pani Henryki bardzo ten pomysł się nie podobał i najpierw go jej odradzali, potem wręcz zabronili nauki w tym kierunku. Ostatecznie została krawcową, miała też w swoim życiu okres, gdy pracowała w handlu, a nawet zakładzie przemysłowym. Do miejsca pracy nie przywiązywała specjalnej wagi. Ważne była dla niej raczej

to, żeby otaczać się ludźmi życzliwymi i widzieć, do czego się w życiu zmierza.

Dość długo mieszkała z rodzicami i nie zakładała swojej rodziny, dopiero w wieku 29 lat wyszła za mąż za starszego od niej o kilkanaście lat wdowca. Mąż pani Henryki miał dwoje dzieci, którymi nowa żona troskliwie się zajmowała. Po kilku latach Lewandowsky doczekali się dwóch córek. W czasie, gdy byłśmy małe, mama bawiła się w krawcową, chociaż szycie nigdy nie było jej ulubionym zajęciem. Uważała, że minęła się z powołaniem, bo powinna pracować z chorymi w szpitalu jako pielęgniarka. Miała nadzieję że może któraś z nas wybierze ten zawód, tak się nie stało, ja jestem księgową, młodsza siostra - nauczycielką.

Henryka Lewandowska chciała, aby rodzina składająca się z dzieci z pierwszego małżeństwa i z drugiego była prawdziwą rodziną, pełną i szczęśliwą i zaniem dzieci udało jej się to. Dowodem na to był dobry kontakt z pasierbami i ich dziećmi. Wnuki naszego przy-

rodniego rodzeństwa zawsze uważały ją za najprawdziwszą babcia na świecie, bo kim jest osoba, która wychowała mamę lub tatę, jeżeli nie babcia? - zadaje proste pytanie pani Aleksandra.

Pod koniec lat 80-tych Henryka Lewandowska zaczęła chorować na nadciśnienie. Pomimo próśb dzieci i wnuków, nie chodziła systematycznie do lekarza i nie przyjmowała regularnie leków. W 1992 roku, po śmierci męża długo nie mogła dojść do siebie. Bardzo wtedy schudła, wiele tygodni nie wychodziła z domu. Wreszcie dała się namówić na krótki wyjazd do ciotecznej siostrzymieszkańskiej w Kołobrzegu. Ku zdziwieniu całej rodziny spędziła u niej ponad 2 tygodnie, najdłuższy chyba urlop w swoim życiu. Do Łowicza wróciła odmieniona, przemyślała to, jak dalej żyć. Nie umiała być sama, dlatego postanowiła sprzedać swoje mieszkanie. Zamieszkała z córką, która właśnie kończyła budować swój dom. Spędziła w nim prawie 10 lat swojego życia - ostatnich lat.

(mwk)

† ODESZLI OD NAS (15.03.-31.03.)

24 marca: Józef Antoni Wojciechowski, 1.72, Głowno; Stanisław Dróżka, 1.56, Głowno; Władysław Grzelak, 1.84, Krępa; Władysław Dróżka, 1.75, Stroniewice; Katarzyna Żabczyńska, 1.87, Rogóźno; Stanisław Jacek, 1.76, Brzozów. **25 marca:** Henryk Marian Ciompała, 1.61, Dłutów. **26 marca:** Aniela Wojtysiak, 1.83, Ostrołęka; Arkadiusz Józef Kucharski, 1.50, Głowno; Radosław Madanowski, 1.25, Zduny. **27 marca:** Maria Gałaj, 1.77, Łowicz; Stanisław Michalak, 1.71, Bielawy. **28 marca:** Bolesław Stępień, 1.83, Osiny; Stanisław Komar, 1.70, Głowno; Feliksa Wlazło, 1.86, Łaguszew. **29 marca:** Stefan Graczyk, 1.54, Łowicz; Bronisława Wysocka, 1.82, Zawady. **31 marca:** Maria Kacperska, 1.67, Łowicz.

Rodzinie, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża

Ś.P.
RADOSŁAWA MADANOWSKIEGO

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

składa żona z rodziną

H. Skrzydłewska

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90 (czynne całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

pogrzeb z trumną pełny koszt kremacji

od 500 zł 1390 zł

przewóz osób zmarłych do chłodni NIEODPŁATNIE
oraz formalności w USC i ZUS

www.H.Skrzydłewska.pl

R-22

Fajka pokoju

Burmistrz wycofał wypowiedzenie dyrektorowi OSiR

W poniedziałek, 31 marca upływał 3-miesięczny termin wypowiedzenia umowy o pracę Zbigniewowi Kuczyńskiemu, dyrektorowi Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łowiczu. Tego dnia wypowiedzenie zostało cofnięte. Przypomnijmy, że wypowiedzenie to burmistrz Ryszard Budzałek wręczył Kuczyńskiemu 31 grudnia 2002 roku, a jako przyczynę podał utratę zaufania i destrukcyjne działanie dyrektora OSiR. Kuczyński z decyzją i jej uzasadnieniem nie zgodził się, jego zdaniem była to sprawa polityczna, ponieważ Budzałek spotkał się z Kuczyńskim w drugiej turze bezpośrednich wyborów na burmistrza miasta. Dlatego od decyzji tej dyrektor OSiR odwoływał się do Sądu Pracy. W sprawie tej odbyły się dwie rozprawy, przy czym już podczas drugiej Kuczyński chciał wycofać wniosek z uwagi na chęć porozumienia z burmistrzem, ale na to nie zgodziła się prowadząca sprawę sędzina Katarzyna Kowalska. Jej decyzją sprawa została zawieszona do 28 kwietnia.

W poniedziałek, 31 marca Zbigniew Kuczyński o godz. 15.30 otrzymał cof-

nięcie wypowiedzenia i tym samym nadal jest dyrektorem OSiR. - *Cały czas robię to samo i jestem taki sam, jaki byłem - komentuje zaistniałą sytuację Kuczyński. Burmistrz jest jednak teraz inny, może miał wtedy złych doradców. W chwili obecnej nie ma problemu z porozumieniem z Urzędem Miasta. Nie widzę problemu z dobrą współpracą. W dalszej wypowiedzi dyrektor OSiR powiedział, że jego pracą jest działalnością na rzecz miasta i on nie chciałby zaprzepaścić tego, co już funkcjonuje.*

W oświadczeniu na ten temat, które udostępnił nam Urząd Miejski czytamy m. in.: *Mając na uwadze sprawne funkcjonowanie jednostek organizacyjnych podległych Urzędowi Miasta oraz deklarację Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji Zbigniewa Kuczyńskiego dotyczącą lojalnego wykonywania zadań stawianych przed zarządcą placówki, Burmistrz Ryszard Budzałek wycofał wypowiedzenie umowy o pracę wręczoną 31.12.2002 Panu Zbigniewowi Kuczyńskiemu.*

W ślad za tym pewne jest wycofanie przez Kuczyńskiego sprawy z Sądu Pracy.

(mwk)

SP 1

Przez trzy dni dużo zrobili

Okres rekolekcji wielkanocnych w Szkole Podstawowej nr. 1, od poniedziałku 31 marca do środy 2 kwietnia nauczyciele w niej uczący wykorzystali do jej ulepszenia jak i do budowy nowego obiektu sportowego.

Przez dwa dni nauczycielki nauczania początkowego, personel biblioteki szkolnej i świetlicy malował korytarz w szatni. Na ścianach powyżej lamperii pojawiły się dzięki temu kolorowe motylki, kwiatki i różne zwierzątka z popular-

nych bajek. Natomiast dwaj nauczyciele wychowania fizycznego: Robert Graczyk i Artur Roźniata zajęli się wykonaniem na dotąd niewykorzystywanym terenie szkolnym skoczni w dal. 6 ton piasku dostarczył nieodpłatnie jeden z rodziców - Stanisław Tomala. Zakład Energetyki Ciepłej zgodził się natomiast oddać kilka ton żużla do wykonania 30 - metrowej bieżni. Jak nam powiedzieli nauczyciele, w planach na przyszły rok mają wykonanie bieżni do biegu na 60 metrów.

(tb)

POZNAWALI SERCA POLAKÓW

Młodzi muzycy zza oceanu podobał się łowickiej publiczności
- a im podobało się w Polsce

To na pewno nie była „Symfonia Varsovia”, do ideału grania tym zespołom daleko, mimo to warto było w ostatni sobotni wieczór być w katedrze, bo instrumentalista The Homewood - Flossmoor Symphony Orchestra i chórzyci The Treble Chorus zagrali muzykę ciekawą i ciekawie zestawioną. Ciekawe było też samo oblicze zespołu: składali się nań uczniowie tamtejszej High School (odpowiednik naszego liceum) - szkoły publicznej, ale renomowanej, uznanej w Stanach za swe osiągnięcia edukacyjne. Z miasteczka Homewood - Flossmoor położonego ok. 40 km na południe od Chicago przyjechało do nas pięćdziesięcioro młodych ludzi, z których najstarsi mieli lat 18, najmłodszy 14. Okolica ta jest w dużej mierze zamieszkała przez Amerykanów polskiego pochodzenia, w zespole I skrzypce grała więc Stephanie Slowinski, obok niej występowali młodzi ludzie o nazwiskach Ciesla, Grzelak, Frankie-wicz czy Balek - ale w większości miała korzenie anglosaskie, choć reprezentowane były bodaj wszystkie rasy - z jednym muzykiem pochodzenia arabskiego włącznie.

Kontekst polityczny występu był wyczuwalny. Dyrygent Michael W. Rogers wspominał, zwracając się do publiczności, że warunki podróży były trudne - a potem w rozmowie z N.E. wyjaśnił, że rodzice muzyków mieli wiele wątpliwości, czy wysłać swoje dzieci na tournée po Środkowej Europie, które zaczynała się wtedy, gdy wojna w Iraku. Ostatecznie wylecieli, byli mile zaskoczeni ciepłym przyję-



Muzycy zza oceanu wypełnili dużą część katedry przed nowym ołtarzem.

ciem na wszystkich sześciu swoich koncertach - zarówno na pierwszych dwóch w Budapeszcie, jak i potem w Krakowie, Warszawie i w Łowiczu - choć w Krakowie słyszeli podczas koncertu odgłosy antywojennej demonstracji. W tym czasie śpiewali właśnie „Pax” - utwór chóralny będący błaganiem o pokój, skomponowany przez lokalnego kompozytora, Freda Hanzelina. - *Jak trudno jest osiągnąć to, o czym wszyscy na tak różne sposoby myślimy* - zauważa poruszony tym Rogers.

Muzyków powitał bp. Alojzy Orszulik, zwracając się do gości „Młodzi Przyjaciele”. Powiedział kilka słów o Łowiczu, bazylice i muzyce. Dyrygent w

kilku zdaniach wprowadził do utworów, które miały zaraz zabrzmieć. O zespole mówił, że próbują grać różne rodzaje muzyki - i to dało się słyszeć. Koncert rozpoczął się „Zimą” z „Czterech pór roku” Antonia Vivaldiego, później usłyszeć można było m. in. mazurka Fryderyka Chopina, fragment Traviaty Giuseppe Verdiego, krótkie utwory Mozarta, Haendla i innych, przepiękną wiankę rumuńskich tańców ludowych Beli Bartoka. Najlepiej jednak wypadli muzycy grający to, co najbliższe ich korzeniom: suitę angielskich tańców ludowych Ralpa V. Williama i współczesne, czerpiące inspirację z jazzu utwory Dave Brubeka i Leonarda Bernsteina.

Po każdym utworze rozlegały się coraz głośniejsze brawa. Widać było, jak niektórzy z grona około 200 słuchaczy obecnych na koncercie, poruszali w rytm nogami. Gdyby nie fakt, że to okres Wielkiego Postu, a koncert odbywał się w katedrze, chętnie by przy niektórych utworach tańczyli.

Na zakończenie dyrygent dziękował publiczności i biskupowi za słowa o darze Bożym, jaki posiadają muzycy. *Czujemy się tak, jak byśmy teraz poznali serca Polaków* - mówił. Koncert trwał około blisko półtorej godziny, mimo to było widać, że wiele osób z ociąganiem się wychodziło - woleliby zostać i słuchać.

(mwk, wal)



Uczniowie SP w Kiernozach w jednym z zadań mieli do odegrania scenkę, w której namawiają koleżankę na pójście na piwo.

Jak odmówić, gdy kolega nakłania do złego

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Kiernozach wygrała międzyszkolny konkurs pod hasłem „Wiedza - Zdrowie - Radość”, który odbył się w Kiernozach w dniu wagarowicza - 21 marca. W konkursie tym oprócz SP w Kiernozach udział brało sześć innych placówek z gmin ościenych - SP Błędów, SP Kocierzew, SP Mastki, SP Osmolin, SP Sanniki, SP Zduny.

Rywalizacja odbywała się w bardzo różnorodny sposób, startujący mieli w sumie 7 zadań indywidualnych lub drużynowych. Należało np. dokonać wyboru tych przedmiotów, które kojarzą się ze zdrowiem czy rozwiązać test o

tematyce profilaktycznej. Nie zabrakło też konkurencji sprawnościowych i scenek rodzajowych, przy prezentacji których dzieci musiały wykazać się asertywnością, a więc umiejętnością grzecznego, ale stanowczego odmawiania, bowiem sytuacje, w których były stawiane, nie były łatwe: kolega namawia do zapalenia papierosa, rówieśnicy proponują zrzutkę na piwo, kolega oferuje cukierki (lub naklejenie tatuażu) poprawiające nastrój, kolega namawia do pójścia na wagar, kolega proponuje wypad na jabłka do sąsiada, osoba, której nie znasz, podaje się za znajomego taty i prosi, aby ją zaprowadzić do twojego domu. (mwk)

Ulotki na komendzie

Jak uchronić mieszkanie, dom przed włamaniem - ulotki wydane w ramach kampanii edukacyjnej dla bezpieczeństwa, która jest elementem ogólnopolskiego programu Bezpieczne Miasto, można otrzymać w łowickiej Komendzie Powiatowej Policji w Łowiczu.

Na 15 stronach tego wydawnictwa prowadzona jest analiza sposobów włamań do mieszkań oraz przedstawiane jest kilka rodzajów zabezpieczeń drzwi i okien. Ulotki można otrzymać na dyżurce KPP. (mak)

Sprostowanie

W poprzednim numerze N.E., w artykule „Grupa Wolontarystyczna chętna do pracy”, zamieściliśmy informację, że na spotkaniu tejże grupy obecny był wiceburmistrz Paweł Bejda. Okazuje się, że Bejda na tym spotkaniu nie było, a powyższą infor-

mację otrzymaliśmy od niezbyt chyba zorientowanych przedstawicieli samorządu studenckiego. Samorząd miejski reprezentował na nim przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kaliński. Za interesowanych przepraszamy. (wcz)

FART
CZAS KOMUNII NADCHODZI
WIĘC FART NAPRZECIW WYCHODZI
REALIZUJEMY BONY TOWAROWE

RM z CD 349 zł wieża stereo 449 zł TV 14" 499 zł

magnetowid 449 zł

oraz MARKOWE
KOMPUTERY
z 3-LETNIĄ GWARANCJĄ
w dowolnej konfiguracji

Procesor Intel® Celeron® 1,8GHz
Pamięć 128 MB DDRAM-266
Karta grafiki GeForce 2 MX 64MB
Twardy dysk 40 GB
Napęd CD 52X
Dźwięk 16 Bit 3D stereo
Monitor 15"
Programy Linux PL,
Office 5.2 PL

2398 zł
komputer+monitor,
brutto

SKLEP AGD - RTV „FART”
ŁOWICZ, ul. Kurkowa 6 (dawny Bacik), tel. (046) 837-06-41
PRZYJDŹ, ZOBACZ, RATY 0%

✓ WESELA ✓ KOMUNIE ✓ IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

organizuje restauracja „U Pana Tadeusza”

WE WŁASNYM LOKALU LUB CATERING w Domaniewicach

Jeśli masz lokal i nie umiesz poradzić sobie z różnymi uroczystościami, to zadzwoń, a my przygotujemy ci najlepszą imprezę z profesjonalną obsługą.

PRZYJDŹ, ZOBACZ, ZADZWOŃ!
Domaniewice, restauracja „U Pana Tadeusza”
tel. (046) 838 36 46 lub 0607 930 234

Serdecznie
zapraszamy!



nawozy
materiały budowlane
węgiel
transport ciężarowy

**PROMOCJA
SALETRZAK 520 zł**

Stryków, ul. Rolnicza 6A, tel. 042719-93-63, tel./fax 042719-93-64
www.wimax.com.pl; e-mail: biuro@wimax.com.pl

**KREDYTY
GOTÓWKOWE**

„CHROBRY”
Łowicz, ul. Mostowa 28 (w budynku byłej Łowiczanki)
z dogodnym parkingiem przed biurowcem
tel. (046) 830-08-36 w godz. od 9.30 do 16.30
tel. kom. 0-608-088-513

• Wymagany stały dochód minimum 600 zł netto.
• Kredyty otrzymują: osoby pracujące, rolnicy oraz emeryci i renciści.
Wysokość kredytu:
- do 3.000 zł bez poręczycieli dla osób samotnych
- do 9.000 zł bez poręczycieli dla małżeństw
- do 11.000 zł z 1 poręczycielem
- do 20.000 zł z 2 poręczycielami
• Raty miesięczne do 4 lat.
Żadnych opłat przy zawieraniu umowy kredytowej
Czynne od poniedziałku do piątku od 9.30 do 16.30

ZAPRASZAMY



ANDORIA MOT ZACHORSCY

Autoryzowany Dealer



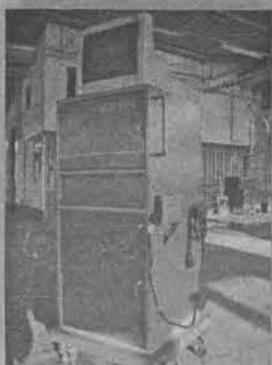
korektor plastikowy 4.500 zł
wtrysk wielopunktowy 1.980 zł
wtrysk jednopunktowy 1.890 zł
gaźnik 1.250 zł
kredyt 129 zł/rok; 76 zł/2 lata
liczony od 1.200 zł



2000 zł taniej za rocznik
3000 zł taniej za złomowanie



Imort samochodów również na zamówienie
Mercedes, VW, Ford i inne marki
Skup, Komis
Pojazdy w rozliczeniu



Naprawimy samochód każdej marki
Testujemy elektronikę Twojego samochodu
Dobre ceny



Naprawy powypadkowe
Odświeżanie powłok lakierniczych
Pomiar podwozia po wypadku

Kutno, ul. Józefów 36, tel. (024) 355 77 73, fax (024) 355 77 76

GO-TRAKT

ŁÓDŹ ul. Wedmanowej 8
tel. (0-42) 649-10-04, 649-12-23
Filia STRYKÓW, ul. Batorego 23
tel./fax (0-42) 719-94-23

OFERUJE:

- beton towarowy z transportem
- pustaki „Alfa” (betonowe, keramzytowe)
- nadproża
- przepusty betonowe
- kręgi betonowe i żelbetowe
- płytki chodnikowe
- krawężnik drogowy
- płyty drogowe „Jomb” i pełne
- płyty dachowe panwiowe
- płyty korytkowe
- płyty stropowe kanałowe od 2,10 do 7.20 mb
- stropy „Teriva”

**USŁUGI
W ZAKRESIE:**

- ✓ wykonywania wszelkich wykopów
- ✓ zmechanizowanych robót ziemnych itp.
- ✓ transportu piasku, żwiru
- ✓ wynajmu sprzętu budowlanego:
 - koparki,
 - ładowarki,
 - spycharki,
 - walce

PRZEDSIĘBIORSTWO POSIADA CERTYFIKAT I ZEZWOLENIE
NA OZNACZANIE WYROBÓW ZNAKIEM BEZPIECZEŃSTWA „B”

R-394

agencja dobrej reklamy

PROMOCJA
wizytówki dwustronne,
foliowane; kalendarzyki
1000 szt za jedyne 230 zł

Żyrardów, ul. Bohaterów W-wy 13A
tel. (046) 856 69 69,
kom. 0 692 900 800, 0 604 299 999

AdR

www.dobrareklama.com.pl

reklama duża i mała:
reklamy, szyldy, wizytówki,
NOWOŚĆ litery przestrzenne,
kasetony podświetlane, wydruki plakatów,
wycinanie liter samoprzylepnych

MEBLE

SPRZĘT AGD NA RATY!!!
Z.U.H. „MEBLOMAX BIS”
Łowicz, ul. Mostowa 28 (budynek Łowiczanki)
Sprzedaż akcesoriów meblowych!!!

WYMIAR

Tel. (0-46) 830-34-30, 0608-413-863

OKNA I DRZWI

PCV DREWNO
ŻALUZJE - ROLETY
BRAMY GARAŻOWE ALUMINIUM

0-34 = 565 zł brutto (3-komorowy)

0-34 = 626 zł brutto (4-komorowy)

o szyba K=1,1 o okucia ROTO NT o mikrowentylacja

Łowicz, ul. Stanisławskiego 22, tel./fax (046) 837-91-81

**BANK SPÓŁDZIELCZY W SKIERNIEWICACH
FILIA W ŁOWICZU**

oferuje osobom fizycznym
rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe ROR
na bardzo korzystnych warunkach

- Oprocentowanie środków na rachunku na dzień 18.03.03
- 2,80% w stosunku rocznym
- Bank nie pobiera miesięcznej prowizji
za prowadzenie rachunku, a także prowizji od wpłat
gotówkowych na rachunek i od wypłat gotówkowych z rachunku
- W ramach rachunku ROR bank proponuje
międzynarodową kartę płatniczą **Visa Electron**

Serdecznie zapraszamy Państwa do naszej placówki
w Łowiczu przy ul. Nowy Rynek 30

godz. obsługi Klientów:
poniedziałek 10:00 - 18:00, wtorek - piątek 8:00 - 18:00
w każdą sobotę 8:00 - 12:00

oraz do Punktu Obsługi Klienta w Łowiczu
przy ul. Mostowej 30 (Zakład Energetyczny)
godz. obsługi Klientów: poniedziałek - piątek 7:00 - 16:00

R-385

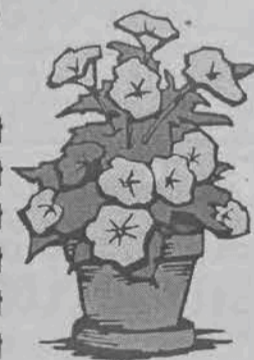


& IMO

DO OGRODU

Ceny hurtowe

- podłoże kwiatowe 20 l - 3,49 zł
- podłoże uniwersalne 50 l - 4,99 zł
- podłoże uniwersalne 80 l - 6,99 zł
- kora drzewna 50 l - 4,99 zł
- kora drzewna 80 l - 6,99 zł
- torf luzem m³ - 29,89 zł



SKUP ZŁOMU

Najwyższe ceny skupu złomu:

- stalowego ■ żeliwnego ■ kolorowego



**Łowicz, ul. Armii Krajowej 14
tel. 0505 315 693**

R-395

ZAKŁAD USŁUG TAPICERSKICH

Michał Terenowicz, Łowicz, ul. Dolna 15, tel. 0602-610-569

WYKONUJE:

- MEBLE NOWE • RENOWACJĘ
- MEBLI TAPICEROWANYCH
- TRANSPORT GRATIS
- ✓ kanapy ✓ pufy ✓ fotele
- ✓ kanapy rogowe ✓ fotele rozkładane
- ✓ duży wybór tkanin
- SERDECZNIE ZAPRASZAMY



R-393

ZOZ SM "GABINETY LEKARSKIE" S.C.
Głowno, ul. Swoboda 17/19, tel. 42 719-33-19

- GRAZYNA LAMBERT - internista, specjalista medycyny rodzinnej - GSM 502442555
- BARBARA ARKUSZYŃSKA - pediatra, specjalista med. szkolnej - GSM 603777906
- JACEK LAMBERT - internista, specjalista kardiolog - GSM 505118555
- BARBARA PUCZYŃSKA - lek. stomatolog, spec. ortodonta

■ USG SERCA ■ USG BRZUCHA ■ EKG ■ EKG WYSIŁKOWE ■ HOLTER
 ■ BADANIA KIEROWCÓW ■ BADANIA OKRESOWE ■ SZCZEPIONIA

GABINET POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ
AGNIESZKA SŁOMCZYŃSKA
 psycholog dyplomowany

- trudności w nauce
- problemy wychowawcze
- zaburzenia lękowe
- moczenie nocne
- problemy z koncentracją uwagi
- nadpobudliwość i zahamowania
- dysleksje, dysgrafie
- terapia rodzin

Głowno, ul. Zacisze 6, tel. 0-601-440-826

Na ALERGIE, bóle i...
- bezbolesne testy alergiczne

(270 alergenów - pyłki, barwniki konserwanty, pokarmy, pleśnie i inne)

WYKONUJEMY TESTY U DZIECI I NIEMOWLĄT

- ODCZULANIE BEZ LEKÓW
- LECZYMY choroby reumatyczne układu krążenia, nerwice astmę, cukrzycę i inne

REZOMED, Łódź, ul. Jaracza 11
 tel. (042) 630-73-89

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA "DENTA-MED"

UMOWA Z ŁÓDZKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH

Czynna codziennie od 11.00 do 18.00
 Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
 tel. gab. 830-31-23, tel. dom. 837-69-66
 tel. kom. 0-608-584-238

Już w kwietniu zapraszam do NOWEGO GABINETU STOMATOLOGICZNEGO

Łowicz, ul. Kaliska 6 (IV p.)

- leczenie zębów ze znieczuleniem u dzieci i dorosłych
- uzupełnienia protetyczne
- rtg zębów

Czynne: pon. - pt. 16.00-18.00, sob. 9.00-11.00
 Tel. 0-604-136-761

Uprzejmie informuję swoich pacjentów ze Zduń i okolic, że w kwietniu 2003 roku

OTWIERAM WŁASNY GABINET LEKARSKI W ZDUNACH

Do tej pory w sprawach przyjęć pacjentów oraz wizyt domowych proszę kontaktować się pod nr tel.: 0-603-890-697, 837-62-52

WIESŁAW BIELECKI
 Lekarz chorób wewnętrznych

Gabinet Lekarski

WIESŁAW BIELECKI
 lekarz chorób wewnętrznych

Tel. 0-603-890-697, 837-62-52
 Łowicz, Stary Rynek 8

Przyjęcia oraz wizyty w domu chorego po uzgodnieniu telefonicznym

GABINET NEUROLOGICZNY
 DR NAUK MEDYCZNYCH
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
 specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl 1 (obok apteki)
 tel. 0-602-264-817

- bóle, zawroty głowy
- choroba Parkinsona
- bóle kręgosłupa
- nerwice
- padaczka
- stwardnienie rozsiane
- wizyty domowe

CZYNNY: środa 16.00-17.00 sobota 11.00-12.00

DYPLOMOWANY MISTRZ - OPTYK
Krzysztof Szymczak

REALIZUJE RECEPTY ZE ZNIŻKĄ

Łowicz, ul. Browarna 6 (obok Sióstr, za księgarnią)

IWONA OLEJNIK
 specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
 specjalista chorób wewnętrznych

USG EKG

GŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25 (RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
 TEL. 7-107-400

Dr nauk medycznych

JOLANTA PIETRZAK
 specjalista laryngolog
 badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00
 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
 Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
JOANNA WALCZAK
 ginekolog-położnik

ul. Armii Krajowej 38 w Łowiczu

PRZYJĘCIA: wtorek, czwartek 18.00-20.00
 lub po telefonicznym uzgodnieniu 0-604-466-537

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY
PIOTR CZYŻ

przyjmuje w środy 17.30-19.00,
 Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
 tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Gabinet Lekarski
 lekarz medycyny

ALEKSANDER JANOWICZ

Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
 Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
 LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
 WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH

GABINET FIZYKOTERAPII
 99-418 Belchów ul. Polna 16

oferuje

Porady Żywienia Optymalnego oraz Prądy Selektywne wg zaleceń Dr. Jana Kwaśniewskiego w leczeniu chorób:

- bóle głowy
- nadwaga
- cukrzyca
- prostata
- S.M.
- nerwica
- nietrzymanie moczu
- choroby serca
- nadciśnienie tętnicze
- miażdżyca tętnic
- choroby wrzodowe żołądka
- choroby zwyrodnieniowe stawów i kręgosłupa
- szum w uszach
- astmę oskrzelową

Na wizyty prosimy umawiać się telefonicznie pn. - pt. w godz. 13.00 - 19.00
 tel. (0-...46) 838-68-01 kom. 0-604-08-33-25

TO JEDYNA SZANSA NA POWRÓT DO ZDROWIA!

TANIE NAGROBKI GRANITOWE
ORAZ INNE WYROBY Z KAMIENIA NATURALNEGO

oferuje Zakład Kamieniarski Łęczycza, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

- Na terenie zakładu wzorcownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
- Kompletny nagrobek z tablicą już od 1.800 zł.
- Montaż i transport gratis.

Tel. (0-24) 721-36-00
 0601-588-385, 0609-604-454

OLEJ OPAŁOWY ekoterm plus

oferuje autoryzowany dystrybutor oleju opałowego PKN ORLEN S.A. Firma „KOPER”
 tel. (046) 837-13-58
bezpłatna infolinia 0 800 50 50 39

GWARANTUJEMY:
 ✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo

Autocysterny wyposażone w pompę, przepływomierz, filtry, węże wydawcze długości 40 m

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH
ATRAKCYJNE CENY

Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

GABINET SPECJALISTYCZNY
 Głowno, ul. Kopernika 5, tel. 042/719-46-37

ENDOKRYNOLOG
dr BEATA BABIŃSKA-OLEJNICZAK
 dorośli i dzieci

- choroby tarczycy
- odchudzanie
- osteoporoza
- zaburzenia dojrzewania
- nadmierne owłosienie
- niedobory wzrostu

Zapisy: (042) 719-46-37, 0-604-841-779

DIABETOLOG
CUKRYCA U DOROSŁYCH I DZIECI

Zapisy: (042) 719-46-37, 0-608-590-608

ORTODONCJA KONSULTACJE
LEK. STOM. WŁODKOWSKI PAWEŁ
 w gabinecie dr Martyniaka

Łowicz, ul. Kaliska 5, tel. (0-46) 837-44-12, 0501-707-969, 0602-243-836

GABINET GINEKOLOGICZNY
dr med. Wojciech Kazimierak

Łowicz, Plac Koński Targ 7
 wtorki 16.00-19.00, tel. 0609-797-979

OLEJ OPAŁOWY

ekoterm plus

OFERUJE:

DA-NO Sp. j.
 AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR OLEJU OPAŁOWEGO
 POLSKIEGO KONCERNU NAFTOWEGO ORLEN S.A.

99-400 ŁOWICZ, ul. Malszyce 2d/2e
 tel. (046) 837-36-82, 0-604-531-584

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty

Najwięksi producenci Najniższe ceny

o 34 - 560 zł k-1,1 netto
 Łowicz
ROL-PLAST
 ul. Mostowa 28
 Tel./fax 837-32-06

Gazeta Prawna
FINANSE PRACA BIZNES

Pracuj z Gazetą Prawną

Gazeta Prawna
FINANSE PRACA BIZNES
 Potrzeba prawa dla małych i średnich

DZIENNIK ROKU 2002
 w rankingu czasopisma Media i Marketing Polska

Informacje o prenumeracie:
www.gazetaprawna.pl

INFOR Zadzwoń (0-22) 761 31 27

PROJEKTY BUDOWLANE

- powtarzalne - INWESTPROJEKT; ARCHETON; AGROBISP; ATRIUM (1000 poz.)
- kompleksowe opracowanie dokumentacji projektowej
- kosztorysy, nadzory, wycena nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI

- Krepa 0,88 ha - budowlano-leśna
- Malszyce 2,5 ha - rolno-budowlana
- dom, os. Lotników
- Joachimów-Mogily - działki rekreacyjne

FHU, Łowicz, ul. Klickiego 22A, tel. 046/837-47-42
 e-mail: piurun@pro.onet.pl



W odnowionej pracowni plastycznej odbywają się już zajęcia według stałego grafiku. Na zdjęciu uczestniczki jednych z nich malują powitanie wiosny.

GOK Domaniewice

Pracownia plastyczna jak nowa

Kilka dni trwała praca kilku rodziców przy odnawianiu pracowni plastycznej w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach. Nie odnawiana przez 12 lat pracownia daleko odbiegała swoim wyglądem od tego, czego można byłoby się spodziewać w pracowni plastycznej. Wreszcie rodzice wzięli sprawy w swoje ręce, po dokładnym zeszkrobaniu sufitu i trzech ścian, pomalowali wszystko farbami zakupionymi na koszt ośrodka. Malowane były tylko trzy ściany, po-

nieważ na czwartej znajduje się wielkie malowidło ściennie, nad którym od pewnego czasu pracuje instruktorka plastyki Renata Kowalewska - Sumera. Malowidło nazwała roboczo tytułem „Wiosna”, a widnieją na nim kolorowo przedstawione dzieci, motyle, kwiaty i drzewa.

Z okazji ponownego otwarcia pracowni mamy upiekły ciasta i przy tej okazji dzieci i ci, którzy najwięcej pomogli w pracy, mogli spotkać się na mini-przyjęciu. (mwk)

Pablo Picasso - Inspiracje

Gminna Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Nieborowie ogłosiła konkurs plastyczny pod tytułem Pablo Picasso - Inspiracje. Nadesłane prace powinny ilustrować przeżycia doznane w chwilach obcowania z malarską spuścizną Picassa. Uczestnikami mogą być uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z terenu powiatu łowickiego. Technika wykonania prac jest dowolna - format od A2 do A4. Każdy uczestnik może nadesłać wyłącznie jedną pracę, można je nadsyłać do biblioteki za pośrednictwem szkół, bibliotek, domów kultury bądź też

indywidualnie. Każda praca - oczywiście winna być samodzielnie wykonana - zaopatrzona musi być w metryczkę, w której zawierać się mają: tytuł pracy, źródło inspiracji plastycznej (tytuł obrazu), imię i nazwisko uczestnika, wiek w latach, nazwa i adres instytucji, którą uczestnik reprezentuje, lub adres zamieszkania w przypadku indywidualnego zgłoszenia. Prace nie spełniające wymogów regulaminu (np. kopie, brak metryczki, nieterminowe dostarczenie), nie będą oceniane przez komisję konkursową. (wcz)

Kiemozia

Powiększony zespół śpiewaczy

W marcu działający od kilku lat przy GOK w Kiemozi Zespół Pieśni Ludowej „Kiemozianie” powiększył się o nową grupę młodzieżową. Grupa składa się z 14 dziewcząt i 2 chłopców, dzieci są uczniami klas IV i V miejscowej szkoły podstawowej. Próby młodzieżowej grupy zespołu śpiewaczego odbywają się raz w tygodniu przez godzinę, a premierowy występ dzieci odbędzie się prawdopodobnie podczas Nocy Świętojańskiej, organizowanej co roku w parku Łączyńskich w Kiemozi. Dzieci są bardzo zaangażowane i sumienne, już podczas pierwszego kontaktu z dyrektorką GOK Bożeną Olczak, która jest jednocześnie kierownikiem zespołu, każdy z nich przygotował jedną piosenkę. Chociaż na tym przesłuchaniu nie było konieczne zaśpiewanie piosenki ludowej, każde z dzieci przygotowało właśnie piosenkę ludową, były to np. utwory „Wila wianki” czy „Czerwone jabłuszko”. (mwk)

Domaniewice

Pożar i strażacy w dziecięcej wyobraźni

98 prac plastycznych wykonały dzieci z gminy Domaniewice dla potrzeb gminnego etapu konkursu „Zapobiegamy pożarom”. Konkursowe prace wykonały dzieci w wieku od 5 do 15 lat, a jurorzy mieli nietatwe zadanie oceniając wszystkie z nich. Wszystkie prace wykonane były farbami plakatowymi lub kredką i spełniały konkursowe kryteria. Spośród wszystkich nadesłanych prac nagrodzono równorzędnymi nagrodami 31 z nich. Prace te zostały już przesłane do etapu powiatowego. Wśród nagrodzonych znalazło się 8 prac wykonanych przez najmłodszych pięcioletnich uczestników, 16 ze SP w Domaniewicach, 2 z miejscowego gimnazjum i 5 z koła plastycznego GOK. (mwk)

Podsumowanie konkursu poetyckiego w poniedziałek

Ponad 200 wierszy nadesłano na konkurs poetycki „Cztery pory roku” zorganizowany przez Miejski Ośrodek Kultury w Głownie. Podsumowanie konkursu, ogłoszenie laureatów oraz rozdanie nagród zaplanowano na poniedziałek, 7 kwietnia. W konkursie brały udział przede wszystkim uczniowie miejskich

szkół. Zgłoszone do konkursu mogły być wiersze napisane tylko przez jednego autora, prace zbiorowe nie były oceniane przez jury. Wiersz mógł być w dowolnej formie, ale jego tematem powinno być opisanie jednej z pór roku. Jak się dowiedzieliśmy jury, które obradowało środe, 26 marca, przyznało 32 nagrody. (aw)

Uczyli się robienia wiosennych kwiatów

Członkowie Europejskiego Szkolnego Koła Turystycznego działającego przy Szkole Podstawowej nr 2 w Głownie wraz ze swoją opiekunką - dyrektorką Marią Kulik, 6 marca uczestniczyli w warsztatach plastycznych w Ośrodku Upowszechniania Kultury w Bronisławowie. Towarzyszyli im ponadto uczniowie klasy IV c z wychowawczynią Urszulą Dratkiewicz. Dzieci uczyły się wykonywania z bibuły wiosennych kwiatów: tulipanów, żonkili, narcyzów. Zajęcia prowadziła kierownik ośrodka Alicja Matczak. Ćwiczenia manualne tego typu uczą dzieci koncentracji, cierpliwości i dokładności - mówi Maria Kulik. Zaskoczeniem dla nauczycielek było to,

że chłopcy włączyli się z prawdziwym zaangażowaniem w „produkcję” kwiatów.

Członkowie koła turystycznego od razu po powrocie z warsztatów przygotowali wiosenną wystawę na holu szkoły, którą podziwiać można do dziś. Bibułowe kwiaty zostaną także wysłane w paczce wielkanocnej do uczniów holenderskiej podstawówki, z którymi nawiązano korespondencję listowną. W paczce tej znajdują się ponadto palmy wielkanocne i malowane wydumuszki. Wielkanocna paczka będzie odpowiedzią na tę, którą przysłali im Holendrzy z okazji mikołajek, o czym pisaliśmy na łamach „Więści”. (eb)



Uczniowie z „dwójki” w bronisławowskim ośrodku uczyli się wykonywania kolorowych wiosennych kwiatów.

Hurtownia „GLAZPANEL”

Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASETONY DRZWI OKNA

PONADTO:
 ■ PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
 ■ GRESY, PŁYTKI KLINKIEROWE
 ■ KLEJE, FUGI, LISTWY
 ■ BOAZERIA PCV, SIDING
 ■ RYNNY
 ■ DRZWI - wewnętrzne
 - zewnętrzne
 - antywłamaniowe
 - harmonijkowe

■ SCHODY, TRALKI, PORĘCZE
 ■ SCHODY STRYCHOWE, OKAPY

PIANKA MONTAŻOWA 9,30 zł/szt.

PROMOCJA
 - PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI, KLEJOWE I BEZKLEJOWE
 - PANELE ŚCIENNE MDF
 - GLAZURA, TERAKOTA
 - ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH I SKIL

Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

SEZON 2003 Z KUTNO Agroma

Centrum Techniki Rolniczej

PRZEZ 365 DNI W ROKU KUTNO AGROMA - CENTRUM TECHNIKI ROLNICZEJ OFERUJE SWOIM KLIENTOM m.in.:

KOMBAJNY, CIĄGNIKI, MASZyny I URZĄDZENIA ROLNICZE, CZĘŚCI ZAMIENNE, PASZE, NAWOZY, OGUMIENIE, AKUMULATORY, ŁOŻYSKA, SMARY, OLEJE, SPRZĘT OGRODNICZY, NARZĘDZIA, ELEKTRONARZĘDZIA I... 20 TYSIĘCY INNYCH PRODUKTÓW.

SKORZYSTAJ Z NASZYCH ATUTÓW:

■ Gwarantowana jakość produktów
 ■ Ceny, które mile Cię zaskoczą
 ■ Szeroki asortyment
 ■ Doświadczenie 27 lat

ZAPRASZAMY

DO SKLEPÓW FIRMOWYCH W:

ŁOWICZU, ul. Poznańska 152, tel. 046 837 93 33
 GŁOWNIE, ul. Kolejowa 42, tel. 042 719 22 24

SZKOŁA MUZYCZNA OGLASZA ZAPISY

na rok szkolny 2003/2004

do szkoły I stopnia (odpowiednik szkoły podstawowej) i II stopnia (szkoła średnia muzyczna)

ZAINTERESOWANYCH zapraszamy od 24 marca do 15 kwietnia w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki w godz. 16.30 - 18.00 do siedziby Szkoły: Łowicz, ul. A. Mickiewicza 20, tel. 0 602-106-324

Oferujemy także kursy taneczne dla dzieci i młodzieży.



„CENTROBUD”

Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za Czerwoną Górą)
tel. (0-46) 837-93-20, 837-94-67

WYROBY HUTNICZE
 MATERIAŁY BUDOWLANE
 GAZY TECHNICZNE
 OPAL, NAWOZY
 NISKIE CENY, TRANSPORT GRATIS

NAJTAŃSZE W POLSCE

KRÓTKIE TERMINY RATA RATA RATA

NAGROBKI Z GRANITU

■ schody ■ parapety ■ płytki
 ■ blaty ■ meble ogrodowe
 ■ inne wybory z granitu

DMOSIN k. Głowna
tel. (046) 874-73-91, kom. 0-607-364-068

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

Weekend w dużym mieście

Śmiech na sali

Spotkali się na studiach. Były wczesne lata 90-te. Studiowali polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Byli czytani. Byli bystrzy. Byli zabawni. Humor ma wiele postaci i rozśmieszać można na różne sposoby. Postanowili więc założyć kabaret. I tak, już w 1993 roku, rozpoczęła działalność **Kabaret Moralnego Niepokoju**. Młodzi komicy najpierw rozśmieszali swoich rówieśników w przeróżnych środowiskach studenckich, mając za wzory kabarety literackie, których głównym narzędziem było słowo. Ich programy składały się z piosenek, często literackich, skeczy, monologów, dialogów. Sami wymieniają swoich duchowych opiekunów: przedwojenne kabarety warszawskie z Tuwimem, Osiecką, Tyma, Kabaret Starszych Panów, Galczyńskiego czy Fedorowicza. Najczęściej też podejmowali tematykę literacką, nawiązując do stereotypowego, ogólnie przyjętego i uznawanego w praktyce szkolnej kanonu lektur, ich interpretacji i mechanicznych skojarzeń. Wykazali śmieszność i powierzchowność takiego odbioru, czym największą radość sprawiali polonistom. W 1996 r. Kabaret Moralnego Niepokoju wychodzi poza mury uniwersyteckie i zaczyna swą ogólnonarodową działalność rozśmieszania. Ponieważ moralny niepokój ogarnia nie tylko literatów, kabaret postanawia rozszerzyć zakres tematyczny swoich skeczy. Powstają nowe dowcipy poruszające aktualną już rzeczywistość społeczno-obyczajową. Aktorzy odziewają się od

spraw czysto politycznych i dosadnie seksualnych, charakteryzuje ich pewna subtelność, która tym bardziej wzmacnia efekt śmieszności. Mimo tego grupa dostała wyróżnienie od Konia Polskiego za najlepszy skecz polityczny XIII Paki. Poetyka absurdu chyba najcelniej określa konwencję stosowaną przez KMN. Znakiem rozpoznawczym grupy jest wysoki blondyn we fraku, konferansjer stojący na czele zespołu, przedstawiający go publiczności, zapraszający, dziękujący. Oryginalność wśród dzisiejszych kabaretów zapewnia im element prawdziwej muzyki, granej na żywo, przez prawdziwych muzyków pojawiających się obok aktorów. KMN co pewien czas zmienia swój program, aktualizuje wydarzenia społeczno-obyczajowe, włącza do repertuaru nowe piosenki, skecze.

Najnowszy program „La Granda Manicana” jest tylko jeszcze bardziej śmieszny, błyskotliwy, zaskakujący, elokwentny, fiencyjny, miły dla oka i ucha. Kabaret jest rozchwytywany i ciągle wędruje po kraju i zagranicę, zaglądając na różne sceny. I nie ma się czemu dziwić. W minionym tygodniu mogliśmy oglądać satyryków w Młodzieżowym Centrum Kultury w Skierniewicach, ale kiedy zawita ponownie w nasze strony - menadżer milczy.

Komizm słowa, komizm sytuacji, mistrzowska gra absurdu gwarantuje dwugodzinną porcję śmiechu. Ale jak mówią aktorzy: „Przedstawienie jest tylko pretekstem do zabawy”. KAS

W najbliższy weekend warto zobaczyć:

WARSZAWA:

- Teatr Żydowski, sobota-niedziela, 5-6 kwietnia, godz. 19:00 - „Kamienice na Nalewkach”
- Teatr Dramatyczny, Duża Scena, sobota-niedziela, 5-6 kwietnia, godz. 19:00 - „Wszystko dobre, co dobrze się kończy”
- Teatr Muzyczny Roma, sobota-niedziela, 5-6 kwietnia, godz. 19:00 - „Grease”
- Teatr Studio Buffo, sobota, 5 kwietnia, godz. 19:00 - Edyta Geppert-recital pt. „Wierzę piosence”
- Teatr Studio Buffo, niedziela, 6 kwietnia, godz. 19:30 - B. Schaeffer „Scenariusz dla Trzech aktorów”
- Teatr Ateneum, sobota-niedziela, 5-6 kwietnia, godz. 19:00 - „Oczy wielkiego miasta”-recital K. Tkacz.

ŁÓDŹ:

- Teatr Powszechny, piątek, 4 kwietnia, godz. 19:00 - „Pół żartem, pół sercem”
- Teatr Muzyczny, niedziela, 6 kwietnia, godz. 19:00 - Alosza Awdiejew (koncert)

ŚWIETLIKI, ŁOSKOT i SIKORA w ramach Tipos Topes

Krakowski zespół Świetliki z poetą Marcinem Świetlickim, znanym między innymi z telewizyjnego Pegaza, Łoskot z saksofonistą Mikołajem Trzaską oraz najnowszy film Władysława Sikory z Zielonej Góry pt.: „Baśń o ludziach stąd” będzie można obejrzeć w ramach kolejnej edycji projektu Tipos Topes organizowanego przy Łowickim Ośrodku Kultury w pierwszej połowie kwietnia.

„Niskobudżetowy film ubogiej akcji” - jak mówi o nim sam Sikora - będzie można obejrzeć w **czwartek, 10 kwietnia o godzinie 19.00** w kinie Bzura. Reżyser obiecał, że specjalnie dla łowickiej publiczności nagra na taśmie video wprowadzenie do filmu. „Baśń o ludziach stąd” jest stworzona przez, ogólnie rzecz ujmując, środowisko kabaretowe wywodzące się z Zielonej Góry. Jedną z głównych ról gra tam Maciej Stuhr. Bilet wstępu na film kosztuje 6 zł.

W **piątek, 11 kwietnia godzinie 20.00** w łowickiej Dziupli przy kinie Bzura wystąpią **ŚWIETLIKI z poetą Marci-**

nem Świetlickim. Zespół powstał w październiku 1992 roku w Krakowie.

Przez kilka lat istnienia grupa uzyskała swój własny, niepowtarzalny styl muzyczny, grając koncerty w całej Polsce. Popularności zespołu, o którym również można powiedzieć, że gra muzykę alternatywną, jak i to, że śpiewa poezję, sprzyja również ciągłe pojawianie się liderów zespołu Marcina Świetlickiego i Grzegorza Dyducha w mediach np. do niedawna prowadzenie telewizyjnego „Pegaza”, czy też wydanie książki „Katecheci i frustraci”. Marcin Świetlicki miał odwiedzić Łowicz podczas ubiegłorocznej edycji Tipos Topes i zaśpiewać razem z żeńskim zespołem Oczi Cziome. Ostatecznie jednak Oczi same zagrały wówczas wysmienity koncert. Bilet na koncert w przyszły piątek kosztuje 8 zł.

Następnego dnia, **12 kwietnia, również o godzinie 20.00** zaplanowany natomiast jest koncert zespołu **ŁOSKOT**. Z uwagi na kameralny charakter koncertu odbędzie się on w klubokawiarni TiposTopes mieszczącej się na dziedzińcu budynku ŁOK przy Podrzecznej. ŁOSKOT powstał w lecie w 1993 roku. Zespół wywodzi się z tradycji jazzowej, założycielem i liderem grupy

CIEŻKIE BRZMIENIE MADE IN ŁOWICZ

Od początku powstania Kącika Muzycznego w naszym szacownym czasopiśmie lokalnym, niżej podpisany starał się przybliżyć swoim ziomkom zespoły muzyczne istniejące nad Bzurą. Przyznam, że kilka lat temu było znacznie więcej śmiałości parających się trudną sztuką wokalnno - instrumentalnego przekazywania uczuć. Teraz ich jakby mniej, ale wciąż są i postaram się raz na jakiś czas to udowodnić.

Kiedyś pisałem o „The Rain”, „Mifunie” i innych. Odwiedzałem ich w domach, podczas prób. Uczestniczyłem w przeglądach, śledziłem walkę o studia nagraniowe, słuchałem debiutów płytowych. Dzisiaj nie ma już chyba tak zapalonych gitarzystów, ekspresyjnych śpiewaków, szalonych bębniarzy jak przed laty. Ale twierdzenie, że nie się nie dzieje w naszym prymasowskim grodzie w dziedzinie rock'n'rolla byłoby grubą nie- prawdą. Wciąż istnieje kilka kapel, wydana została nawet płytka łowickich muzyków, a na lokalnych przeglądach też jest kogo posłuchać. Wspominałem, że co jakąś dłuższą chwilę skrobę małe co nieco o tych ostatnich mohikaninach nadburzańskich rocksceny. A warto, bo to wymierający gatunek.

W dobie internetu, gier playstation, komputerów itp. takie pasje jak piłka nożna czy gitara to przeżytek, zaścianek, niemodny wygłup. Jeśli tak sądzi większość nastolatków, to cieszę się, że swoje pierwsze kroki w świecie dorosłych miałem przyjemność stawiać za komuny (nie sądziłem że kiedykolwiek stwierdzę coś takiego...). Dzieciaki siedząc w domu przed klawiaturą i monitorem nie muszą opuszczać czterech ścian, żeby być blisko wszystkiego. Pewnie, że to wspaniale. Jestem zagorzałym orędownikiem technologicznych ulepszczy życia. Ale tylko wtedy, kiedy nie przynosi one szkody, a nie mam wątpliwości, że kilkogodzinne granie w gry komputerowe zdrowe nie jest. Tym bardziej z przyjemnością będę propagował pasje młodych lu-

dzi, którzy próbują inaczej spędzać wolny czas, nie tylko w kawiarenkach internetowych.

Z zespołem „EXTERMINATE” zetknąłem się przypadkowo, ponieważ z racji zawodu. Otóż ci młodzi ludzie zapatrując się w struny, pałki perkusyjne w sklepie, w którym pracuję, nie mogli uniknąć mojego pytania, jakąż to formację reprezentują. I od słowa do słowa zgadaliśmy się, że jako redaktor (jak to dumnie brzmi) jedyne miejsce muzycznego periodyka muzycznego odwiedzę kapelę podczas próby i porozmawiamy sobie. Wspominałem, że praktykowałem takie spotkania przed laty, teraz postanowiłem powrócić do „korzeni”.

Umówiłem się więc z chłopakami z „Exterminate” i dotrzymałem umówionego terminu. Chłopcy czekali na mnie u jednego z nich w domu, a w zasadzie w salce prób, którą sobie bardzo fajnie zorganizowali. Nie trenują w Łowickim Ośrodku Kultury, bo wygodniej im grać na własnych śmieciach. Ale układa im się współpraca z ŁOK-iem. Właśnie nagrali kasety demo z kilkoma utworami. Zrobili to nie tylko z chęci utrwalenia swoich dokonań na nośniku. Cel główny jest bardziej prozaiczny. Otóż 11 kwietnia w mieście Skierniewice odbędzie się tradycyjny przegląd kapel rockandrolowych i Exterminate ma zamiar wziąć w nim udział. Stąd sesja nagraniowa i choć muzycy raczej sceptycznie oceniają szansę wystąpienia na scenie w byłym mieście wojewódzkim, z niecierpliwością czekają na telefon od organizatorów.

Zespół tworzy czterech młodych dżentelmenów: **Bogumił Zawół** - perkusja, **Piotr Gołębiowski** - gitara basowa, **Michał Chojnowski** - wokali i **Kamil Słupik** - gitara. Chłopcy spotykają się od września ubiegłego roku, ale skład kapelki wciąż się zmieniał. W takim zesta-

wieniu ćwiczą już kilka miesięcy. Pytani o muzykę, jaką grają, proponują kilka minut z ich twórczością. I już po chwili nie mam wątpliwości. Panowie prezentują tę najcięższą z odmian metalu - death-metal. Charakterystyczne brzmienie, groźny, niski wokal, dostojne riffy gitarowe. Nie należę do fanów tego typu muzyki, ale ci, którzy kochają takie formacje jak **Vader** czy **Obituary**, powinni z sympatią przyjąć propozycje Exterminate. Wydawało mi się, że popularność prezentowanego przez chłopaków stylu znacznie zmalała. Death-metal to dla mnie głęboka przeszłość. Ale okazuje się, że się myliłem i członkowie zespołu udawadniali, że to, co grają, lubi słuchać spora rzesza rówieśników. Pragnę uspokoić zainteresowanych rodziców - muzyka prezentowana przez tych nastolatków, a słuchana być może przez ich dzieci, to nic zdrożnego, nie żadne tam jakieś satanistyczne msze. Nie ma tu wyrafinowanej, specjalnej ideologii - ot po prostu muzyka, bo choć oczywiście nie każdy musi ją lubić i rozumieć, gusta innych trzeba szanować. Zwłaszcza, że chopaki wkładają w swoją sztukę sporo serca i posiedli już pewne umiejętności. O tym, że nie są to jacyś dyletanci niech świadczy fakt, że niektórzy z nich mają przygotowanie muzyczne - uczyli się grać na skrzypcach i gitarze klasycznej. Oczywiście nie utworzyliby zespołu, gdyby nie rodzice. To oni musieli sfinansować fanaberie latorośli a musicie mi wierzyć - sprzęt muzyczny, taki do grania na scenie, to dość poważny wydatek. Moi rozmówcy zdają sobie sprawę, że to, co robią, nie przyniesie im ani specjalnego rozgłosu, ani tym bardziej góry szmaru. Robią to tylko dla idei, dla siebie, dla przyjemności. I to jest w tym wszystkim najfajniejsze. Jak spotkam jeszcze coś podobnie fajnego, na pewno o tym napiszę.

Bogusław Bończak

KINGAMEX II

Łódź, al. 1 Maja 71
tel. (042) 630 88 02, 630 34 20,
tel./fax (042) 634 20 81

Filia - Łódź, ul. Radwańska 45, tel. (042) 637 61 90, 637 61 95

OKNA PCV i drewniane*

roletki materiałowe, plisy, moskitiery,
ŻALUZJE POZIOME I PIONOWE
DRZWI STALOWE ANTYWŁAMANIOWE (także z atestem klasy „C”)
KRATY, ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
*ŻALUZJE LUB PARAPET GRATIS!!!

13 lat gwarancji



Raty 0%

Rabat do 30%

PROMOCJE!!! w kwietniu PROMOCJE!!!
Na Święta koszyk z niespodzianką dla Każdego Klienta
PROMOCJE!!! w maju PROMOCJE!!!
Na majówkę rower na wędrowkę

R-413

TAKSÓWKARZE POLEMIZUJĄ

W dniu 13.03.2003 r. „Nowy Łowiczanie” zamieścił artykuł pt.: Taksówkarskie porachunki”. W materiale prasowym było wiele nieścisłości i nieprawdy. (...) Oświadczamy, że:

- nieprawdą jest, że Wiśniewski wstąpił do Zrzeszenia. Został przyjęty „na wyrost”, ponieważ zapewniali, iż zrezygnuje z działalności Transport Towarowy. Jak się okazało kłamał. Regulamin Koła Terenowego zabrania nam przyjmowania ludzi prowadzących działalność na więcej niż jednym etacie.

- nieprawdą jest, że Wiśniewski ma wyłączność na przewóz gości hotelu „Zacisze”, jak i umowę na taką wyłączność. Poinformował nas o tym Pan Dyrektor Jan Wójcik (nie sprawdził tego natomiast autor artykułu). My, nadal cały czas świadczymy usługi dla gości tego hotelu.

- nie jest prawdą, że Wiśniewski jako pierwszy założył dużą belkę TAXI. Już kilka lat wcześniej taką samą belkę zamontował pan Ryszard Klepczarek i jakoś nikt z taksówkarzy nie pisał na niego skarg.

- nieprawdą jest też, że jako pierwszy umieścił reklamę na samochodzie. Dziwimy się, że „Nowy Łowiczanie” nie pamięta, iż ponad dwa lata temu to my, taksówkarze zrzeszeni podpisaliśmy umowę na wzajemną reklamę z „Nowym Łowiczanie” i „Radiem PLUS” na jeden rok.

- nieprawdą jest też to, iż Zrzeszenie zabroniło działalności reklamowej. Nadal mamy podpisaną

umową na reklamę z „Radiem PLUS”. Miała też być kontynuowana umowa z „Nowym Łowiczanie”. Wiśniewski natomiast musiał zdjąć reklamę, ponieważ bez zgody Zrzeszenia, będąc w tamtym czasie jego członkiem, na własną rękę próbował zabierać nieuczciwie pracę kolegom.

- nieprawdą jest, że trudno będzie udowodnić Wiśniewskiemu wystawienie złej opinii Zrzeszeniu, szkalowanie prezesa i członków Zrzeszenia, podważanie ich uczciwości.

- nie jest prawdą, że Marek Żuchniewicz jest prezesem taksówkarzy łowickich lecz prezesem Regionalnego Zrzeszenia Transportu w Skierniewicach, które swoim zasięgiem obejmuje dawne województwo skierniewickie. Z całą pewnością lepiej zna sytuację w Skierniewicach niż autor artykułu. Co prawda dziennikarz rozmawiał z nim, lecz nie wyjaśnił u źródła wszystkich faktów. Prezesem Koła Terenowego w Łowiczu jest Jan Wiercioch.

- nie dołożył też dziennikarz staranności w przekazywaniu informacji, że Łowicz jako jedyny „skansen” województwa został przy cenach za usługi i porównuje nas ze Skierniewicami. Czemu nie przedstawił takich miast, jak Sochaczew, Żyrardów, Rawa Mazowiecka czy Brzeziny, gdzie ceny są podobne?

Jeśli chodzi o ceny za usługi w Łowiczu, to chcemy poinformować mieszkańców Łowicza, że utrzy-

mują się na poziomie sprzed 5-6 lat, a chyba każdy zdaje sobie sprawę, co się zmieniło przez ten czas na rynku gospodarczym. **W zasadzie wszystkie kursy poza obręb Łowicza są negocjowane przez klientów i upusty są większe niż 20%**, które oferuje Wiśniewski (...)

Nie jest żadną innowacją Wiśniewskiego rozdawanie wizytówek czy czekanie o każdej porze na zgłoszenie klienta w domu (większość taksówkarzy posiada telefony komórkowe i robi to od lat).

Każdy z nas dba o klienta, szuka nowych rozwiązań. Nie „myślimy i nie pracujemy, jak dwadzieścia lat temu”. Nie boimy się konkurencji, **uczciwej konkurencji.**

Z poważaniem

Prezes Regionalnego Zrzeszenia Transportu w Skierniewicach
Marek Żuchniewicz

Prezes Koła Terenowego w Łowiczu
Jan Wiercioch

Od redakcji:

1. Stanisław Wiśniewski wyłączność na przewóz gości hotelu posiadał, a spowodowane to było faktem, że zgodnie z porozumieniem zawartym z hotelem woził jego reklamę, a reklama jego i tylko jego usług przewozowych wisiała w recepcji. Dlatego większość zamówień hotelarskich on otrzymywał, bo tak życzyli sobie goście. Dopiero w grudniu zeszłego roku członkowie zrzeszenia idąc tropem Wiśniewskie-

go na spotkaniu z dyrektorem Zaczysza Janem Wójcikiem zwrócili się o pozwolenie na powieszenie tam także swojej reklamy ze swoim numerem telefonu. Pozwolenie takie otrzymali. W teście nie jest napisane, że Wiśniewski ciągle posiada wyłączność na przewóz, tylko, że posiadał ją po zawarciu umowy.

2. Z tekstu jasno wynika, że chodzi o zamieszczenie na taksówkach reklam zalatwianych indywidualnie - a nie przez całe zrzeszenie.

3. Wynik postępowania administracyjnego świadczy, że jednak trudno było udowodnić p. Wiśniewskiemu to, co zrzeszenie chciało udowodnić.

4. P. Żuchniewicz jest de jure prezesem Regionalnego Zrzeszenia Transportu w Skierniewicach, de facto jest przywódcą łowickich taksówkarzy. Przez niego zresztą, w pierwszej kolejności, podpisane jest pismo do redakcji.

5. Nie pisaliśmy, że Łowicz jest jedynym miastem w województwie, w którym są takie ceny na taksówki. A Żyrardów i Sochaczew w naszym województwie nie leżą od czterech lat.

6. P. Wiśniewski mówił o opłatach tańszych o 20% niż u innych taksówkarzy, bez względu na to, czy to są kursy poza miastem czy po mieście.

7. Najważniejsze: Wiśniewskiemu nikt do interesu nie dopłaca, więc dlaczego piszcicie państwo, że nie boicie się uczciwej konkurencji, tak jakby ta była nieuczciwa?

Tomasz Bartos,
Wojciech Waligórski

SP Popów

Konkurs ortograficzny rozstrzygnięty

Międzyszkolny konkurs ortograficzny „Mistrz ortografii” dla uczniów szkół podstawowych z gminy Łowicz odbył się 28 marca w szkole w Popowie. Współorganizatorem ortograficznych zmagania był Urząd Gminy w Łowiczu, który ufundował nagrody książkowe i wydawnictwa multimedialne na CD-romach.

Uczniowie klas I - III mieli za zadanie po prostu jak najlepiej napisać trudniejsze niż na lekcjach języka polskiego dyktando. W tej grupie wiekowej pierwsze miejsce zajęła Kamila Kosmała z klasy III SP w Jamnie, drugi był Bartłomiej Kurczak z kl. I SP w Bocheniu, a trzecie miejsce zajęli ex aequo - Marta Kosiorek z kl. III SP w Popowie, Sylwia Dorożba z kl. III SP w Dąbkow-

cach Dolnych i Zbigniew Kazimierski z kl. III z SP w Bocheniu.

Uczniowie starszych klas (IV - VI) na napisanie rozbudowanego sprawdzianu mieli godzinę lekcyjną (45 min.). Obejmował on, oprócz dyktanda, poprawne uzasadnienie pisowni podanych wyrazów, uzupełnienie luk odpowiednią literą, ułożenie spójnego tekstu o określonej liczbie zdań i nadanie mu tytułu. W tej grupie pierwsze miejsce zajął Sylwester Dobrzycki z kl. V SP w Wygodzie, drugie miejsce przypadło w udziale Michałowi Szcześnej z kl. VI SP w Popowie i Natalii Kosiorok z kl. V SP w Niedźwiadzie, trzecie miejsce zaś zajęła Monika Górczyńska z kl. V SP w Wygodzie.

(mak)

Piękne słowa w Walewicach

Etap powiatowy konkursu recytatorskiego

27 marca w pałacu w Walewicach odbyły się eliminacje powiatowe 48 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Wzięło w nich udział 21 osób z MWSH-P i kilku szkół średnich. Komisja nagrodziła w turnieju recytatorskim Jacka Kłosińskiego z LO im. Chełmońskiego, Aleksandrę Lelonkiewicz z LO im. Wyszyńskiego, Ewelinę Sibińską z LO Chełmońskiego i Monikę Streubel z MWSH-P. W turnieju poezji śpiewanej wyróżniona zosta-

ła Aleksandra Poręba z Chełmońskiego, a w turnieju „Wyznawcy ze słowa” wyróżniona została Paulina Machnikowska, również z LO Chełmońskiego

Nominacje do eliminacji rejonowych, które odbędą się 4 kwietnia otrzymali Jacek Kłosiński, Aleksandra Lelonkiewicz, Ewelina Sibińska, Monika Streubel i Aleksandra Poręba z LO im. J. Chełmońskiego.

(mka)

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW

Naprawy FIAT, SKODA, VW, OPEL, DAEWOO
Detaliczna i hurtowa sprzedaż oryginalnych części zamiennych FIATA. UPUSTY DO 50%

- * Blacharstwo i lakiernictwo
- * Naprawy bezgotówkowe, samochód zastępczy
- * Przyjmujemy zgłoszenia szkód komunikacyjnych
- * Montaż instalacji gazowych za gotówkę **NA RATY**
- * Diagnostyka i naprawy elektronicznych układów wtryskowych **KTS500-BOSCH**
- * Badania rejestracyjne pojazdów.

* Wszystkie marki

ZAPRASZAMY

CODZIENNIE 7.00-19.00, SOBOTY 7.00-14.00

POLMOBLICH

Łowicz, ul. Blich 34

tel. (0...46) 837-61-70, 837-69-97

FIAT

AUTO KOMIS POLMOBLICH OFERUJE

MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA	DODATKI
BRAVA STEEL 1.6 16V	2001	granat met.	23 500	35 500	1 właściciel, ABS, EBD, Air Bag*2, auto alarm, centralny zamek zdalnie sterowany, immobilizer, klimatyzacja, aut. lusterka elektr. sterowane, relingi dachowe, radioodtworacz, siedzenie tylne dzielone, szyby sterowane elektrycznie, tapicerka welurowa, wspomaganie kierownicy, koła zimowe
TIPO S 1.7 D 5D	1989	szary met.	175 700	4 200	immobilizer, radioodtworacz, szyby atermiczne
PUNTO SX 1.2 8V 5D	2001	stalowy met.	43 100	27 000	1 właściciel, Air Bag, centralny zamek, siedzenie tylne dzielone, wspomaganie kierownicy
SEICENTO 900	1998	stalowy met.	52 000	15 000	
NISSAN PRIMERA 1.8 4D	2001	zielony met.	15 500	45 000	1 właściciel, Air Bag*2, centralny zamek, immobilizer, klimatyzacja automatyczna, radioodtworacz, siedzenie tylne dzielone, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie, tapicerka welurowa, wspomaganie kierownicy

Przyjmujemy samochody osobowe i dostawcze.
Badania techniczne, ocena stanu samochodu. Raty. Leasing na miejscu.
POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10

NAJTANIEJ W BĄKOWIE

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”
BĄKÓW GÓRNY 33
tel./fax (0-46) 838-79-12
tel. kom. 0-604-284-079

DOMITECH

AUTORYZOWANY ZAKŁAD INSTALACYJNY

- ⇒ dostawa oleju opałowego
- ⇒ nadzór urządzeń grzewczych
- ⇒ wykonawstwo instalacji centralnego ogrzewania
- ⇒ instalacja kotłów c.o. olejowych, gazowych, węglowych i miałowych
- ⇒ autoryzowany serwis firmy VISSMANN

99-400 Łowicz, ul. Gen. Kłickiego 66
tel. (046) 837-61-09, 0-600-335-419, 0-604-093-105

SYSTEMY NAWADNIACZ

- NAWOZY OGRODNICZE
- PODŁOŻA OGRODNICZE

GENY PRODUCENTA

oferuje EKO-FOL Rząśno 25 tel. (046) 838 74 38

dok. ze str. 3

PRYMAS PRZYJEDZIE DO MAKOLIC

Historia Makolic zaczyna się w XIII wieku. Makolice początkowo należały do parafii Piątek. Jednak mieszkańcy tej wsi mieli daleko do kościoła, aż 9 km. Arcybiskup Wojciech Jastrzębiec w 1422 rozpoczął więc budowę kościoła w Makolicach. W 1444 roku powstała parafia makolska, do której należały wówczas i obecnie należą trzy wioski: Makolice, Wola Makolska i Feliksów. W 1994 roku parafia ta obchodziła 550-lecie istnienia. Wtedy postanowiono wybudować nowy kościół, pod wezwaniem Matki Boskiej Fatimskiej, jako wotum dziękczynne za ocalenia papieża Jana Pawła II po zamachu dokonany na Placu św. Piotra w Rzymie 13 maja 1981 roku.

Statua Matki Bożej Fatimskiej, której koronacja ma odbyć się 13 maja, jest dziełem portugalskiego rzeźbiarza, znanego pod pseudonimem Thedima. Została wykonana z brazylijskiego drewna. Do Makolice została przywieziona 10 lipca 1994 roku z Portugalii przez proboszcza Jana Krysika oraz parafian. Stała wówczas w głównym ołtarzu starego kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha. Tutaj czczono ją do 1998 roku.

Konsekracji nowego kościoła dokonał biskup łowicki Alojzy Orszulik 13 maja 1999 roku, w 555 rocznicę erygowania parafii w Makolicach i w rocznicę pierwszego objawienia fatimskiego. W 2000 roku - jubileuszowym roku chrześcijaństwa - kościół w Makolicach, jako jeden z 13 w diecezji łowickiej, został przez biskupa Alojzego Orzulika wyznaczony kościołem jubileuszowym i podniesiony do rangi sanktuarium. Po wizytacji kanonicznej w parafii w Makolicach, 13 maja 2002 roku, biskup łowicki Alojzy Orszulik poczynił starania o koronację statuy Matki Boskiej Fatimskiej z makolskiego sanktuarium. Korony pobłogosławił papież Jan Paweł II 18 sierpnia

2002 roku podczas Mszy Św. odprawionej na krakowskich Błoniach. Kult Matki Boskiej Fatimskiej trwa w Makolicach od maja do października. W rocznicę kolejnych 6 objawień (13 maja, czerwca, lipca, sierpnia, września i października) odprawiana jest msza św. o godzinie 11.00, a po niej różaniec i procesja ze statua Matki Bożej Fatimskiej.

W 20 rocznicę zamachu na papieża Jana Pawła II wierni z parafii w Makolicach ufundowali pomnik Ojca Świętego. Autorem rzeźby z brązu, stojącej przed wejściem głównym do nowego kościoła, jest profesor Czesław Dźwigaj z ASP w Krakowie. Ten sam artysta wykonuje obecnie stacje drogi krzyżowej naturalnej wielkości stojące wokół kościoła w Makolicach. Obecnie ukończona jest 9 stacja. Poszczególne stacje fundowane są przez osoby prywatne i organizacje kościelne. Koszt jednej stacji wynosi około 20.000 zł. (eb)

W 2002 roku podczas Mszy Św. odprawionej na krakowskich Błoniach. Kult Matki Boskiej Fatimskiej trwa w Makolicach od maja do października. W rocznicę kolejnych 6 objawień (13 maja, czerwca, lipca, sierpnia, września i października) odprawiana jest msza św. o godzinie 11.00, a po niej różaniec i procesja ze statua Matki Bożej Fatimskiej.

W 20 rocznicę zamachu na papieża Jana Pawła II wierni z parafii w Makolicach ufundowali pomnik Ojca Świętego. Autorem rzeźby z brązu, stojącej przed wejściem głównym do nowego kościoła, jest profesor Czesław Dźwigaj z ASP w Krakowie. Ten sam artysta wykonuje obecnie stacje drogi krzyżowej naturalnej wielkości stojące wokół kościoła w Makolicach. Obecnie ukończona jest 9 stacja. Poszczególne stacje fundowane są przez osoby prywatne i organizacje kościelne. Koszt jednej stacji wynosi około 20.000 zł. (eb)



Henryk Nowak z żalem wykopuje zmarzniętą minionej zimy choinkę.

Wiosna zawitała do „Jutrzenki”

W głowieńskich ogródkach działkowych „Jutrzenka” na Hucie Józefów panuje coraz większy ruch. Wielu działkowców naprawia to, co w okresie zimowym zostało uszkodzone przez wiatry lub wandalę. Zaczynają się przygotowania do prawdziwej wiosny i prac z nią związanych. Należy przygotować ziemię pod sianie i sadzenie, które to prace rozpoczyna się na przełomie marca i kwietnia. Są też tacy działkowcy, którzy nie zdążyli skopać ziemi jesienią i robią to teraz. Niektórzy budują szklarnie na nowy sezon, dokonują zmian w planie upraw na działce. *Przychodzimy, żeby zgrażyć ziemię, z której stopniał śnieg i sprawdzić, czy wichury nie powaliły drzew - mówi działkowiec z 15-letnim stażem, Henryk Nowak.*

Niestety podczas wczesnowiosennych wizyt na działce ujawniane są też zniszczenia z okresu zimy, kiedy to ruch na działkach jest znikomy. Wówczas to częściej pojawiają się tam wandalę i złodzieje. Działkowcy skarżą się na wandalę, którzy niszczą pieczołowicie zabezpieczone przed zimą delikatne krzewy i drzewa. Siatki, podtrzymujące gałązki iglaków i okrywające krzewy winorośli są często pozrywane. W większości przypadków spustoszeń dokonały liczne i silne wiatry, ale działalność ludzi nie jest wykluczona. Powtarzającym się widokiem na działkach są także zburzone kopczyki z ziemi i liści, które miały chronić krzaki róż przez zimą.

Ocieplenie - na które od tak dawna czekamy - spowoduje, że drzewa i krzewy niebawem okryją się pąkami. Jednymi z pierwszych będą czarna porzeczka, bez, agrest, leszczyna. *Zawsze najbardziej boję się o wczesne odmiany, gdyż te najbardziej narażone są na zmarznięcie, a przy mrozkach można się jeszcze spodziewać. Późniejszym odmianom nic nie grozi, gdyż w tym okresie na pewno nie zakwitną - dodaje Henryk Nowak.*

(eb)

dok. ze str. 4

Budżet przyjęty jednogłośnie

Do końca maja zostanie wybudowany ostatni, 800 metrowy, odcinek drogi Sopol - Gawronki - Boczki Zarzeczne. Do końca września powstanie prawie 1 km drogi w Makolicach I.

Podobną kwotę jak na drogi przeznaczono na opiekę społeczną - 497.450 zł. Za kwotę tę sfinansowanie zostaną zasilki celowe, pomoc w naturze, dodatki mieszkaniowe, pielęgnacyjne usługi opiekuńcze, dożywianie uczniów w szkołach i utrzymanie GOPS.

W dziele rolnictwo znalazła się kwota 52.823 zł, z czego 20.000 zł przeznaczono na odbudowę rowów melioracyjnych, 20.000 zł na dofinansowanie spółki wodnej, 5.823 zł na dofinansowanie robót publicznych, a 7.000 zł to składka na funkcjonowanie Izby Rolniczej.

200.000 zł to koszt eksploatacji wodociągów wiejskich, zaś 112.427 zł zagwarantowano na ewentualną spłatę zadłużenia z tytułu eksploatacji wodociągów

gminnych w latach 1995 - 1997 na podstawie porozumienia Związku Komunalnego Gmin w Konstantynowie.

Na działalność kulturalną w 2003 roku zagwarantowano 182.000 zł, z czego 140.000 zł na funkcjonowanie Ośrodka Upowszechniania Kultury, 42.000 zł na bibliotekę gminną oraz 30.000 zł na dofinansowanie świetlic i klubów wiejskich oraz KGW. Na Ochotnicze Straże Pożarne przeznaczono w tym roku 90.500 zł. 20.000 zł kosztował będzie plan zagospodarowania przestrzennego gminy. Również 20.000 zł zagwarantowano na realizację profilaktyki antyalkoholowej. Kolejne 20.000 zł to dofinansowanie dla sekcji kulturalnych i Ludowego Zespołu Sportowego „Sokół” z Popowa.

Splata odsetek od zaciągniętego w ubiegłym roku kredytu na rozbudowę Szkoły Podstawowej w Lubianowie wyniesie 22.884 zł.

(eb)

Podwyżki w szkołach

Wójt gminy Głowno Stanisław Tarkowski po zasięgnięciu opinii komisji do spraw koordynacji pracy organów gminy przyznał 4% podwyżki wynagrodzenia pracownikom administracyjnym szkół. Gmina zatrudnia w trzech szkołach podstawowych 10 tego typu pracowników, którzy ostatnie podwyżki mieli przyznane w 2000 roku. Komisja pozytywnie zaopiniowała, na posiedzeniu 24 marca, także podwyżki dodatków funkcyjnych dla dyrektorów szkół gminnych. Kwoty te wzrosły z 600 zł do 650 zł dla dyrektora najmniejszej szkoły w Popowie oraz z 732 zł do 753 zł dla dyrektorów szkoły w Makolicach i Lubianowie.

(eb)

Bratoszewice zwiędziały parlament

Wizyta w Sejmie i Senacie była głównym punktem wycieczki do Warszawy, na którą 17 marca pojechała uczniowie wszystkich trzech klas gimnazjum z Bratoszewic. Wycieczka odbyła się w poniedziałek, 17 marca. Planowana była już od września. Uczniowie szkoły w Bratoszewicach wtedy zostali wpisani na specjalną listę wycieczek oczekujących na uzyskanie wejściówek na teren parlamentu. Na uzyskanie wejściówek czekali pół roku. Uczniowie zwiędzieli także Stare Miasto, port lotniczy Okęcie, jechali metrem. Koszt wycieczki wynosił 40 zł.

(aw)

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W GŁOWNIE

PRZYSTĘPUJE DO BUDOWY 10 PAWILONÓW HANDLOWO-USŁUGOWYCH

przy siedzibie Spółdzielni w Głownie ul. Swoboda 26

- ✓ Pawilony z wyłączeniem handlu warzywami i owocami w każdej postaci.
- ✓ Projektowana powierzchnia użytkowa jednego pawilonu - 20 m².
- ✓ Cena wywoławcza dzierżawy wynosi 30 zł/m².
- ✓ Zainteresowanych prosimy o kontakt z nami pod numerami telefonów: (0-42) 719-11-57, 719-13-49.

GR-24

KTO MA VEKA NIE NARZEKA

OKNA I DRZWI Z DREWNA - FERNO I Z PCV

SYSTEM TYSSSEN I VEKA
Okucia WINKHAUSA I ROTO

SUPER NISKIE CENY OKIEN, DRZWI I MONTAŻU

Drzwi do Europy

- wewnątrzlokalowe
- do bloków
- zewnętrzne
- akcesoria do drzwi

PHU „Shatzi”, Łowicz, ul. Zgoda 28, tel./fax (046) 837-37-87

780 zł cena netto

Agat 426 zł netto

R-582

AUTO - SZYBY SPRZEDAŻ - MONTAŻ

samochody osobowe, ciężarowe

Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

CZĘŚCI VW BUS T-4 BLACHY, LAMPY I INNE

R-87

speedex przesyła

tel. 0-607-666-559 (044) 714-68-09

www.speedex.pl

CENY KONKURENCYJNE

PRZESYŁKI KURIERSKIE

KRAJOWE I ZAGRANICZNE

oddział Koluszki

GR-24

PRODUCENT OKIEN

Astra Łowicz

OKNA PVC

NOWOCZESNE SYSTEMY OKIEN GWARANCJĄ JAKOŚCI

Nowe modele okien

w ofercie: rolety, żaluzje, moskitiery, parapety

okno 034 w cenie 592 zł netto

W sprzedaży okna gospodarcze już od 79 zł

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS

R-13

dok. ze str. 1

LOS STAROSTY ZAGROŻONY

Co do sekretarza Andrzeja Woźniaka starosta Jarzębowski miał inne zarzuty, przy czym w ciągu sesji uległy one zmianie. Wnosząc do porządku obrad projekt uchwały o odwołaniu sekretarza motywował go tym, że Woźniak zajmuje się działalnością polityczną, a nie pracą, później przyczyną zamiaru zwolnienia okazała się utrata zaufania.

Co się działo za kulisami zarządu

Odpowiadając na zarzuty stawiane przez starostę Tomczak i Woźniak odstąpili kulisy działalności zarządu. *Objęciem stanowiska wicestarosty dysponowałem dwunastoletnim doświadczeniem w pracach samorządowych. Zawsze swoją pracę starałem się wykonywać w sposób jak najbardziej poprawny. Uzasadnienie starosty budzi moje najwyższe zdumienie - bronił się Tomczak, po czym odstąpił nagą prawdę o tym, jak zarządzany jest powiat. Mówił, że już po kilku tygodniach od wyborów okazało się, że ze względu na - jak to nazwał - osobiste cechy członka zarządu Dariusza Piechockiego z Samoobrony, normalne funkcjonowanie zarządu stało się niemożliwe. Charakter działań Piechockiego na terenie urzędu i podlegającej mu oświaty przysporzyły wielu niepotrzebnych i przykrych przeżyć pracownikom. Ja sam nie potrafiłem temu zapobiec. Zgłaszałem to do przewodniczącego Rady, ale przede wszystkim rozmawiałem ze starostą, aby Piechockiemu powierzył te zadania, z których będzie umiał się wywiązać. Starosta mówił, że widzi problem i że trzeba coś z tym zrobić. Jednak zamiast działań w tym kierunku, rozpoczęło się szukanie haków na Tomczaka - mówił wicestarosta.*

Nazwał on doniesienie swojego szefa do prokuratury ohydny donosem, o którym dowiedział się z prasy. Stwierdził, że Jarzębowski wystawił na szwank i ośmieszenie starostwo, składając w prokuraturze doniesienie bez wcześniejszej konsultacji z prawnikami. Według opinii prawnej wykonanej na zlecenie Henryka Tomczaka wątpliwe jest, czy pełnienie funkcji w zarządzie stwarzania kolizuje z ustawą o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej

przez osoby pełniące funkcje publiczne. Tomczak w wyjaśnieniach składanych staroście na kilka dni przed wypłynięciem do prokuratury doniesienia napisał, że nigdy nie czerpał żadnych korzyści ze sprawowanej w stowarzyszeniu funkcji. Poinformował również, że dochody uzyskiwane z reklam i tekstów sponsorowanych pokrywają koszty druku, gazeta rozdawana jest bezpłatnie, a osoby piszące działają społecznie.

W opinii Tomczaka, kiedy starosta zorientował się, że doniesienie do prokuratury może być pomyłką, pojawiły się zgola inne zarzuty pod jego adresem dotyczące m. in. złego dozoru nad Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. *Przez 4 miesiące starosta ani razu nie skierował do mnie żadnego zarzutu w tym temacie, dlatego też jestem zdumiony tym, co przed chwilą przedstawił - mówił Tomczak. Przyznał jednocześnie, że sytuacja w PCPR od początku nie była łatwa. Chodziło przede wszystkim o domy pomocy społecznej w Głownie i Ozorkowie. Od początku działalności nowego zarządu do starostwa przyjeżdżały delegacje z Głowna ze skargami na dyrektora Barbarę Ligęzę. Jednocześnie w Ozorkowie trwał konflikt między dyrektorem a wicedyrektorem DPS. Po tym jak dyrektor Ligęza zrezygnowała z pełnienia funkcji w głowickim DPS przechodząc na emeryturę, Tomczak zaproponował to stanowisko wicedyrektorowi DPS w Ozorkowie, Bogdanowi Wagnerowi. Ten wyraził zgodę i przygotowując się do objęcia nowego stanowiska na prośbę wicestarosty złożył rezygnację z pracy w Ozorkowie. Z relacji Tomczaka wynika, że działo się to za wiedzą i bez sprzeciwu starosty. Mimo to w międzyczasie na stanowisko dyrektora DPS w Głownie pojawiły się nowe kandydaty, choć jak mówi Tomczak, wcześniej nie było ustaleń zarządu o naborze. Koniec końcem stanowisko otrzymała głownianka, Bożena Szremska. Wagner próbował jeszcze wycofać swoją rezygnację, ale bez skutku. Dyrektor DPS w Ozorkowie wręczył mu świadectwo pracy. Wagner skierował więc pozew do sądu pracy.*

Dodatkowych szczegółów świadczących o totalnej dezorganizacji pracy zarządu dostarczył jego członek Radosław Gajda, choć

jego wypowiedź miała popierać zarzuty starosty wobec Tomczaka. Stwierdził on, iż mimo że jest członkiem zarządu, nic nie wiedział na temat daleko posuniętych działań zmierzających do obsadzenia Wagnera na stanowisku głowickiego DPS. Tym bardziej zdziwiło go to, że Wagner złożył rezygnację już na 2 tygodnie przed odejściem Barbary Ligęzy. *Ta szkoda musi być naprawiona nie tylko w sensie odszkodowania, ale również znalezienia dla zwolnionego dyrektora pracy w powiecie - zapowiedział Gajda. I, jak się okazało kilka dni temu, zapowiedź ta została spełniona. Najprawdopodobniej od 7 kwietnia Wagner obejmie stanowisko dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zgierzu. Będzie już trzecim od początku tej kadencji dyrektorem PCPR.*

Równie ciekawe, choć o wiele krótsze - bo i lista zarzutów była krótka - było wystąpienie sekretarza Andrzeja Woźniaka, w którym ustosunkował się do propozycji starosty. Stwierdził, że nie za bardzo wie o co chodzi jego szefowi, skoro dzień wcześniej zaprasza go do swojego gabinetu i proponuje stanowisko wicestarosty, a na sesji mówi, że stracił do niego zaufanie. Woźniak odmówił przyjęcia proponowanego przez starostę stanowiska. Wątek mieszania pracy z działalnością polityczną Woźniak zdecydowanie wykluczył twierdząc, że przez kilkanaście lat będąc dyrektorem w bratoszewickim WODR, a jednocześnie działając politycznie umiał oddzielić jedno od drugiego. Jako potwierdzenie podał przykład kilku kontroli finansowych przeprowadzanych w WODR po jego odwołaniu ze stanowiska dyrektora, które nie wykazały żadnych nieprawidłowości.

Sprawy przybrały nieoczekiwany obrót: to starosta jest teraz zagrożony

Koniec końcem w głosowaniach tajnych radni zdecydowali, że ani wicestarosta, ani sekretarz nie zostaną odwołani. Ale to nie był jeszcze koniec. Wspólnota Samorządo-

wa w odwiecie złożyła wnioski, aby na kolejnej sesji odwołać ze stanowiska starostę Lesława Jarzębowski. Wniosek ten może być przyjęty 3/5 głosów na sesji zwołanej nie wcześniej niż za miesiąc. Idąc siłą rozpędu na wniosek tego samego klubu został odwołany Przewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Cylke z ugrupowania Liga i Sprawiedliwość. W tym przypadku radni przyznali rację wnioskującym, że osoby tej nie można dłużej darzyć zaufaniem. Na taką decyzję oprócz niuansów politycznych mogło mieć również wpływ zachowanie przewodniczącego, które zbulwersowało zarówno radnych, jak i publiczność. Oto w czasie trwania sesji, kiedy za mównicą temat referował jeden z pracowników starostwa, przewodniczący siedzący, o dziwo, sam za stołem prezydialnym, choć powinno tam być jeszcze dwóch wiceprzewodniczących, odbiera telefon. Nie może odejść zza stołu, więc co robi? Niemalże pod niego wchodzi, prowadząc rozmowę. Widok zaiste groteskowy. Po fakcie dostaje publiczną reprymendę od Włodzimierza Kozakiewicza z SLD, który przypomina mu, że jeszcze tak niedawno upominał radnych o ograniczenie do minimum korzystania z telefonów komórkowych w trakcie obrad. Do momentu wybrania nowego szefa rady funkcje sprawować będzie senior rady, czyli Alicja Łapacz - Więclawska, która obecnie jest wiceprzewodniczącą rady powiatu.

Głosami WS i SLD odwołano również dotychczasowego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Dariusza Pogorzelskiego (Liga - Sprawiedliwość) z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce wszedł Włodzimierz Choinkowski z SLD.

Czy prawica będzie rządzić z lewicą?

Rządząca dotychczas koalicja Samoobrony z ugrupowaniami pravicowymi rozpadła się. Nieoficjalnie wiadomo, że prowadzone są rozmowy między klubami SLD i Wspólnoty Samorządowej, powiększonej o PSL i jednego członka SBS. Jeżeli podpisane zostanie porozumienie, to wówczas oba te kluby będą dysponowały 17 głosami w radzie, czyli większością. (ljs)

Gazecie - nie wprost, radnemu - prosto z mostu

Chyba już ostatni raz wracamy do szeroko opisywanej przez nas sprawy zmiany na stanowisku kierownika głowickiej filii Powiatowego Urzędu Pracy. W lutym Krzysztof Kujawiak z SLD zastąpiła Zdzisława Mielczarek z Samoobrony. Od początku wiele wskazywało, że była to decyzja wyłącznie polityczna. Szkolną w tym, że w starostwie nikt nie chciał się do tego przyznać. Sprawa odbiła się głośnym echem na przedostatniej sesji Rady Powiatu. Przysłowiową kropką nad i w tej sprawie jest oficjalna odpowiedź na interpelację radnego powiatowego Włodzimierza Kozakiewicza z SLD złożoną właśnie na tej sesji. Radny prosił o wyjaśnienia starostę Lesława Jarzębowski. W odpowiedzi otrzymał pismo sygnowane przez kierownika PUP Pawła Królewiaka, które miało trafić nie do rąk radnego, ale do rąk starosty. Koniec końcem ten ostatni przeproszał radnego z nieporozumieniem. Kierownik Królewiak, choć w wypowiedzi dla WG z 2 lutego wyraźnie mówił o zmianach organizacyjnych, a nie personalnych w głowickim PUP, w odpowiedzi na interpelację napisał, że była to zmiana obsady osobowej na stanowisku kierownika filii, a decyzja ta należała do jego kompetencji i wszystko jasne. (ljs)

„Żółta akcja” w Dobrej

Jak ustrzec się żółtaczki - pod takim hasłem w Szkole Podstawowej w Dobrej w dniach od 17 marca do 21 marca, odbyła się akcja poświęcona walce z żółtaczką. W ramach „akcji nazwanej „Żółty dzień” odbywały się prelekcje, pogadanki na temat przyczyn choroby, jej objawów i skutków, jakie może ona za sobą niesić. Wszystko to prowadzone było przez lekarza z miejscowego WOZ, Agnieszkę Stepień i pielęgniarkę Renatę Gajewską. 20 marca zaszczepiły one nadto przeciw żółtaczkę nie tylko uczniów, ale także nauczycieli i pracowników szkoły. Akcja była możliwa dzięki uprzejmości Mirosławy Gszyńskiej z Apteki w Dobrej, która dostarczyła nam szczepionki po tańszych cenach mówi dyrektor szkoły Waldemar Śliwka wicz. Szczepionki zakupione zostały w pieniądze zebrane przez uczniów. Koszt wynosił około 20 zł za szczepionkę. (a)

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
Łowicz, ul. Nadburzańska 41
Tel. (046) 837-88-13

JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- ❖ glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ farby, lakiery, rozpuszczalniki
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe KNAUF
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- ❖ systemy kanalizacji PCV

Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰

IGLOO ZAPRASZA!

Łowicz, ul. Zgoda 16, tel. 830-20-91

Najlepsza oferta AGD!

A od dziś u Marka markowy sprzęt RTV w najlepszych cenach!!!

28" 1099,-
VIDEO STEREO 649,-
21" 649,-

CENOWE HITY

ZAJRZYJ KONIECZNIE - SPRAWDŹ - KUP U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!

dok. ze str. 32

DWIE BRAMKI W OSTATNIEJ MINUCIE

W sobotnim meczu zabrakło kontuzjowanych Marcina Janeczki, Andrzeja Michalczuka, Mariusza Jabłońskiego, Marcina Skrydalewicza i Piotra Golańskiego, dlatego zdawało się, że goście nie będą mieli problemów z wywiezieniem przynajmniej jednego punktu.

Jednak osłabiony zespół gospodarzy, z przebrzybną linią obrony (w roli ostatniego defensora wystąpił Wiktor Wiśniewski, a na lewej stronie, kryjącego w roli kryjącego obrońcy grał Bogusław Saganowski) nie tylko miał inicjatywę przez dłuższy okres czasu gry, ale także był bliższy zdobycia gola. W 15 minucie spotkania Bartłomiej Gajewski z lewej strony przedarł się przez linię obrony gości, jednak silny strzał po ziemi był niecelny. Minutę później Lukasz Banasiak, będąc w polu karnym podbił sobie jeszcze piłkę, ale futbolówka, po jego strzale z woleja poszybowała nad poprzeczką. W 18 minucie dla odmiany Adam Smakowski, po szybkim rozegraniu z ruchliwym Krystianem Bolimowskim posłał piłkę także niecelnie nad poprzeczką bramki gości. W 24 minucie meczu znowu, aktywny w tym okresie meczu, Smakowski próbował tuż zza pola karnego zaskoczyć bramkarza gości, jednak jego silny strzał instynktownie obronił Daniel Jankowski. Goście najdogodniejszą sytuację zaprzepaścili kilka minut przed końcem pierwszej połowy spotkania, kiedy to wszedłby Edward Czaplarski chytrym strzałem w róg bramki próbował zaskoczyć Zbigniewa Millera. Na szczęście nasz bramkarz wykazał spory refleks i wybił piłkę na rzut rożny.

Po zmianie stron wydawało się, że gospodarze uporządkują grę w środkowej strefie boiska, a pomocnicy dokładniej będą rozgrywać piłkę i obsługiwać napastników. Głównianie grali jednak zbyt nerwowo, chaotycznie wyprowadzając piłkę z własnej połowy. Na tym, że ciągle nie potrafili uzyskać bramki, zaważyły niecelne podania w tych najważniejszych momentach przed bramką Kozienic. Jednak i tak w dalszym ciągu inicjatywa należała do gospodarzy, którzy co chwila nekali przyjezdnych ofensywnymi akcjami. Niestety skuteczność, obok niedokładności w rozgrywaniu piłki przed polem karnym przeciwnika, była tego dnia najsłabszą stroną podopiecznych trenera Marka Chojnackiego. W 61 minu-

cie spotkania przed szansą zdobycia swojej pierwszej bramki w barwach Stali, a czwartej w bieżących rozgrywkach stanął najbardziej aktywny w ataku Bolimowski, jednak piłka, po jego kątowym strzale przeleciała obok słupka. Dwie minuty później ponownie Bolimowski, tym razem z rzutu wolnego próbował zaskoczyć golkipera przyjezdnych, jednak filigranowy napastnik gospodarzy zbyt lekko uderzył piłkę, by pokonać Jankowskiego. W 73 minucie meczu prowadzenie dla GOSSO mógł uzyskać Baba Yahuza, lecz zamiast strzelać na bramkę próbował szukać innego rozwiązania i szansą zdobycia gola przysnęła jak bańka mydlana. Chwilę potem Gajewski wykonywał serię rzutów różnych jednak niestety nie stanowiły one jakiegoś specjalnego zagrożenia dla zespołu z Kozienic. Od 80 minuty goście grali w dziesiątkę, ponieważ sędzia zawodów wyrzucił z boiska Mikołaja Skumickiego za brutalny faul na Grzegorz Gorącym. Na czternaście minut przed końcem meczu znowu Baba strzelił na bramkę z około 22 metrów, jednak zrobił

to zbyt lekko, by zaskoczyć bramkarza gości.

Najbliżej zdobycia decydującego gola był Maciej Malinowski, który będąc na dziesiątym metrze przed bramką gości próbował lekko strzałem z woleja umieścić futbolówkę w siatce bramki rywali, jednak zrobił to nieprecyzyjnie i piłka poszybowała nad poprzeczką. Kiedy w 90 minucie spotkania część kibiców zaczęła już opuszczać stadion, będąc pewnymi, że nic już się w tym meczu nie zmieni, Grzegorz Seremak zdecydował się na strzał z ponad 25 metrów, czym kompletnie zaskoczył Millera. Wydawało się, że już nic nie uchroni zespołu Stali Głowno od porażki. Ale niemal po wznowieniu gry ze środka boiska, Krystian Bolimowski, będąc już w polu karnym, otrzymał dokładne podanie i z sześciu metrów strzałem w „okienko” umieścił piłkę w siatce bramki gości. Wydaje się, że wynik remisowy nie krzywdzi żadnej z drużyn, jednak bliżej zdobycia trzech punktów była w sobotnim meczu drużyna GOSSO Stali Głowno. AK

O meczu, po meczu

Wojciech Brzeski (Burmistrz Głowna): „Uważam, że obie drużyny reprezentują podobny poziom, dlatego sądzę, że wynik dzisiejszego spotkania jest rezultatem sprawiedliwym. Aczkolwiek zabrakło kilku zawodników z podstawowego składu, stąd trener Marek Chojnacki miał problem z wystawieniem odpowiednio mocnego zestawienia na dzisiejsze spotkanie. Dlatego tym bardziej należą się naszej drużynie słowa pochwały za ambitną walkę w meczu przeciwko silnemu zespołowi z Kozienic.”

Andrzej Pyrdol (prezes GOSSO Stali Głowno): „Trzeba przyznać, że musimy cieszyć się z remisu, bo bramka, jaką straciliśmy w 90 minucie spotkania, załamałaby nie jedną drużynę. Nasi zawodnicy jednak zdołali jeszcze wyrównać i należy się z tego cieszyć. Natomiast oba zespoły nie miały specjalnie jakichś klarownych sytuacji, choć w końcówce piłkarze GOSSO mieli kilka dogodnych pozycji do strzelenia gola, a najlepszą zmarował Maciej Malinowski. Z przebiegu meczu muszę przyznać, że wynik meczu jest raczej sprawiedliwy. To praw-

da, że nasz zespół grał bez kilku podstawowych zawodników. Ale dzisiaj mieli okazję zagrać ci piłkarze, którzy czekają na swoją szansę pokazania się na trzecioligowych boiskach.”

Daniel Goszczyński (wiceprezes GOSSO Stali Głowno): „Takie mecze to tylko do zawału serca mogą doprowadzić, a tak na poważnie to uważam, że mieliśmy prawie przez cały mecz przewagę, jednak znowu zabrakło ni w wykorzystaliśmy kilku dogodnych sytuacji podbramkowych. Graliśmy z pominięciem środkowej formacji drużyny. Piłka od obrońców wędrowała bezpośrednio do linii ataku. Stąd chaos i brak uporządkowania gry w pomocy. Mielliśmy przewagę, jednak nie potrafiliśmy tej dominacji na boisku udokumentować strzelonymi bramkami. Uważam, że już do przerwy można było strzelić co najmniej jednego gola. W piątek nożnej niewykorzystanej sytuacji mśczą się, dlatego w ostatniej minucie straciłmy bramkę. Jednak nasi zawodnicy nie poddali się, potrafili skonstruować jeszcze jedną, tym razem skuteczną akcję, po której na szczęście zdobyliśmy wyrównanie.” AK



W wysoku Robert Matczak z zespołu Stali.

Piłka nożna – V liga

Mecz taki jak boisko

■ GOSSO Stal II Głowno – GKS Ksawerów 0:1 (0:0)

GOSSO: Wykrętowicz Z. – Kowalczyk, Redo, Bednarski, Szcześniak M., Matczak, Lenart, Borkowski, Wykrętowicz R. - Opasiński, Puchalski

Głowno, 30 marca. Mecz niestety nie można nazwać ładnym widowiskiem, głównie ze względu na brak sytuacji strzeleckich. Gra toczyła się przeważnie w środku boiska lub na skrzydłach i obfitywała w ostre starcia i faule. Brak płynności w działaniach obu drużyn można częściowo tłumaczyć fatalną nawierzchnią boiska przy Szkole Podstawowej nr 1. To smutne, że w Głownie jest to jedyne pełnowymiarowe boisko piłkarskie, nie licząc płyty GOSSO Stal Głowno, która także nie wygląda najlepiej i jest oszczędzana na mecze III ligi.

W zespole Stali trudno kogoś szczególnie wyróżnić. Widać było wyraźnie, że większość obecnych na boisku nie jest jeszcze w pełni przygotowana do sezonu. Zauważalne były zwłaszcza braki szybkościowe. Ze

względem na liczne kontuzje w pierwszym składzie GOSSO, nie wystąpił w tym spotkaniu żaden z zawodników „zaciężnych”, który mógłby wziąć na siebie ciężar zorganizowania początną gospodarzy. Nieco lepiej prezentował się pod tym względem zespół Ksawerowa. Szybsze rozegranie piłki w środku boiska sprawiało, że łatwiej podchodzili pod pole karnie Stali i oddali więcej strzałów na bramkę Zbigniewa Wykrętowicza. Były one jednak przeważnie niecelne. Jedyne gole w tym spotkaniu wpadły kilkanaście minut przed końcowym gwizdkiem. Błąd w ustawieniu linii obrony Stali dał okazję do podania w pole karnie, gdzie wbiegł nie pilnowany napastnik Ksawerowa. Przytomnie strzelił po ziemi obok wbiegającego bramkarza Stali i piłka znalazła się w siatce. Porażka z ostatnim zespołem w tabeli piątej ligi splendoru naszej drużynie nie przynosi, zatem piłkarze powinni zrehabilitować się za wpadkę z GKS-em w najbliższych spotkaniach. AK

dok. ze str. 32

Stal pozostała bez zmian

Poniżej przedstawiamy wyniki pozostałych spotkań:

19. kolejka III ligi:

■ OLIMPIA Elbląg - MKS Mława 0:2 (0:1)

0:1 - Maciej Rogalski (22), 0:2 - Maciej Rogalski (53).

■ OKĘCIE Warszawa - JAGIELLO-
NIA Białystok 0:0

■ ZNICZ Pruszków - GWARDIA War-
szawa 1:0 (0:0)

1:0 - Damian Staniszewski (51).

■ GOSSO-STAL Głowno - MZKS
Kozienice 1:1 (0:0)

0:1 - Grzegorz Seremak (90), 1:1 - Kry-
stian Bolimowski (90).

■ MAZOWSZE Grójec - UNIA Skier-
niewice 2:1 (1:0)

1:0 - Christian Agu (29), 1:1 - Michał
Osinski (56), 2:1 - Andrzej Stretowicz (90
kamy).

■ POLONIA II Warszawa - WARMIA
Grajewo 1:1 (1:1)

0:1 - Lukasz Żukowski (17), 1:1 - Kosio-
rowski (35).

■ WIGRY Suwałki - HUTNIK War-
szawa 4:0 (3:0)

1:0 - Kamil Szarnecki (9) 2:0 - Rafał
Trocki (20), 3:0 - Kamil Szarnecki (22),
4:0 - Sławomir Świstek (87).

■ LEGIONOVIA Legionowo - PELI-
KAN Łowicz 1:1 (0:1)

(AK, P)

dok. ze str. 32

Wysokie zwycięstwo Zjednoczonych

Po przerwie w dalszym ciągu stroną przeważającą byli goście, którzy cały czas nadawali ton wydarzeniom na boisku. Już pięć minut po wznowieniu gry piłkarze Zjedno-

czonych szybko rozegrali piłkę przed polem karnym gospodarzy, a składną akcję wykończył Makowski, który po raz trzeci tego dnia ułokował piłkę w siatce bramki

ekipy z Dłutowa. Czwartego gola meczu zdobył głową Przemysław Fortuna, który ukoronował w ten sposób swoją dobrą dyspozycję podczas sobotniego spotkania. Tym razem w 68 minucie meczu ostatnim dokładnym podaniem popisał się Adrian Walaszek, który dostrzegł w polu karnym swojego kolegę z drużyny. Osiem minut później w polu karnym gospodarzy został sfaulowany Kamil Janeta, który kilka minut wcześniej zdążył zameldować się na boisku, zmieniając Fortunę. Szybkiego pomocnika Zjednoczonych nie potrafił zatrzymać inaczej niż grą faul obrońca Dłutowa i sędzia słusznie wskazał na „wapno”. Pewnym egzekutorem „jedenastki” okazał się Walaszek, który celnym strzałem ustalił wynik meczu. W kolejnym spotkaniu Zjednoczeni Stryków podejmować będą na własnym boisku Pogoń Rogów i jeżeli zaprezentują taką dyspozycję, jak w meczu z Dłutowem, to są zdecydowanym faworytem sobotniego meczu. AK



Piłkarze Zjednoczonych Stryków wysoko wygrali w Dłutowie z LZS-em.

1. Gwardia Warszawa (1)	18	39	29:13	12-3-3	8	24	18:2	10	15	11:11
2. Warmia Grajewo (2)	18	35	37:16	9-5-3	9	19	20:9	9	16	17:7
3. Jagiellonia Białystok (3)	17	34	32:11	10-4-3	8	18	21:5	9	16	11:6
4. MZKS Kozienice (4)	17	33	33:17	10-3-4	7	13	14:7	10	20	19:10
5. Okęcie Warszawa (5)	18	31	27:16	9-4-5	9	22	17:4	9	9	10:12
6. Goss-Stal Głowno (6)	18	29	18:16	8-5-5	10	17	10:7	8	12	8:9
7. Legionovia (7)	18	24	25:22	6-6-6	10	20	21:11	8	4	4:11
8. Mazowsze Grójec (10)	17	24	19:19	7-3-7	9	19	14:6	8	5	5:13
9. Znicz Pruszków (11)	17	24	26:30	7-3-7	9	21	17:5	8	6	10:24
10. Pelikan Łowicz (8)	18	23	26:21	5-8-5	8	17	18:6	10	6	8:16
11. Unia Skierniewice (9)	17	22	23:24	7-1-9	8	13	13:10	9	9	10:14
12. Olimpia Elbląg (12)	18	21	19:28	6-3-9	10	14	15:14	8	7	4:14
13. MKS Mława (13)	18	21	17:23	5-6-7	8	11	9:7	10	10	8:16
14. Wigry Suwałki (15)	17	16	19:28	4-4-9	9	14	13:9	8	2	6:19
15. Polonia II W-wa (14)	18	15	25:34	4-3-11	10	7	14:18	8	8	11:16
16. Hutnik Warszawa (16)	18	1	12:68	0-1-17	9	1	6:27	9	0	6:41

Po nazwie drużyny podano: w nawiasie miejsce po poprzedniej kolejce, ilość meczów, punkty, stosunek bramek, ilość zwycięstw, remisów i porażek oraz ilość meczów, punktów i stosunek bramek w meczach u siebie i na wyjazdach.



W akcji osamotniony Baba Yahuza (GOSSO Stal Głowno).

Piłka nożna – 19 kolejka III ligi

DWIE BRAMKI W OSTATNIEJ MINUCIE

■ GOSSO Stal Głowno – MZKS Kozienice 1:1 (0:0)

Bramki: 0:1 – **Grzegorz Seremak** (90), 1:1 – **Krzysztof Bolimowski** (90)
żółte kartki: **Jarosław Markiewicz** (GOSSO Stal), **Grzegorz Seremak**, **Sylwester Sokół** (obaj Kozienice) oraz czerwona kartka **Mikołaj Skumicki** (Kozienice).

Stal: Miller – **Szcześniak**, **Wiśniewski**, **Saganowski** – **Gorący**, **Markiewicz**, **Baba**, **Smakowski** (67 **Pakulski**), **Gajewski** – **Banasia** (78 **Malinowski**), **Bolimowski**.

Kozienice: **Jankowski** – **Sokół**, **Procki**, **Łagacz** – **Skumicki**, **Misztal** (76 **Żeszotek**), **Ogonek** (68 **Narajczyk**), **Sykula**, **Bilke** – **Czaplarski**, **Seremak**.

Głowno, 29 marca. Ładną wiosenną pogodą przyciągnęła na stadion Stali liczną rzeszę kibiców, którzy mogli obserwować mecz na niezłym trzecioligowym poziomie. W zasadzie przez dziewięćdziesiąt niemal minut nie brakowało emocji i ambitnej walki piłkarzy obu drużyn, jednak zabrakło tego, co jest w piłce nożnej najważniejsze – goli. Ci bardziej niecierpliwi fani głowieńskiej drużyny, którzy opuścili stadion tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego mają czego żałować. Bowiem dwie bramki padły właśnie w ostatniej minucie spotkania. W zasadzie od początku meczu przeważali gospodarze, którzy stworzyli sobie więcej sytuacji podbramkowych niż goście. Jednak trze-

ba przyznać, że przyjeźdni jeżeli już kontratakowali, to robili to w sposób przemyślany i bardzo niebezpieczny. Po ustawieniu drużyny w pierwszym minutach meczu było widać, że kozieniczanie przyjechali do Głowna żeby przede wszystkim nie przegrać. Mając dwóch bramkostrzelnych zawodników – **Jakuba Bilkego** (9 do tej pory strzelonych goli) i **Grzegorza Seremaka** (7 bramek) swoim składzie piłkarze MZKS liczyli, że przeprowadzą jakąś skuteczną kontrolę, a potem będą „murowali” dostęp do własnej bramki. O tyle wydawało się to dla przyjeźdnych łatwe do wykonania, ponieważ zespół Stali wystąpił bez pięciu podstawowych zawodników. *dok. na str. 31*

Piłka nożna - III liga

Trzeba pokonać Mławę

Po trzech występach naszych zawodników w rundzie wiosennej trzecioligowych rozgrywek, konto punktowo niestety nie powiększyło się tak znacznie. Po pierwszym bardzo dobrym występie przeciwko liderowi III ligi warszawskiej Gwardii (zwycięstwo 2:0 GOSSO Stali Głowno), potem podopieczni trenera **Marka Chojnackiego** jakby nieco obniżyli swoje notowania. W „derbowym” pojedynku z Pelikanem w Łowiczu doznali bolesnej porażki 0:4, a na własnym terenie z MZKS-em Kozienice zdołali wywalczyć jeden punkt (podobnie zresztą jak to było w rundzie jesiennej). Zatem zdobyte cztery punkty w trzech meczach może nie są jakimś nadzwyczajnym osiągnięciem, jednak trzeba pamiętać, że w analogicznym okresie rundy jesiennej ekipa z Głowna miała po trzech pierwszych meczach o jeden punkt mniej. W najbliższym meczu z MKS-em w Mławie na pewno nie będzie lekko, tym bardziej, że mławianie jakby lepiej czują się wiosną, bo pokonali najpierw w wyjazdowym spotkaniu rezerwy Polonii Warszawa 2:1, a na własnym terenie zdołali zremisować z Mazowszem Grójec 1:1.

W kolejnym swoim występie na trzecioligowych boiskach w meczu o tak zwane sześć punktów piłkarze z Mławy pokonali sąsiada w tabeli Polonię w Elblągu 2:0 i trzeba uznać ten wynik za sporą niespodziankę. Przypomnijmy, że głownianie na własnym bo-

isku w rundzie jesiennej raczej szczęśliwie bezbramkowo zremisowali z MKS-em, który w samej końcówce meczu miał dwie doskonałe sytuacje do strzelenia zwycięskiego gola. W tamtym meczu w barwach GOSSO Stali na murawę głowieńskiego stadionu wybiegli następujący zawodnicy: **Miller – Szcześniak (75 Kukula), Michalczuk, Golański (22 Łakomy) – Gorący, Skrydalewicz, Myśliński, Luke (56 Olszewski), Saganowski – Białas (65 Gondzia), W. Wiśniewski**.

Co ciekawe podczas zimowej przerwy tylko **Robert Borkowski** ze Victorii Świebodzice wzmocnił szereg zespołu z Mławy, za to z MKS-u odszedł **Sławomir Gołębiowski** (do Sparty Brodnica). Jak dotąd w osiemnastu spotkaniach mławianie odnieśli pięć zwycięstw, sześć meczów zremisowali, a w siedmiu ponieśli porażki (w sumie uzyskali 21 punktów). Na własnym boisku podopieczni trenerów **Jerzego Maształera i Mirosława Strzelca** w ośmiu meczach wywalczyli jedenaście punktów i strzelili dziewięć goli, tracąc jedynie siedem bramek. W dwudziestej kolejce spotkań (5/6 kwietnia), oprócz meczu MKS Mława – GOSSO, odbędą się także następujące spotkania: Jagiellonia – Wigry, Hutnik – Polonia II Warszawa, Warmia – Mazowsze, Unia – Polonia Elbląg, Kozienice – Legionovia, Pelikan – Znicz, Gwardia – Okęcie. *AK*

Piłka nożna – 16 kolejka V ligi Wysokie zwycięstwo Zjednoczonych

■ LZS Dłutów – Zjednoczeni Stryków 0:5 (0:2)

Bramki dla Zjednoczonych: **Marcin Muszelak** – 2 (w 19 i 33 min.), **Rafał Makowski** (w 50 min.), **Przemysław Fortuna** (w 68 min.) oraz **Adrian Walaszek** (w 76 min.).

Zjednoczeni: Gorzeń – **Abayomi**, **Kukula**, **Stefański** (46 **Kuźmiński**), **Maćkowiak** – **Fortuna** (71 **Janeta**), **Walaszek**, **Makowski**, **Romański** – **Muszelak** (65 **Wontorowski**), **Olszewski**.

Dłutów, 29 marca. LZS Dłutów po 15 kolejkach zajmował odległą jedenastą pozycję w klasyfikacji piątej ligi. Jednak start dłutowian do rundy wiosennej trzeba ocenić jako co najmniej dobry. W pierwszym meczu LZS pokonał GKS Ksawerów 3:1, a drugim spotkaniu rundy wiosennej ekipa z Dłutowa zremisowała z Galkówkiem na wyjeździe. Strykowie jednak brutalnie przegrali dobrą passę gospodarzy sobotniego spotkania, wysoko pokonując LZS 5:0. Nie równe boisko w Dłutowie wydawało się, że będzie preferowało słabiej zaawansowanych technicznie gospodarzy, którzy raczej nastawili się, by tego spotkania z wiceliderem V ligi nie przegrać. Przez pierwszy kwadrans meczu gra toczyła się raczej w środkowej strefie boiska, a strykowianie pozwalali

grać swoim rywalom, ale tylko do dwudziestego metra przed własną bramką. W pierwszej połowie meczu tylko raz miejscowym udało się przedrzeć przez linię defensywną Zjednoczonych, jednak **Tomasz Gorzeń** (tym razem trener **Maciej Wontorowski** dał szansę drugiemu golkiperowi swojego zespołu) w sytuacji jeden na jeden nie dał się zaskoczyć napastnikowi LZS-u.

Pierwsza bramka spotkania padła w 19 minucie. **Przemysław Fortuna** długim podaniem „znalazł” na prawej stronie boiska **Marcina Muszelaka**, który w pełnym biegu strzelił nie do obrony na bramkę gospodarzy. Bramkarz miejscowych nie miał szans przy obronie precyzyjnego uderzenia napastnika Zjednoczonych. Niecały kwadrans później, po składowej akcji i wymianie dokładnych podań pomiędzy **Rafałem Makowskim** i **Fortuną**, ten ostatni znowu dostrzegł niepilnowanego Muszelaka w polu karnym. Strykowie natomiast po raz drugi znalazł się w dogodnej sytuacji przed bramkarzem gospodarzy i nie zmanował okazji do podwyższenia wyniku. Już do końca pierwszej połowy podopieczni trenera Wontorowskiego kontrolowali przebieg wydarzenia na boisku nie dopuszczając rywali do skonstruowania bardziej klarownej sytuacji przed własną bramką. *dok. na str. 31*

Piłka nożna – 19 kolejka III ligi Stal pozostała bez zmian

Po remisowym meczu z MZKS-em Kozienice, zespół GOSSO Stali Głowno nie zmienił swojej pozycji w tabeli III ligi i dalej plasuje się w tabeli wśród sześciu najlepszych drużyn. Również niedzielny rywal naszego zespołu także zachował swoje czwarte miejsce w klasyfikacji. Najbliższy przeciwnik podopiecznych trenera **Marka Chojnackiego** ekipa z Mławy kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Tym razem mławianie pokonali na wyjeździe Polonię Elbląg 2:0 i przesunęli się o jedno „oczko” w górę w ligowej tabeli. Czy głownianie przeważą świetną passę MKS-u w rundzie wiosennej? Na pewno stać na to naszych zawodników, ale to także będzie zależało od

tego, czy wszyscy piłkarze na czas wyleczą swoje kontuzje i kogo będzie miał do dyspozycji trener Chojnacki.

Już drugi mecz w rundzie wiosennej przegrali liderzy rozgrywek. Gwardia tym razem uległa Zniczowi Pruszków 0:1, ale w związku z tym, że wicelider – piłkarze Warmii Grajewo – tylko zremisował w Warszawie z rezerwami Polonii, to gwardziści mają mimo wpadki w Pruszkowie, jeszcze cztery punkty przewagi nad zawodnikami z Grajewa. Niedawny pogromca Stali – piłkarze Pelikana Łowicz osiągnęli wartościowy remis w Legionowie i mają dwa punkty przewagi nad strefą spadkową. *dok. na str. 31*

Informator sportowy

Trzeciolikowe rozgrywki piłkarskie nabierają coraz szybszego tempa. Piłkarze GOSSO Stali Głowno mają już w nogach trzy mistrzowskie spotkania. Rezultaty osiągnięte przez podopiecznych trenera **Marka Chojnackiego**, jak na beniaminka III ligi nie są najgorsze, zatem przed kolejnym spotkaniem tym razem w Mławie trzeba być optymistą i wierzyć, że głownianie nie przegrają tego spotkania z broniącym się przed spadkiem MKS-em. Piątołigowe ekipy z Głowna (rezerwy GOSSO Stali) i Strykowa (Zjednoczeni) będą się starały w kolejnych meczach powiększyć swój dotychczasowy dorobek punktowy.

W ubiegłym tygodniu do rozgrywek przystąpiły zespoły rywalizujące w rozgrywkach piłkarskiej klasy „B”, zatem kibice rezerw Zjednoczonych Stryków, Strugi Dobieszków, Sokoła Popów, Błękitnych Dmosin i LKS-u Wrzask też mogą dopinguować swoje drużyny i pasjonować się meczami rundy wiosennej. Także ruszyły rozgrywki drużyn młodzieżowych. W nadchodzącą sobotę dojdzie do piłkarskich derbów w lidze juniorów. Zespół GOSSO Stali Głowno zmierzy się z Zjednoczonymi Stryków i będzie to rewanż głownian za porażkę 1:3 w rundzie jesiennej w Strykowie W rozgrywkach amatorskich tenisa sto-

łowego robi się coraz ciekawiej, a pierwszoliigowy TKKF „Alles” w najważniejszym meczu siódmej kolejki spotka się na wyjeździe z ekipą Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych. Czy znowu dojdzie do bratobójczej walki braci **Zawadów**. O tym przekonamy się 7 kwietnia o godzinie 18:00, kiedy to rywalizować będą ekipy z Głowna i z Łodzi.

Czwartek, 3 kwietnia

● godz. 18.00, mecz o mistrzostwo amatorskiej III ligi tenisa stołowego. TKKF „Expander” w sali przy ulicy Łowickiej 8 w Głownie zmierzy się ze Schronem Łódź.

● godz. 18.00, tenisowe rozgrywki amatorskiej II ligi, „Alles” II rywalizować będzie z ekipą „Jedynki” I Łódź. Mecz odbędzie się w Głownie w sali przy ulicy Łowickiej 8.

Sobota, 5 kwietnia

● godz. 13.30, Łódzka Liga Juniorów, mecz piłki nożnej GOSSO Stal Głowno – Zjednoczeni Stryków **godz. 16.00**, mecz o mistrzostwo piłkarskiej V ligi, na stadionie w Strykowie miejscowi Zjednoczeni podejmować będą Pogoń Rogów.

● godz. 16.00, w sali gimnastycznej Gimnazjum Miejskiego odbędą się półfinały mistrzostw Głowna w siatkówkę o Puchar Burmistrza.

Niedziela, 6 kwietnia

● godz. 10.00, otwarcie sezonu kolarskiego w Strykowie. Na trasie zaprezentują się młodzieżowi kolarze wszystkich kategorii wiekowych. Start do wyścigu zaplanowano na ulicy Targowej 27.

● godz. 12.00, w meczu piłki nożnej rozgrywek klasy „B” Sokół Popów gościć będzie Błękitnych Dmosin.

Poniedziałek, 7 kwietnia

● godz. 18.00, amatorskie rozgrywki tenisa stołowego, w Łodzi ekipa Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych podejmować będzie TKKF „Alles” I Głowno.

Wtorek, 8 kwietnia

● godz. 10.00, finałowe mecze piłki nożnej o Mistrzostwo Powiatu Zgierskiego szkół ponadgimnazjalnych.

Środa, 9 kwietnia

● godz. 17.30, mecz tenisowej III ligi pomiędzy Drewnostylem i Expandorem Głowno. Spotkanie rozegrane będzie w Łodzi.

Czwartek, 10 kwietnia

● godz. 18.00, w sali przy ulicy Łowickiej 8 druga drużyna Alles Głowno w meczu o mistrzostwo tenisowej II ligi rywalizować będzie z LKS-em Kozłuski.